

# 40 lat



## OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY WIEDZY TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZEJ LZS

IWONA DERLATKA



2025

Iwona Derlatka

**40 lat**

**Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy  
Turystyczno-Krajoznawczej LZS**

Krajowe Zrzeszenie LZS  
Warszawa 2025

Okładka – grafika Agata Wilczek

Redakcja i korekta  
Iwona Derlatka i Iwona Kusińska-Kania

Opracowanie graficzno-techniczne  
Marcin Pawlik

Ilustracje

Facebook (różne grupy publiczne i instytucje kulturalne Zakopanego),  
archiwum KZ LZS, archiwum własne, Polskie Koleje Linowe S.A. NAC, Zakopane  
Official, strony internetowe miast: Kraków, Gdańsk, Poznań, Jelenia Góra, Kielce,  
Toruń, Kazimierz Jankowiak, Joanna Suleja i inni uczestnicy olimpiady.

Copyright by Iwona Derlatka  
Copyright by Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe

ISBN 978-83-936268-4-7

Wydawca  
Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe



**Szanowni Państwo**

Z wielką radością oddajemy w Wasze ręce publikację poświęconą Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS, jednej z najstarszych imprez ogólnopolskich w Zrzeszeniu.

To wyjątkowe przedsięwzięcie, które co roku gromadzi młodych entuzjastów turystyki i krajoznawstwa, stając się miejscem spotkań, wymiany wiedzy i doświadczeń oraz inspiracją do odkrywania uroków naszej ojczyzny. Olimpiada ma na celu popularyzację wiedzy o turystyce i krajoznawstwie wśród młodzieży, a także promowanie aktywnego i świadomego spędzania wolnego czasu.

Jako Prezes Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia LZS, jestem dumny z tego, że możemy wspierać i rozwijać pasję młodzieży, promując jednocześnie wartości, które są bliskie sercu naszej organizacji: miłość do przyrody, szacunek dla tradycji oraz ciekawość świata. Olimpiada jest nie tylko konkursem wiedzy, ale również okazją do budowania relacji i wspólnego przeżywania niezapomnianych chwil.

W tej książce znajdziecie zarówno wspomnienia z dotychczasowych edycji, jak i inspirujące historie uczestników. Warto czytając naszą publikację zwrócić uwagę na to, że dla wielu uczestników udział w olimpiadzie stał się rodzinną tradycją oraz na to jak wierni są naszej imprezie wspaniali nauczyciele i wychowawcy, którzy co roku przywożą swoich wychowanków, często od kilkudziesięciu lat.

Mam nadzieję, że lektura ta będzie dla Was nie tylko źródłem cennych informacji, ale także zachętą do dalszego zgłębiania wiedzy o Polsce i jej bogatym dziedzictwie.

Serdecznie zapraszam do lektury i życzę wielu inspirujących odkryć.

**Mieczysław Kazimierz Baszko**  
Prezes Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia LZS

## Od autorki

Zacząłam pisać historię Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Krajoznawczo-Turystycznej LZS w czasie pandemii w 2021 roku. Najpierw z przepastnej szafy, której strażnikiem był Bogusław Brzozowski, musiałam odnaleźć dokumenty dotyczące olimpiady. Było to kilkanaście teczek pełnych różnych kartek, często pisanych na maszynie (część mocno wyblakłych) i odręcznie, różnego rodzaju list i rachunków oraz bardzo cenne, acz mało czytelne notatki Jana Gomoły, i najważniejsze oficjalne komunikaty (nie do wiary, ale wyniki z jednej z pierwszych olimpiad to płachta sklejana z kilku kartek A4 – ależ to były przasne czasy). Samo czyszczenie tej stajni Augiasza zajęło mi sporo czasu, obejrzałam każdy dokument kilka razy, zanim skazałam setki z nich na przemiał. W tych przepastnych teczkach znalazły się także wycinki ze starych „Wiadomości Sportowych” – niektóre z nich postanowiłam opublikować, choć jakością nie grzeszą. Pewnie nie wszyscy pamiętają, ale gazeta ta była wydawana na dość podłym papierze. Zresztą, olimpiada nie przyciągała zbyt dużej uwagi ówczesnych dziennikarzy „WS” – w zasadzie publikowane informacje opierały się na oficjalnych komunikatach Zrzeszenia.

Powoli zaczęłam opisywać każdą kolejną olimpiadę i jej historia wciągała mnie coraz bardziej. Potem było kilkadziesiąt telefonów do różnych ludzi, którzy w niej uczestniczyli jako zawodnicy, sędziowie, wolontariusze, niektórzy przysłali swoje wspomnienia, a nawet zdjęcia, ale nie było tego zbyt dużo. Do wielu osób, które uczestniczyły, szczególnie w pierwszych dwudziestu olimpiadach trudno było dotrzeć, nawet nasza „encyklopedia” Bogusław Brzozowski nie potrafił pomóc. Jego stary kajecik, wypełniony setkami nazwisk, okazał się niewystarczający. Kilkadziesiąt godzin zajęło mi przeglądanie stron internetowych, w tym Facebook’a, by znaleźć choć kilka zdań o którymś z naszych finalistów. Na szczęście jestem cierpliwa i lubię tego typu szperanie – często okazuje się, że po kilkunastu godzinach takiego przeglądania, można napisać kilka zdań o bohaterze poszukiwań.

Wreszcie zaczął rysować się kształt książki. W efekcie składa się ona z opisów poszczególnych olimpiad, biogramów uczestników, głównie finalistów (25 sylwetek) i organizatorów (9 sylwetek), wspomnień, zdjęć oraz zmian regulaminowych, jakie zachodziły w ciągu 40 lat jej istnienia. Miałam nadzieję, że uda się zakończyć książkę w 2024 roku. Niestety nie udało się z różnych zawodowych i prywatnych powodów. Za to jest w 2025 roku i zamiast 40 olimpiad, jest 41 i mam nadzieję, że to nie koniec. Książka zostanie opublikowana również w wersji elektronicznej – będziemy dopisywać historię kolejnych olimpiad. W związku z tym mam prośbę – jeśli ktoś z uczestników chciałby zamieścić swój biogram, proszę go przysłać wraz ze zdjęciem.

Olimpiada przechodziła różne etapy swojego rozwoju. Początkowa była to skromna impreza, na którą przyjeżdżało od 30 do 40 uczestników (nie licząc opiekunów) –

do czasu istnienia 49 województw, nigdy nie przyjechał na nią komplet uczestników, czyli po jednym przedstawicielu z każdego województwa. Potem gdy mieliśmy już 16 województw, też nie było kompletu. W ostatnich 15 latach najczęściej uczestnikami olimpiady są przedstawiciele woj. lubelskiego, zachodniopomorskiego, łódzkiego, wielkopolskiego i małopolskiego. Ilość uczestników w ostatnich latach oscyluje od 100 do 120 osób (bez opiekunów, wolontariuszy itp.). Cieszy, że oprócz nowych uczestników, wciąż trzon tej imprezy tworzą „starzy bywalcy”.

**Kilka słów o sobie.** Moja współpraca z Ludowymi Zespołami Sportowymi zaczęła się w połowie lat 80. XX wieku. Pracowałam wtedy w redakcji „Zarzewie”. Gdy pod koniec 2008 roku RG LZS zdecydowała się na ponowne wydawanie „Wiadomości Sportowych”, zostałam ich jednoosobowym redaktorem, od 2012 roku prowadzę też stronę internetową Zrzeszenia.

Turystyka pasjonowała mnie zawsze, a nawet szerzej – świat, ludzie, ich zwyczaje i życie. To zainteresowanie zawdzięczam ojcu. Miałam chyba 7 lat, dał mi wtedy do przeczytania książkę Arkadego Fiedlera „Ryby śpiewają w Ukajali”, potem były kolejne książki podróżnicze i sobotnie popołudnia spędzane z nim nad atlasem i globusem. Gdy w ósmej klasie nauczycielka zapytała mnie, kim będę, odpowiedziałam poważnie i zdecydowanie – etnografem. Jej mina była bezcenna. Ukończyłam etnografię na Uniwersytecie Warszawskim, jednak uzyskanie pracy w wymarzonej zawodzie było w tamtych czasach prawie niemożliwe, zdecydowałam się na podyplomowe studia dziennikarskie i tak zostałam przy tym drugim zawodzie.

A teraz o podróżowaniu. W czasie studiów dużo jeździłam po Polsce, robiąc badania etnograficzne (pracę magisterską napisałam o Tatarach polskich), na IV roku studiów wraz z kolegami i koleżankami z archeologii śródziemnomorskiej zorganizowaliśmy wyprawę naukową do Azji pod patronatem prof. Kazimierza Michałowskiego. Dotarliśmy do Turcji, Iranu, Iraku, Afganistanu (miałam szczęście widzieć jeszcze słynne posągi Buddy w Dolinie Bamjanu), Pakistanu, Indii i Syrii. Dziesięć lat później, już jako dziennikarka byłam uczestnikiem wyprawy zorganizowanej przez studentów archeologii UJ do Afryki. Przejechałam na „pace” ciężarówką Star Algierię, Maroko, Mali, Niger, Górną Woltę (Burkina Faso). Sahara jest piękna! Do tego dochodzą podróże po Europie (niektóre autostopem) – zaliczyłam ich ok. 40 oraz wyjazd do Stanów Zjednoczonych i wciąż błędzę po mapie i przypinam pinezki do miejsc, które chciałabym odwiedzić. A sporo tego zostało.

## Turystyka w Ludowych Zespołach Sportowych

Był rok 1955. Dwóch dziennikarzy z „Nowej Wsi” wspólnie spędzających wakacje gdzieś na biwaku, wpadło na pomysł powołania przy redakcji Klubu Entuzjastów Turystyki (KET). Powstał on na przełomie 1956/57 roku przy Radzie Głównej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe i redakcji „Nowej Wsi”, członkami była grupa działaczy z Rady Głównej, dziennikarze, byli członkowie ZMW oraz ZMP. Jego odpowiednikami w terenie były Kręgi Entuzjastów Turystyki. Inicjatywa ta szybko się rozwinęła i w ciągu 2 lat powstało w kraju 1100 KET-ów propagujących masowe imprezy turystyki kwalifikowanej. W latach 1959-1960 KET-y przekształciły się w sekcje turystyczne kół LZS i ZMW. W tym początkowym okresie dużą pomocą, radą i doświadczeniem wspomagali Zrzeszenie LZS działacze innych organizacji, mających o wiele dłuższą tradycję, historię i osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania turystyki, przede wszystkim z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Z czasem Ludowe Zespoły Sportowe wypracowały własny styl i sposób działania, uwzględniający specyfikę funkcjonowania organizacji w środowisku wiejskim.

Na początku organizowano wycieczki do miast, na wystawy rolnicze, krótkotrwałe wycieczki wprowadzano do programów różnego rodzaju kursów realizowanych przez organizacje społeczne i gospodarcze działające na wsi. Później były to zloty, rajdy, zjazdy, najpierw o zasięgu lokalnym, a później wojewódzkim i ogólnopolskim. Najczęściej były to imprezy krótkotrwałe, 2-, 3-dniowe, z bogatym programem krajoznawczym i edukacyjnym.

Program upowszechniania turystyki wśród mieszkańców wsi oparty był na prostych, tanich i łatwo dostępnych formach. Pozwalały one poznać własne środowisko i jego najbliższą okolicę. Popularne były wówczas takie ogólnopolskie akcje jak: „Na Majówki bez Złotówki”, „Wiesz z Kodeksem Drogowym na Ty”, czy „Z wizytą u sąsiadów”.

Dużą wagę przywiązywało Zrzeszenie do szkolenia organizatorów turystyki, co było warunkiem koniecznym – choć niewystarczającym – aby myśleć o wzroście liczby organizowanych imprez i ich uczestników. W dużym stopniu społeczną kadrę organizatorów turystyki stanowili nauczyciele z wiejskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych.

W 1959 roku Zarząd Działalności Gospodarczej (ZDG) przy Radzie Głównej Zrzeszenia LZS zainicjował budowę pierwszych w kraju ośrodków turystyczno-campingowych. W pionierskim roku wybudowano ich 12. Każdy stanowił bazę wypadową na wiele szlaków turystycznych jak np. Wielkie Jeziora Mazurskie, Szwajcaria Kaszubska, czy też najbardziej znane szlaki sudeckie i tatrzańskie. W ramach turystyki kwalifikowanej zaczęto współpracować ze związkami sportowymi – PZM i PZKol oraz PTTK. Ośrodków i campingów, wypożyczalni sprzętu sportowego i turystycznego oraz wła-

snego taboru turystycznego było w LZS coraz więcej i co najważniejsze wszystkie te działania zaczęły przynosić zysk, co pozwalało na coraz szerszy rozwój działalności turystycznej. Niestety w tamtym czasie jakakolwiek samodzielność finansowa organizacji była niemiłe widziana przez władze socjalistycznego państwa – mogło to naruszyć istniejący układ zależności stowarzyszenia od decydentów politycznych. Dlatego też zmuszono Zrzeszenie LZS do wydzierżawienia campingów i ośrodków wczasowych reaktywowanej w 1957 roku Spółdzielni „Gromada”, ona też kupiła tabor samochodowo-autokarowy oraz wyposażenie. Miało to miejsce w 1969 roku. W zamian spółdzielnia miała co roku przekazywać 5% swojego dochodu na działalność turystyczną Zrzeszenia LZS. Porozumienie to funkcjonowało dość długo, ale gdy „Gromada” wpadła w kłopoty finansowe, zaprzestała wspierania Zrzeszenia, choć formalnie nikt tego porozumienia nie wypowiedział. Tylko okazjonalnie przeznaczała jakieś nagrody dla uczestników imprez turystycznych.



*Namiot i kocher to nieodłączne elementy dawnego turysty*

Turystyka i krajoznawstwo statutową formą działalności Zrzeszenia LZS stały się w wyniku uchwał IV Krajowego Zjazdu Zrzeszenia w 1960 roku. Zmiany w statucie umożliwiły od 1963 r. powoływanie LZS o czysto turystycznym charakterze, tj. Ludowych Zespołów Turystycznych (LZT), a od 1964 roku Ludowych Klubów Turystycznych (LKT).

Jedną z pierwszych imprez turystycznych, przeprowadzonych samodzielnie przez działaczy LZS, był zorganizowany w czerwcu 1961 roku Zlot Turystów Wiejskich w Sierakowie. W tym wielodyscyplinarnym zlocie udział wzięło 805 turystów (56 grup LZS, 42 grupy Związku Młodzieży Wiejskiej i 7 grup Ligi Przyjaciół Żołnierza).

Życie turystyczne w Zrzeszeniu rozwijało się w latach, 60., 70. i 80. XX wieku bardzo szybko. Powstało wiele inicjatyw, o których dziś można powiedzieć, że były kultowe. Do nich należały takie imprezy turystyczne, jak: „O Złoty Kask” (1963-1992), „Rowerem wszędzie” (1973-1989), „Pokochajmy motorower” (1975-1989) – imprezy te gromadziły co roku od 20 do 50 tysięcy uczestników, Rajd Chłopski w Rajczy od 1974 roku, konkurs na najlepszy obóz wędrowny pn. „Szlakiem wiedzy i przygód” od 1980 roku, nieco młodszy Rajd Podhalański w Białym Dunajcu – 1996 rok. Wiele świetnych



impresz organizowano również na terenie poszczególnych województw – niektóre przetrwały do dziś.

W 1959 roku Rada Główna Zrzeszenia LZS wspólnie z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Wiejskiej i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych powołały Centralną Komisję Turystyki Wiejskiej, jako naczelny organ społeczny, programujący i koordynujący działalność turystyczną w środowisku wiejskim. Równolegle powstawały komisje na szczeblu województw i powiatów, które udzielały pomocy sekcjom w sprawach organizacyjnych i programowych. W 1960 r. w Radzie Główniej

Zrzeszenia LZS powołano Wydział Turystyki, a rok później w Radach Wojewódzkich zatrudniono po jednym pracowniku ds. turystyki.

Aktywność wspomnianych wyżej komisji była zróżnicowana w różnych okresach. W ostatniej dekadzie XX wieku wiele zaprzestało działalności lub ją ograniczyło, m.in. w następstwie zmniejszenia etatów w województwach, co załamało ośrodki koordynacji działań, jakimi byli etatowi pracownicy.

Podstawowymi jednostkami LZS i LKS tworzonymi w celu realizacji statutowych zadań turystyczno-krajoznawczych stały się sekcje. W 1967 roku takich sekcji było ponad 15 tysięcy, w 2000 roku już tylko 1500. Przystała również działać Centralna Komisja Turystyki Wiejskiej, w Krajowym Zrzeszeniu wciąż istnieje Komisja Turystyki, działająca oczywiście społecznie.

Regres w turystyce wiejskiej i ograniczenie działalności programowej Zrzeszenia nastąpiły w okresie transformacji ustrojowej i towarzyszącym jej zmianom w warunkach życia społeczeństwa, pogorszenia ogólnych warunków działania, a także spadku dochodów ludności i wzrostu kosztów działalności organizacji w wyniku zmian systemu finansowania kultury fizycznej i działań oszczędnościowych państwa w tym zakresie. Dodatkowo w liberalnych kołach gospodarczych uznano, że uprawianie turystyki to... prywatna sprawa każdego obywatela. Takie podejście w zasadzie ograniczało państwowe dotacje na organizację imprez turystycznych, których Zrzeszenie LZS organizowało rocznie tysiące. Turystyka jako „niechciane dziecko” wędrowała z jednego ministerstwa do drugiego. Nic dziwnego, że w takich warunkach z kilkunastu ogólnopolskich imprez turystycznych organizowanych przez Zrzeszenie w ostatnich latach zostało tylko kilka. Jedną z nich jest Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi, zwana dziś Ogólnopolską Olimpiadą Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS.

## Jak to się zaczęło?

W 1972 roku Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i redakcja miesięcznika „Poznaj Swój Kraj” oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania zorganizowały po raz pierwszy Ogólnopolski Turniej Wiedzy Krajoznawczej dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W latach kolejnych turniej podlegał doskonaleniu i organizowany jest do chwili obecnej. W 1982 roku Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wyraziło zainteresowanie zorganizowaniem Ogólnopolskiego Konkursu Turystyczno-Krajoznawczego dla młodzieży szkół wiejskich. Jednak do realizacji tego pomysłu nie doszło.

Idea organizowania turniejów krajoznawczych dla mieszkańców wsi, które nazwano olimpiadami wiedzy, miała swój początek w latach 70. XX wieku. Zrzeszenie LZS na szczeblu wojewódzkim i centralnym organizowało wiele imprez, które w swoich programach zawierały szeroko ujęte elementy krajoznawczo-turystyczne. Sprowadzały się one do poszerzania wiedzy o historii i teraźniejszości regionów, w których były organizowane, propagowały doskonalenie umiejętności technicznych z zakresu różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej, uczyły terenoznawstwa i orientacji w terenie, umiejętności biwakowania, posługiwania się sprzętem, udzielania pierwszej pomocy medycznej, rywalizowania w konkurencjach sprawnościowych.

O potrzebie zorganizowania olimpiady wiedzy dla młodzieży szkolnej i mieszkańców wsi, kumulującej poszczególne umiejętności turystyczne, mówili na przełomie lat 70. i 80. XX wieku członkowie Centralnej Komisji Turystyki Wiejskiej: przewodniczący Władysław Kardasiński (woj. gdańskie), Jan Kawecki (woj. kieleckie), Elżbieta Orzechowska (woj. lubelskie), Roman Nogły (woj. katowickie), Andrzej Romańczak (woj. zielonogórskie) czy Kazimierz Chrapczyński (woj. bielskie).

Pierwsza Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi (LZS) odbyła się w 1984 roku w Krakowie. W sumie Kraków gościł uczestników 8 razy – pierwsze trzy lata, potem była pięcioletnia przerwa, gdy olimpiadę organizowano w innych miastach (1987-1991), następnie znowu wrócono na pięć lat do Krakowa, potem była Jelenia Góra i Sztum, a w 1999 roku po raz pierwszy Zakopane. I do dziś jesteśmy wierni stolicy polskich Tatr. Tylko raz w całej historii olimpiady zdarzyło się, że została ona przeprowadzona on-line. Było to w 2020 roku, kiedy na całym świecie szalała pandemia COVID-19.

Jakie były jej początki? Udany projekt ma zwykle wielu ojców. W przypadku naszej imprezy jest ich dwóch. To nieżyjący już niestety Jan Gomoła, kierownik Wydziału Turystyki w Radzie Głównej Zrzeszenia LZS i Adam Kazimierz Daszkowski, sekretarz RG Z LZS. Oddajmy głos temu drugiemu.

*Gdy poproszono mnie o napisanie wspomnień o początkach olimpiady, zacząłem przypominać sobie tamte czasy, czyli początek lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to wiatr zmian wiejący znad morza, dotyczył całego kraju, w tym środowiska młodzieży wiejskiej.*



To na Ogólnopolskim Sejmiku Turystycznym ZMW – LZS narodziła się idea naszej olimpiady

Byłem wówczas, od 1976 roku, pracownikiem biura Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Warszawie. Moje stanowisko nazywało się: Starszy Inspektor do spraw Organizacyjnych, Szkolenia, Turystyki i Budownictwa Sportowego. Do pracy tej trafiłem jako działacz i ówczesny prezes zarządu Ludowego Klubu Sportowego „Victoria” w Sulejówku. Jednym z moich obowiązków służbowych było zajmowanie się turystyką, którą pasjonowałem się od najmłodszych lat. Dzięki tej pracy mogłem się nią zajmować i aktywnie uczestniczyć w organizacji imprez turystycznych środowiskowych, wojewódzkich i ogólnokrajowych.

Tak się złożyło, że wielu działaczy i pracowników Ludowych Zespołów Sportowych, to byli działacze zlikwidowanego Związku Młodzieży Wiejskiej i w tym gronie pod koniec roku 1980 zrodził się pomysł reaktywowania tej młodzieżowej organizacji.

Na początku 1981 roku trafiłem na ul. Nowy Świat 18/22 w Warszawie, gdzie miał swoją siedzibę Zarząd Krajowy ZMW i Zarząd Stołeczny ZMW województwa stołecznego warszawskiego. Poznałem tam wielu wspaniałych ludzi, moich rówieśników i sporo młodszych ode mnie. Zaczęły się wspólne wyjazdy na wieś, na spotkania organizacyjne, na których w oparciu o struktury LZS tworzyliśmy struktury odradzającego się ZMW. Wkrótce zaczęliśmy na terenie województwa stołecznego warszawskiego razem z ZMW organizować imprezy turystyczne. Pojawiły się spływy kajakowe szlakiem Czarnej Hańczy, Krutyni, rajdy i wędrowki górskie w Karkonosze, Tatry, Beskidy i Bieszczady. Oczywiście, największą rolę odgrywały: Ogólnopolski Narciarski Rajd Chłopski w Rajczy oraz eliminacje gminne i wojewódzkie, a potem udział w Centralnych Imprezach Turystycznych „Rowerem wszędzie” i o „Złoty Kask”. Uczestnicząc w tych imprezach, spotykaliśmy się gdzieś w Polsce, mieszkaliśmy pod namiotami, bądź w internatach szkół rolniczych,

rywalizowaliśmy głównie w konkurencjach, mających bardziej sportowy charakter. Stąd te imprezy nazywano nawet turystyczno-sportowymi. Wszędzie brakowało mi jakiegos bardziej krajoznawczego charakteru.

Zajmowałem się również szkoleniem organizatorów turystyki wiejskiej. Głównie w oparciu o młodzież w wiejskich kół LZS/ZMW i uczniów szkół rolniczych, których kilka w moim województwie działało.

Kiedy na początku 1983 roku pojawiła się informacja, że ZMW i Zrzeszenie LZS zorganizują w kwietniu w Krakowie Ogólnopolski Sejmik Turystyczny ZMW – LZS wiedziałem, że tam pojedę. Zacząłem myśleć, o czym tam będę mówił. Wiadomo, że o turystyce, co i jak robimy, czym się kierujemy. I wtedy wpadłem na pomysł specjalnej imprezy poświęconej wiedzy turystyczno-krajoznawczej, wzbogaconej o umiejętności czytania mapy, orientacji w terenie, posługiwania się sprzętem turystycznym.

Podczas mojego wystąpienia w Krakowie mówiłem o zbyt małym udziale tych elementów w dotychczas organizowanych imprezach, również tych o zasięgu ogólnokrajowym i o potrzebie zorganizowania specjalnej imprezy poświęconej tej tematyce. Zapropnowałem, aby nazwać tę imprezę Ogólnopolską Olimpiadą Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi.

Mój pomysł wzbudził zainteresowanie i przypadł do gustu obecnym na Sejmiku w Krakowie: sekretarzowi Rady Głównej Zrzeszenia LZS Bogdanowi Pawlakowi i kierownikowi Wydziału Turystyki w RG Z LZS Jankowi Gomole. Natychmiast stworzyliśmy zespół roboczy i w gronie kilku osób jeszcze tego samego wieczoru przystąpiliśmy do pracy nad programem i regulaminem olimpiady. Było nas kilkoro, ale już nie wszystkich pamiętam. Jakoś szczególnie zapisali się w mojej pamięci: Agnieszka Murawska z WZ LZS w Gdańsku i Aleksander Giertler z WZ LZS w Nowym Sączu.

Rok później wystartowała pierwsza olimpiada.

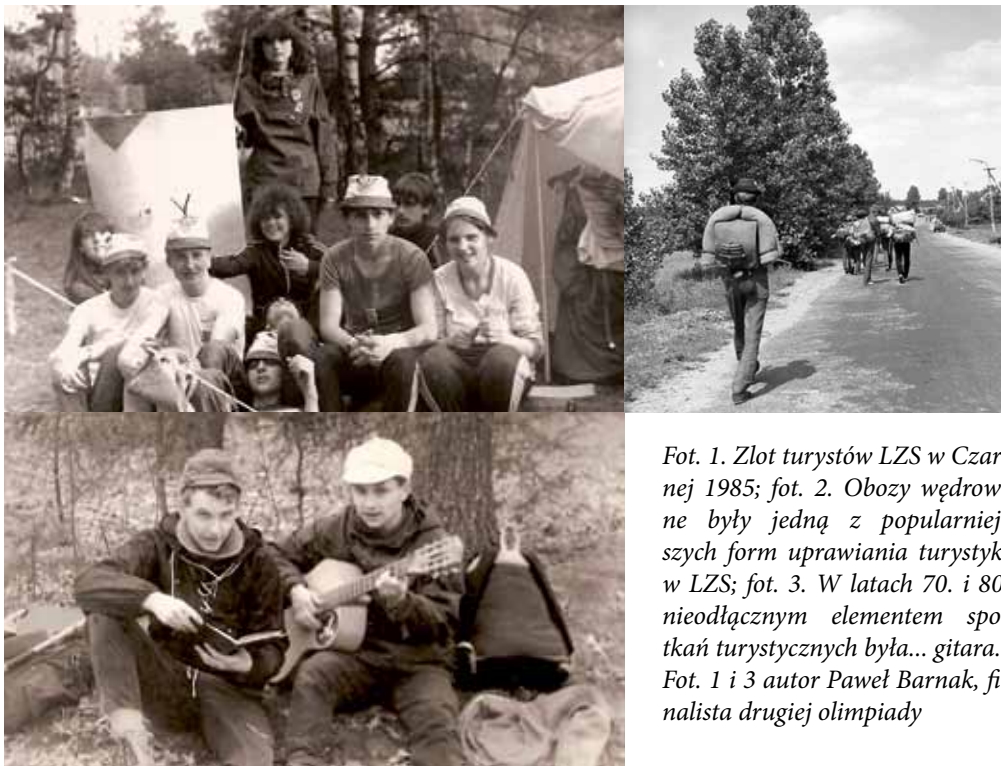


**Adam Kazimierz Daszkowski.** Urodził się w lutym 1950 roku w Warszawie, ale miejscem jego zamieszkania jest Sulejów pod Warszawą. Był niezwykle aktywnym młodzieńcem. Już w 1966 roku stworzył Wakacyjny Klub Młodzieżowy „Fakir”, a potem w 1969 roku Koło Przyjaciół Książki przy miejscowej bibliotece – do dziś „pożera” jedną książkę za drugą. W 1971 roku wylądował w Ludowym Klubie Sportowym „Victoria” w Sulejówku. Był kierownikiem sekcji piłki nożnej, wiceprezesem, a później długoletnim prezesem klubu. Ta działalność przesądziła o całym jego późniejszym

życiu. W 1976 roku rozpoczął pracę w Wojewódzkim Zrzeszeniu LZS w Warszawie, skończył, jako sekretarz Rady Wojewódzkiej. W 1985 roku został przeniesiony do pracy w Radzie Głównej Zrzeszenia LZS, gdzie był zastępcą kierownika, a później kierownikiem Wydziału Organizacyjnego. Przez jedną kadencję w latach 1992–1996 był też sekretarzem do spraw turystyki. Potem przez dwa lata kolejne lata był kierownikiem Biura WZ LZS w Warszawie. Przez moment pracował w redakcji tygodnika „Moto-Express”. W 2000 roku „wylądował” w Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych jako dyrektor Zespołu Organizacyjnego. W latach 2015–2019 był dyrektorem generalnym Biura KZRKiOR.

W październiku 2019 roku przeszedł na emeryturę. Jak wspomina: *w klubie Victoria w Sulejówku prezesowanie zakończyłem w 2004 roku. Zmieniły się czasy, do kierowania doszli młodszy. Jeszcze w Zrzeszeniu LZS wybudowaliśmy pierwszy stadion w Sulejówku. Potem, kilka lat temu miasto zbudowało jeden z najpiękniejszych stadionów na Mazowszu. Nowe piłkarskie pokolenie, gra dzisiaj z powodzeniem w trzeciej lidze piłkarskiej. Czasem jeszcze pomagam w czymś mojemu klubowi, np. przy organizacji różnych imprez sportowych.*

Nasz kolega Adam ma jeszcze jedną pasję – kultura i twórczość Romów. Zaprzyjaźniony jest z wieloma twórcami romskiej muzyki, jeździ po całym kraju na ich występy, na Facebook’u pisze o tych spotkaniach, promuje ich piosenki i poleca książki.



Fot. 1. Złot turystów LZS w Czarnej 1985; fot. 2. Obozy wędrownicze były jedną z popularniejszych form uprawiania turystyki w LZS; fot. 3. W latach 70. i 80. nieodłącznym elementem spotkań turystycznych była... gitara. Fot. 1 i 3 autor Paweł Barnak, finalistą drugiej olimpiady

## Założenia regulaminowe olimpiady

Przyjęto, że finał centralny olimpiady ma być dostępny dla wszystkich mieszkańców wsi bez ograniczeń wiekowych. Prawo uczestnictwa nie przysługiwało organizatorom olimpiady, pracownikom etatowym LZS i współorganizatorom, a w finale nie mogli startować laureaci z poprzednich edycji. Ten ostatni warunek wynikał z faktu, że laureaci najwyższych lokat otrzymywali w nagrodę bardzo atrakcyjne wycieczki zagraniczne.

Organizatorem imprezy została Rada Główna Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Warszawie przy współpracy: Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz biur turystycznych: Turystycznej Agencji Usługowej ZMW TAU i Biura Turystyki Młodzieżowej „Juventur”, fundatorów głównych nagród. Patronat nad pierwszą imprezą objął Główny Komitet Turystyki.

W założeniach olimpiady za cel najważniejszy uznano powiązanie turystyki z kulturą. Można było to osiągnąć poprzez kontakt z dobrami kultury i skarbami przyrody. Stąd każdy uczestnik finałów centralnych powinien w programie towarzyszącym mieć możliwość odwiedzenia zabytków, miejsc kultury narodowej, obejrzenia dzieła sztuki.

Każdy finał olimpiady miał swoje hasło przewodnie, którym w pierwszych latach były tematy upamiętniające różne rocznice lub wydarzenia z historii Polski, najczęściej te współczesne – związane z rozwojem „socjalistycznego kraju”. W tamtych czasach od polityki nie było „ucieczki”.

Od 1988 roku tematami przewodnimi olimpiad stały się także kraje europejskie (z wyjątkiem roku 1992 związanego z 500-leciem odkrycia Ameryki), co pokazało, że organizatorzy potrafili wybiegać w przyszłość. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej wybierano kraj będący jej członkiem, a w 2001 roku wprowadzono do testów pytania związane z zasadami działania i historią Unii Europejskiej.

Pomysłodawcy olimpiady chcieli, by była ona organizowana na kilku szczeblach eliminacyjnych: środowiskowym (szkolnym), gminnym, wojewódzkim i finale centralnym. Udało się to tylko w pierwszych 7-8 latach, dziś finały wojewódzkie organizują tylko, i to nie corocznie, województwa zachodniopomorskie, wielkopolskie i lubelskie.

Ustalono także przebieg finału centralnego i w zasadzie z drobnymi zmianami przetrwał on do dziś. Trzydniowy finał centralny olimpiady składa się z dwóch etapów: eliminacji i ścisłego finału. Część eliminacyjna zawierała i zawiera część teoretyczną i praktyczną. Część teoretyczna składa się z pytań dotyczących historii, geografii i krajoznawstwa Polski, wybranego kraju i UE, do niedawna także testu topograficznego. Na część praktyczną składał się: marsz na orientację lub gra miejska, rowerowy tor przeszkód, udzielanie pierwszej pomocy oraz określanie odległości w terenie. Do ścisłego finału kwalifikowało się 9 osób, obecnie 6 wyłonionych z eliminacji, które odpowiadają na 10 pytań w zakresie jak w teście krajoznawczym według wylosowanego zestawu.

Najwięcej emocji, oczywiście oprócz testu wiedzy, wzbudzał zawsze marsz na orientację, zazwyczaj przygotowywany i przeprowadzany przez specjalistów w tej dziedzi-

nie (np. przez WKS „Wawel” Kraków), posiadających doświadczenie w organizowaniu imprez (biegów i marszobiegów) na orientację o zasięgu międzynarodowym. Jednak w przypadku trudnych warunków atmosferycznych konkurencja ta była przeprowadzona w formie teoretycznej, polegającej na wykreślaniu tras według podanych wskaźników, z uwzględnieniem opisu topograficznego marszruty. Ten sposób realizacji biegu na orientację nie wzbudzał entuzjazmu uczestników. W latach 2017-2021 został zastąpiony grą miejską i zrezygnowano w rowerowego toru przeszkód. W 2022 roku zastąpiono „rower”, ocenę odległości w terenie i grę miejską, konkurencjami rekreacyjnymi przeprowadzanymi na sali gimnastycznej, a do testu dołączono pytania o historii polskiego sportu.

Swoj przebieg zmieniała też konkurencja udzielania pierwszej pomocy. Początkowo miała charakter wyłącznie praktyczny, polegający na demonstrowaniu zachowania w określonych sytuacjach wymagających interwencji medycznych, ocenianych przez lekarza. Następnie miała charakter teoretyczny, tzn. odpowiedzi na pytania w formie testu. Od 2018 roku nie ma jej już w programie. W pytaniach o pierwszą pomoc medyczną czasami proponowane odpowiedzi były dość humorystyczne, np. pytając, jak należy postąpić z człowiekiem rażonym piorunem, jedna z odpowiedzi brzmiała – zakopać w ziemi, by uwolnić porażonego od ładunku elektrycznego.



*W 2018 roku z programu olimpiady wypadła konkurencja udzielania pierwszej pomocy. W 2014 roku dzięki współpracy z PZU ratownicy medyczni pokazali na fantomie, jak takiej pomocy należy udzielać, znalazło się także kilku chętnych do sprawdzenia „pobratnych nauk”*

*Teksty historyczne powstały w dużej mierze na podstawie pracy licencjackiej poświęconej historii Olimpiady Krajoznawczo-Turystycznej LZS kol. Iwony Kusińskiej-Kani napisanej w 2003 roku.*

## Zmiany regulaminowe

Centralna Komisja Turystyki Wiejskiej oraz organizatorzy podczas tych kilkudziesięciu lat istnienia olimpiady wielokrotnie zmieniali regulamin imprezy. W większości dotyczyły one ilości osób upoważnionych do startu.

Pierwszą zmianę wprowadzono już w 1985 roku. Postanowiono wtedy, że w finale centralnym nie mogą uczestniczyć laureaci, którzy zajęli 9 pierwszych miejsc. W tym okresie 6 pierwszych nagród stanowiły wycieczki zagraniczne, pozostałe nagrody też były wartościowe. Chodziło więc o to, by te cenne nagrody nie trafiały ciągle do tych samych osób, co było przecież możliwe.

Kolejna zmiana nastąpiła w 1988 roku. Dopuszczono do udziału w olimpiadzie po dwie osoby z każdego województwa, a nie jak do tej pory po jednej oraz zdecydowano, że jednym z tematów testu pisemnego będą walory krajoznawcze i historia jednego z krajów europejskich. Pierwszym krajem była Norwegia.

W 1989 roku z kolei postanowiono, że tylko sześciu pierwszych finalistów nie może uczestniczyć w kolejnych olimpiadach.

W 1990 roku zwiększono ilość uczestników do trzech z każdego województwa.

Już rok później (1991) ilość uczestników z jednego województwa zwiększono do sześciu osób, postanowiono też nagradzać pucharami sześć województw, które przysłały najliczniejsze reprezentacje. Zabroniono startu w olimpiadzie tylko trzem pierwszym finalistom.

W 1992 roku zwiększono ilość startujących z jednego województwa do ośmiu osób.

W 1994 roku zamieniono ilość na jakość – postanowiono bowiem nagradzać sześć najlepszych województw, kryterium była ilość punktów zdobytych przez trzech najlepszych zawodników.

W 1999 roku dopuszczono do udziału szesnastu uczestników z każdego województwa. Postanowiono także nagradzać dziesięć najlepszych powiatów – w punktacji powiatowej liczyła się suma punktów zdobytych przez trzech uczestników, a na wynik województwa składała się suma punktów dwóch najlepszych powiatów. Wszystkie te decyzje miały zwiększyć frekwencję.

W 2000 roku całkowicie cofnięto zakaz udziału w olimpiadach laureatom poprzednich edycji, co związane było z tym, że coraz rzadziej olimpiada uzyskiwała dofinansowanie z instytucji państwowych i od sponsorów, a więc i nagrody dla finalistów były mniej wartościowe.

W 2001 roku wprowadzono do testu pisemnego 20 pytań dotyczących zasad działania i historii Unii Europejskiej. Był to czas, kiedy Polska starała się już oficjalnie o przyjęcie do UE, co nastąpiło w 2004 roku.

W 2002 roku po raz pierwszy zrezygnowano z przeprowadzenia biegu na orientację i zastąpiono go kreśleniem marszruty „na papierze”, które było zmorą uczniów startujących w olimpiadzie.

W 2017 roku postanowiono zrezygnować z dwóch konkurencji, które od początku istnienia imprezy przysparzały najwięcej problemów, a dla uczniów szkół podstawowych były praktycznie „nierozwiązywalne”, czyli kreślenia profilu i wyznaczenia marszrutę według zadanego azymutu. W zamian wprowadziliśmy grę miejską, przypominającą marsz na orientację. Tę konkurencję przeprowadzono jeszcze w 2018, 2019 i 2021 roku.

W 2018 roku wprowadzono kolejne zmiany regulaminowe – od tego roku do ścisłego finału kwalifikuje się tylko 6 osób oraz jako drużyna może startować rodzina, na takiej samej zasadzie jak powiat.

W marcu 2020 roku rozpełtała się epidemia „covidowa”, wprowadzono szybko wiele zakazów, w tym tych dotyczących sportu i turystyki. Żyliśmy z dnia na dzień i nie wiedzieliśmy, czy zaplanowane imprezy sportowo-turystyczne się odbędą. Mamy jednak XXI wiek, Internet i różnego rodzaju aplikacje. Postanowiono, by zachować ciągłość olimpiady, przeprowadzić ją on-line, co oczywiście wykluczało konkurencje praktyczne. Nieocenioną pomocą służył w kwestiach technicznych, nasz były pracownik Paweł Ratkowski. Dziękujemy Pawle, bez Ciebie nie udałooby się nam tak sprawnie przeprowadzić tej olimpiady.

W 2022 roku do testu wiedzy dołożono pytania z historii polskiego sportu, a zamiast gry miejskiej zaproponowano uczestnikom 6 konkurencji sportowo-rekreacyjnych. W 2023 wprowadzono punktację gmin – puchary dla trzech najlepszych oraz postanowiono nagradzać najlepszego uczestnika do lat 18.



W 1988 roku do testów wprowadzono wiedzę o krajach Europy – pierwszym była Norwegia



W 2022 roku na olimpiadę wkroczył sport. Pytania w teście i rywalizacja w różnych konkurencjach



W 2017 roku wprowadziliśmy do programu grę miejską. Fot. z 2018 roku. Uczestnicy na jednym z punktów kontrolnych potwierdzają pobyt. Na „posterunku” Elżbieta Skalimowska i Grażyna Felczak

## Organizatorzy i partnerzy

Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi/LZS jest istotnym elementem programu turystycznego realizowanego przez Krajowe Zrzeszenie LZS, które jest jej głównym organizatorem od samego początku. W pierwszych latach organizacyjnie wspierały KZ LZS wojewódzkie zrzeszenia, na których terenie organizowane były olimpiady. Od kiedy olimpiada odbywa się w Zakopanem wspiera nas Małopolskie Zrzeszenie LZS, a przede wszystkim kolega Jacek Kucybała, wiceprzewodniczący tego zrzeszenia, który z imprezą związany jest od... 1992 roku.

Zrzeszenie LZS, obecnie Krajowe Zrzeszenie LZS jest organizacją non profit – swoją działalność finansuje z pieniędzy budżetu państwa. Otrzymuje je od jednostek zajmujących się wspieraniem sportu i turystyki. Aż do 2016 roku olimpiada była współfinansowana najpierw przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, później Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, od 2005 roku przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Pozyskiwaliśmy też środki finansowe z Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji. Po chudych latach 2016-2021, kiedy to nasza impreza nie otrzymywała już dofinansowania, w ostatnich trzech latach wpisana została na listę imprez dofinansowanych przez MSiT.

Zawsze przy każdej rywalizacji ważne są różnego rodzaju wyróżnienia i nagrody. Od 1984 roku do 1990 wycieczki zagraniczne fundowali dla finalistów olimpiady nasi partnerzy – Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a realizowały je biura podróży TAU i Juventur. Z kolei w latach 1991-2000 fundatorami nagród – wczasów i weekendowych pobytów w hotelach w różnych regionach kraju – była OST Gromada, nagrody rzeczowe fundowała redakcja „Gazety Rolniczej”. W następnych latach nagrody dla uczestników zapewniało ze środków własnych Krajowe Zrzeszenie LZS.

Jakbyśmy kolokwialnie powiedzieli „najbardziej wypasiona” była olimpiada z 2008 roku, dwudziesta piąta z kolei. Odbyła się w dniach 7-9 listopada w Zakopanem. Uczestniczyło w niej ponad 300 osób, reprezentujących 27 powiatów z 10 województw oraz organizatorzy, wolontariusze, opiekunowie grup i członkowie Krajowej Komisji Turystyki Wiejskiej działającej przy Radzie Głównej KZ LZS. Skąd taka duża ilość uczestników? Krajowemu Zrzeszeniu udało się uzyskać w 2008 roku duże wsparcie na działalność turystyczną. Postanowiono więc spełnić, wyrażane od lat życzenie uczestników – przeprowadzić oddzielny konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz w kategorii open. Czy był to eksperyment udany? Wielu twierdzi, że niekoniecznie. Próżno szukać w następnych latach tych młodych ludzi na listach uczestników.

## I Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1984



Zamek Królewski na Wawelu był siedzibą polskich władców, ich nekropolią i miejscem gdzie kształtowała się historia Polski

Pierwszy finał centralny olimpiady odbył się w dniach 28-30 września w Krakowie. W eliminacjach na szczeblu środowiskowym, gminnym i wojewódzkim wzięło udział ponad 10 tys. osób. Skala zainteresowania nową inicjatywą Centralnej Komisji Turystyki Wiejskiej i Wydziału Turystyki Rady Głównej Zrzeszenia LZS była w poszczególnych województwach bardzo zróżnicowana – w jednych startowało w eliminacjach kilkaset osób, w innych kilkadziesiąt, były i takie, które ich w ogóle nie przeprowadziły.

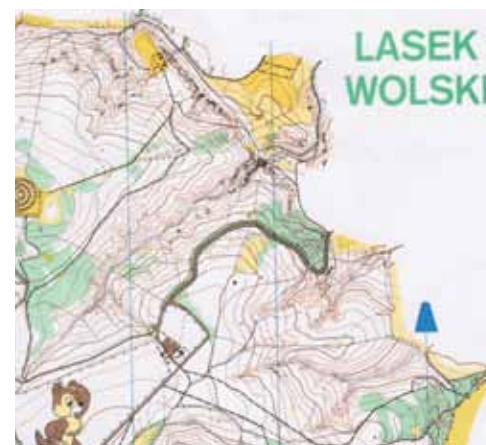
Do Krakowa przyjechało 34 uczestników, zwycięzców finałów wojewódzkich (przypomnijmy, że istniało wtedy 49 województw). Zmierzyli się w 6 konkurencjach – 4 praktycznych: marsz na orientację, kolarski tor przeszkód (według regulaminu „Rowerem wszędzie”), ocena odległości w terenie (czterech przedmiotów) i pierwsza pomoc (pod nadzorem lekarza należało wykonać dwa zadania) oraz 2 teoretycznych: test krajoznawczy (60 pytań z zakresu geografii turystycznej, kultury i historii Polski ze szczególnym uwzględnieniem województwa krakowskiego i 40-lecia PRL) i test topograficzny (15 pytań z zakresu znajomości topografii, znaków topograficznych oraz określania sytuacji na mapie).

Otwarcie imprezy odbyło się w Barbakanie, na uroczystość przybyło wielu ówczesnych miejscowych oficjeli. Uczestnicy, którzy przyjechali pierwszego dnia do obiadu, mieli możliwość zwiedzania Krakowa z przewodnikiem. Zawodnicy zakwaterowani byli w różnych miejscach, ale posiłki spożywali wspólnie w „Domu Turysty” (obecnie

Hotel Wyspiański), testy pisali w sali WZGS przy ul. Szlak 65. Do wszystkich miejsc dowożono ich autokarem.

Za przygotowanie poszczególnych konkurencji odpowiedzialni byli: testy krajoznawcze Jan Gomoła (kierownik Wydziału Turystyki Rady Głównej Zrzeszenia LZS), marsz na orientację, określenie odległości w terenie oraz testy z topografii i kartografii Tomasz Ciuraszkiewicz (Wojewódzka Komisja Turystyki Wiejskiej w Krakowie) i Janusz Wesołowski (Centralna Komisja Turystyki Wiejskiej, działacz z Wielkopolski, przez dziesiątki lat zajmował się turystyką w Zrzeszeniu), kolarski tor przeszkód Jan Kawecki (wieloletni działacz turystyczny LZS na terenie Ziemi Świętokrzyskiej, od 1966 roku członek CKTW, współtwórca szeregu ogólnopolskich imprez turystycznych, wiceprezes LKT Jarosze w Bliżynie), pierwsza pomoc dr med. Julian Kwiecień z WPSL Kraków.

Marsz na orientację odbył się, podobnie jak inne konkurencje praktyczne, w Lasku Wolskim.



Fragment mapy, którą posługiwali się uczestnicy podczas marszu na orientację w 1984 roku

*Lasek Wolski to obszar leśny położony w zachodniej części Krakowa. Obecnie obejmuje powierzchnię 419 hektarów. Las porasta najwyższe wzgórza Pasma Sowińca (Sowiniec, Pustelnik, Ostra Góra, Srebrna Góra) leżącego ponad 300 m n.p.m. Stoki wzgórz porożcinane są licznymi parowami i wąwozami. Na szczycie najwyższego wzgórza Sowińca (358 m n.p.m.) usypano w latach 1934-1937 największy kopiec w Polsce. Początkowo miał być to kopiec upamiętniający walkę narodu polskiego o niepodległość, po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego postanowiono kopiec nazwać jego imieniem.*

Do ścisłego finału zakwalifikowało się 9 osób, które zdobyły najwięcej punktów. Najlepszy wynik 251 punktów uzyskał Zbigniew Tarnowski, drugi Szczepan Kalinowski – 239 pkt, trzeci Kazimierz Jankowiak – 229 pkt. Na miejsce rozgrywki finałowej wybrano przeurocze miejsce – komorę „Warszawa” w Kopalni Soli w Wieliczce. Komora znajduje się 125 metrów pod powierzchnią ziemi, ma wymiary 40 x 17 metrów i 6,5 metra wysokości.

Podczas finału każdy z zawodników odpowiadał na 10 pytań. Zawodników oceniało 6-osobowe jury: Roman Nogły (Centralna Komisja Turystyki Wiejskiej), sędzia główny, Bolesław Pulchny (przedstawiciel Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej), Piotr Hasiukiewicz, Michał Zając (przedstawiciel Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej), Leszek Mazan, znany felietonista „Przekroju”, miłośnik Szwejka i Jan Gomoła (kierownik Wydziału Turystyki RG Z LZS).

Finał prowadził Tomasz Ciuraszkiewicz. Uczestnicy byli świetnie przygotowani. Zdobywca pierwszego miejsca odpowiedział na 9 z 10 pytań, drugi zawodnik przegrał z nim tylko o jeden punkt.

Finał uświetnił występ Zespołu Ludowego z Mietniowa k. Wieliczki oraz redaktora Leszka Mazana, który sypał anegdotami o królewskim mieście Krakowie.

### Finaliści

1. Kazimierz Jankowiak, woj. leszczyńskie	6. Celina Kwiatkowska, woj. wałbrzyskie
2. Szczepan Kalinowski, woj. białkopodlaskie	7. Jan Górski, woj. olsztyńskie
3. Franciszek Kuźniak, woj. siedleckie	8. Stanisław Klimowicz, woj. gdańskie
4. Zbigniew Tarnowski, woj. gorzowskie	9. Ireneusz Nospiniński, woj. elbląskie
5. Zbigniew Mroziński, woj. bydgoskie	

Sześciu pierwszych zawodników nagrodzono wycieczkami zagranicznymi do Bułgarii, Rumunii, na Węgry i do NRD, które ufundowały Zarząd Krajowy ZMW i Zarząd Główny ZSMP, a zrealizowały biura podróży Juventur i TAU. Pozostała trójka otrzymała nagrody rzeczowe. Wszyscy finaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

Zdobywca pierwszego miejsca Kazimierz Jankowiak powiedział, że chciałby, jeśli zgodzą się na to fundatorzy, by do Bułgarii lub Rumunii mógł pojechać z żoną na wycieczkę rowerową. Jak zakończyły się jego rozmowy z fundatorami, przeczytacie we wspomnieniach pana Jankowiaka (poniżej).

Nagrodą książkową uhonorowano najmłodszego uczestnika olimpiady 12-letniego Włodzimierza Ranozka z Wrocławia (warto zapamiętać to nazwisko, bo jeszcze o nim

usłyszymy). Jury przyznało również nagrodę zespołową dla województwa krakowskiego – puchar ufundowany przez Wawel Tourist – za największą ilość startów w eliminacjach wojewódzkich i dobrą organizację imprezy. Wszyscy uczestnicy finału centralnego otrzymali pamiątkowe dyplomy, proporzyczki, znaczki okolicznościowe, zestawy wydawnictw o Krakowie oraz drobne upominki.

Relacja z olimpiady w „Wiadomościach Sportowych”. Na zdjęciu Klaudyna Weidel



### SYLWETKI FINALISTÓW

*Przy opisie poszczególnych olimpiad będziemy się starali przedstawić sylwetki niektórych laureatów, nie zawsze zwycięzców. Zajrzymy w ich życiorysy, bo to ludzie wyjątkowi. Piszemy o nich po latach, więc siłą rzeczy ich dokonania życiowe i społeczne będą zupełnie inne niż w czasie, gdy startowali w naszej imprezie.*

**Kazimierz Jankowiak** z zawodu nauczyciel, w wykształcenia historyk i geograf. Już jako uczeń szkoły średniej uprawiał turystykę kwalifikowaną – przemierzył wtedy spore połacie kraju na rowerze i pieszo. W 1967 r. założył przy włoszakowickiej podstawówce Młodzieżowe Koło Turystyczno-Krajoznawcze PTTK „Łaziki”. Szkolny klub z czasem przekształcił się w klub młodzieżowy, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury we Włoszakowicach, funkcjonujący w strukturach PTTK. Przez te kilkadziesiąt lat „Łaziki” zorganizowały ponad 280 imprez krajoznawczo-turystycznych, w których udział wzięło około 50 tysięcy uczestników.

Pan Kazimierz i jego żona, która od 1970 roku pomaga mu w działalności turystycznej, wraz ze swoimi podopiecznymi wzięli udział w ok. 600 imprezach turystyczno-krajoznawczych o randze ogólnopolskiej, wojewódzkiej i lokalnej, zorganizowali 56 obozów wędrownych. Oboje mają uprawnienia przewodnika turystyki pieszej i kolarskiej PTTK.

Od wielu lat pierwszy zwycięzca olimpiady jest na emeryturze, ale wciąż opiekuje się nowymi rocznikami „Łazików”. Ponadto razem z żoną Ireną nadal uprawiają turystykę rowerową – dla nich dzień bez roweru to zmarnowany dzień, a swoje liczne wycieczki po kraju relacjonują na Facebooku. W 2015 roku Kazimierz Jankowiak otrzymał za-



Nasz zwycięzca pierwszej olimpiady ze swoimi „Łazikami” wiele lat później



Państwo Jankowiakowie na rowerowym szlaku

szczytną odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” nadaną przez samorząd wojewódzki.

Po raz kolejny na naszej olimpiadzie pan Kazimierz pojawił się wraz ze swoimi „Łazikami” w 2004 roku, ale jak mówi „szału nie było” – tylko 9 miejsce w klasyfikacji powiatowej. W 2005 roku drużynowo zajęli 6 miejsce, za to rok później pełny sukces – pan Kazimierz wygrał indywidualnie, „Łaziki” zajęły czwarte miejsce w klasyfikacji powiatowej – towarzyszyli mu w tych wyjazdach Kamil Grycz, Maciej Rosa i Marcin Klemenski. W 2007 roku olimpiadę znowu wygrał pan Kazimierz, w finale znaleźli się także jego podopieczni – Maciej Rosa był 6, Kamil Grycz 7, a w klasyfikacji powiatowej pierwsze miejsce. Ostatni raz na olimpiadzie Kazimierz Jankowiak był w 2009 roku – drużyna zajęła wtedy pierwsze miejsce, w finale Maciej Rosa był drugi, a Kamil Grycz szósty i nie były to ich ostatnie osiągnięcia.

**Wspomina Kazimierz Jankowiak (zapiski pochodzą z kroniki klubu „Łaziki”, którą wspólnie z żoną prowadzi od 1967 roku):**

*Namówiono mnie, żebym reprezentował województwo leszczyńskie w I Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi. [...] O swoim starcie dowiedziałem się zaledwie kilka dni przed wyjazdem do Krakowa i na przygotowanie się nie miałem zbyt wiele czasu. Do Krakowa pojechałem w piątek 28 września wieczorem z pracownikiem Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Lesznie panem Januszem Kazimierczakiem. W Krakowie byliśmy w sobotę o 4.45 i do 7.00 przesiedzieliśmy na dworcu. Potem udaliśmy się do Domu Turysty, gdzie uczestnicy olimpiady mieli śniadanie. Tu też dowiedzieliśmy się, że oficjalnie otwarcie nastąpi o godz. 10.00 w Barbakanie. Czas, jaki mi pozostał, wykorzystałem na spacer po uliczkach Starego Miasta i Rynku.*

*Po oficjalnej uroczystości otwarcia poinformowano nas o poszczególnych konkurencjach i miejscu ich rozgrywania. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie uczestników pod Pomnikiem Grunwaldzkim i wsiedliśmy do autokaru, który zawiózł nas do Lasku Wolskiego na konkurencje praktyczne.*

*Po przyjeździe na miejsce losujemy numery, ja wylosowałem numer 138. Pierwsza konkurencja to rowerowy tor przeszkód. Przejeżdżam go bezbłędnie, ale czas mierny – 60 sek., co daje mi miejsce w środku stawki. Najlepszy przejazd to 44 sek. Z pierwszej pomocy uzyskuję 13 punktów na 20, co też jest miernym wynikiem. Ostatnią konkurencją praktyczną jest marsz na orientację – ok. 8 km, 6 punktów kontrolnych, limit czasu 80 minut. Podczas marszu musieliśmy też ocenić odległość 4 punktów na oko. Na trasie „ugoniłem się” tak bardzo, że dobiegając do mety, miałem nogi jak z waty. Później okazało się, że w marszu na 60 możliwych punktów uzyskałem 45, a w ocenie odległości uzyskałem 15 na 20 możliwych.*

*Po powrocie do Krakowa przystąpiliśmy do decydującej walki o finał. Test krajoznawczy zawierał 60 pytań o bardzo szerokim zakresie. Odpowiedziałem na nie w ciągu 15 minut i okazało się, że 45 odpowiedzi było poprawnych. Potem był jeszcze test z terenoznawstwa, gdzie na 15 pytań poprawnie odpowiedziałem na 13. Teraz pozostało oczekiwanie na wyniki eliminacji. Niestety miano je ogłosić w niedzielę tuż przed finałem. Nocleg mieliśmy w Domu Noclegowym ZNP. Cały wieczór analizowałem swoje szanse wejścia do finału. Nie bardzo jednak w ten finał wierzyłem.*

*W niedzielę rano zaraz po śniadaniu autokarem zawieziono nas do Wieliczki. Zwiedziliśmy jedną z najstarszych kopalń soli na świecie, a po zwiedzaniu, w Sali „Warszawa” oficjalnie ogłoszono wyniki eliminacji. Okazało się, że zająłem w nich 3 miejsce, a więc walczyć w 9-osobowym finale.*

*Przed rozgrywką finałową rozlosowano zestawy pytań – wylosowałem zestaw numer 3. Pierwsze dwa pytania proste, na trzecim potknąłem się, co mnie nieco zdenerwowało, bo pytanie było też dość proste. Pozostałe pytania nie nastręczały mi trudności, w sumie uzyskałem 18 na 20 punktów możliwych. Okazało się, że żaden z moich rywali nie uzyskał lepszego wyniku i tak zostałem zwycięzcą I Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi.*

*Nagrodą była wycieczka autokarowa do Bułgarii lub Rumunii. Nie bardzo interesowała mnie wycieczka autokarowa, dlatego prowadziłem z fundatorem negocjacje dotyczące zamiany tej wycieczki na wyprawę rowerową. Blisko 2 lata trwały rozmowy i wreszcie wiosną 1986 roku poinformowano mnie, że wraz z żoną Ireną dołączą nas do grupy rowerowej z Białej Podlaskiej, która udaje się do Bułgarii.*

*Nasza bułgarska rowerowa przygoda zaczęła się 1 sierpnia 1986 roku – najpierw pociągiem z Leszna do Warszawy, potem z Warszawy do miejscowości Sumen w Bułgarii i tu przesiadka na rowery. W Bułgarii przejechaliśmy w sumie ok. 700 km. W czasie rowerowej wólczyki zwiedziliśmy wiele ciekawych historycznie miejsc i piękne czarnomorskie wybrzeże. W domu byliśmy 18 sierpnia.*



**Dr Szczepan Kalinowski** – nauczyciel akademicki ZW AWF i PWSZ w Białej Podlaskiej, bibliofil i edytor, działacz społeczny, publicysta, wiceprezes TPN w Międzyrzeczu Podlaskim. Urodził się w 1950 roku w Międzyrzeczu Podlaskim. Ukończył Szkołę Podstawową nr 1 i Liceum Ogólnokształcące tamże (1969 r.). Studiował historię na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie (1974 r.). Od ponad trzydziestu lat mieszka w Białej Podlaskiej. Jest uznanym znawcą biografii marszałka Józefa Piłsudskiego, a także kolekcjonerem. Jego prywatne

zbiory są prezentowane na wielu wystawach. Napisał kilkadziesiąt artykułów na temat Podlasia, krajoznawstwa, historii kresów i dziejów Kościoła. Był członkiem Rady Nad-

zorczej i prezesem Fundacji Ochrony Zabytków w Warszawie. Od 1989 r. zaangażował się w pomoc Polakom i kościołowi na Wschodzie. Jest działaczem samorządowym i forum organizacji pozarządowych. Miłośnik teleturniejów, m.in. trzy razy wygrał Wielką Grę. Za działalność społeczną na Podlasiu i Kresach otrzymał wiele wyróżnień m.in. nagrodę im. L. Benedyktowicza oraz Statuetkę św. Michała Archanioła za pielęgnowanie patriotycznych wartości w kraju, na Kresach i regionie.



Gdzieś w górach ze swoimi „dziećmi”

**Stanisław Klimowicz.** Nauczyciel biologii i geografii z Chmielna od ponad czterech dekad rozwija w młodzieży pasję do wspólnego wędrowania. Wraz z uczniami przemierzył na wyprawach krótszych i dłuższych tysiące kilometrów. Listą przedsięwzięć realizowanych przez Stanisława Klimowicza, jego dokonań, nagród i odznaczeń spokojnie można by obdzielić przynajmniej trzy zyciorysy.

To nie tylko nauczyciel w wiejskiej szkole, ale też prawdziwy pasjonat ziemi kaszubskiej i jej wielki promotor, autor licznych folderów i publikacji jej poświęconych. Pan Stanisław zaangażował się także w zachowanie kaszubskiej historii, kultury i tożsamości. To dzięki niemu w Chmielnie powstało Muzeum Ceramiki Kaszubskiej Neclów. W 1993 roku zebrał wraz z młodzieżą ponad 300 eksponatów ceramiki neclowskiej. Uratował je przed zniszczeniem i zapomnieniem. Założył również Izbę Regionalną „Kaszubska Chęc”. Znalazło się w niej ponad 500 eksponatów kultury materialnej i duchowej Kaszubów z okolic Chmielna. Był pomysłodawcą i realizatorem Mistrzostw Polski w Zażywaniu Tabaki, które odbyły się w Chmielnie po raz pierwszy w 2003 roku.

Chmieleński krajoznawca pokazał swoim uczniom wszystkie najważniejsze miejsca w różnych zakątkach Polski, głównie góry, bo te uważa za najpiękniejsze, od Bieszczad, poprzez Beskidy, Tatry, aż po Sudety.

Wyjazdy, zwłaszcza te dłuższe obfitowały w przygody, chwile radosne i wesołe, które wspomina do dziś. Najtrudniejsze wyprawy to te z lat 80. XX wieku. Tak wspomina te czasy: – *Zależało mi na tym, by na wyjazdach dzieci czuły się dobrze, były odpowiednio zaopiekowane i nakarmione. O to ostatnie na pierwszych wyjazdach wcale nie było tak łatwo zadbać, bo wtedy żywność jeszcze była na kartki. I o ile na Kaszubach brak niektórych produktów nie był tak odczuwalny, o tyle inaczej było w innych regionach Polski. Podczas wyprawy w Bieszczady musieliśmy się zgłosić do miejscowego urzędu. Przez wiele godzin staliśmy się w kolejce po kartki. To był cały rytuał. Jednym z najradośniejszych momentów podczas naszych podróży było zdobycie kartek z przydziałem kielbasy na 1,6 kg i cukru na 2,5 kg w Lesku w 1984 roku.*

Były też chwile grozy – na jednym z obozów w 1987 roku chmieleńskiego nauczyciela zatrzymano za nielegalne przekroczenie granicy.

– *Podczas jednej z wypraw chciałem dzieciom dać coś zimnego do picia. Niestety można je było zdobyć po czechosłowackiej stronie granicy, więc wziąłem grupkę odważnych i poszedłem, wiedząc, że może być różnie. Po powrocie zostałem zatrzymany na masywie Śnieżnika. Zabrano mnie i zamknięto na całą noc w Międzygórzu. Dzieciaki zostały pod opieką koleżanki, która prowadziła równoległy obóz, więc nie musiałem się o nie martwić. Poddany zostałem drobiazgowej kontroli, przesłuchaniu. Człowiek się trochę bał, ale wszystko szczęśliwie się skończyło. Otrzymałem upomnienie – opowiada nauczyciel.*

Urodził się na Podlasiu (rocznik 1958), Kaszuby bliżej poznał dopiero na studiach, jednak z miejsca zakochał się w tym regionie. To tutaj, po uzyskaniu dyplomu na Uniwersytecie Gdańskim, skierował swe kroki, osiedlił się na stałe i zbudował swoje życie. Pracę w chmieleńskiej szkole pan Stanisław rozpoczął 1 września 1983 roku. Osiem dni później zaprosił na spotkanie uczniów zainteresowanych założeniem koła turystyczno-krajoznawczego. 17 września grupa na czele z geografem ruszyła na pierwszy rajd. Z Chmielna przez Kosy dotarli do Kartuz. Rok później wystartował w naszej olimpiadzie. Obecnie jest też prezesem Lokalnej Grupy Rybackiej Kaszuby i od 2018 roku przewodniczącym Rady Gminy Chmielno. Ta urocza kaszubska miejscowość obchodziła w 2020 roku 800-lecie istnienia.

*Tekst oparty o artykuł z [www.kartuzy-info](http://www.kartuzy-info)*



Uczestnicy I Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej pod Pomnikiem Grunwaldzkim

## II Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1985



Rynek Starego Miasta w Krakowie jest jednym z największych średniowiecznych rynków Europy. Został wytyczony w 1257 roku podczas lokowania miasta przez Bolesława Wstydlwego. Początkowo był własnością króla, prawa do niego zrzekł się Kazimierz Wielki w 1358 roku

Drugi finał centralny odbył się w dniach 4-6 października również w Krakowie. W eliminacjach gminnych i wojewódzkich wzięło udział ponad 17 tys. osób, w finale startowało 35 zawodników. Tematem przewodnim była „40 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 90-lecie ruchu ludowego na ziemiach polskich”. Konkurencji jak w 1984 roku było sześć – cztery praktyczne i dwie teoretyczne.

Do finału głównego zakwalifikowało się ponownie 9 osób. Na rozegranie finału znowu wybrano ciekawe miejsce – przeprowadzono go w Sali Rycerskiej Zamku na Pieskowej Skale (filia Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu).

Zamek na Pieskowej Skale znajduje się we wsi Sułoszowa, na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego, w Dolinie Prądnika. Jego najstarsza część pochodzi z XIV wieku. Budowla miała strzec drogi wiodącej doliną Prądnika, łączącej Kraków ze Śląskiem. Była wielokrotnie przebudowywana. W pobliżu zamku stoi wapienna skała zwana Maczugą Herkulesa.

Organizatorami poszczególnych konkurencji byli: Jan Gomoła, Tomasz Ciuraszkiewicz oraz Jan Kawecki i Janusz Wesołowski. Sędzią głównym był Roman Nogły.

W tym roku w regulaminie pojawił się istotny punkt. Ponieważ nagrody w ścisłym finale były znaczące, postanowiono, że nie mogą w nim uczestniczyć laureaci z pierw-

szych 9 miejsc poprzedniej olimpiady i zapis ten utrzymywano przez kilka następujących lat.

Program olimpiady był bardzo napięty, a czasu wolnego mało. Już pierwszego dnia o 14.00 odbyło się zwiedzanie zabytków Krakowa z przewodnikiem. Uczestnicy mieszkali w hotelach „Europejski” i „Monopol”, posiłki spożywali w jadalni „Uniwersalna”. Warto w dwóch zdaniach opisać miejsca pobytu uczestników.

Hotel „Europejski” znajduje się przy ulicy Lubicz, oddano go użytku w 1884 roku i był własnością rodziny Lubiczów-Łapińskich. W 1966 roku właściciele stracili hotel w ramach „sprawiedliwości dziejowej”, wrócił do rodziny w 1991 roku. Podobne losy miał hotel „Monopol”, obecnie Best Western Kraków Old Town. Eklektyczny budynek stanął przy ul. Św. Gertrudy w 1875 roku na zlecenie Wiktora Kleina, który nazwał nowo otwarty hotel swoim nazwiskiem. Funkcjonował do wybuchu wojny, potem go upaństwowiono i nazwano „Monopol”, w 2011 roku włączono do znanej sieci hoteli Best Western.

Drugi dzień olimpiady rozpoczął się uroczystym otwarciem w Barbakanie, potem wyjazd do Lasku Wolskiego na część praktyczną, po obiedzie o 16.00 część teoretyczna na ul. Szlak 65. Ostatniego dnia rano wyjazd do Pieskowej Skały, zwiedzanie zamku i finał, którego zakończenie uświetnił zespół „Szmelcpaka”. Po obiedzie, który odbył się w zajezdni „Orle Gniazdo” w Białym Kościele, wszystkich odwieziono na Dworzec Główny w Krakowie.

Kilka słów o kapeli uliczno-podwórkowej „Szmelcpaka”, która uświetniła zakończenie olimpiady. W tamtych latach był to obok warszawskiej Orkiestry Ulicznej z Chmielnej jeden z najbardziej uznanych i oryginalnych zespołów podwórkowo-ulicznych w Polsce. Powstała w 1973 roku, ale wielu jej członków grało jeszcze w okresie przedwojennym. Krakowska Szmelcpaka od początku swego istnienia działała przy krakowskim Teatrze Regionalnym Towarzystwa Kultury Teatralnej (obecnie Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny) założonym w 1968 roku. Dojrzały „chłopcy w kraciastych czapkach” grywali nie tylko w podziemnym przejściu koło dworca PKP, w Podgórzu, Nowej Hucie, Krowodrzy, ale jeździli również poza Kraków – w Polskę i za granicę.

Finał był niezwykle emocjonujący, do wyłonienia zwycięzcy oraz zawodników z miejsc cztery i sześć konieczna była dogrywka, szczególnie istotna, jeśli chodzi o miejsce szóste – ostatnie nagradzane wycieczką zagraniczną.



Dyplom finalisty tej olimpiady Pawła Barnaka znalazłam na jego blogu wrocycling

## Finaliści

1. Jerzy Kawecki, woj. kieleckie	6. Paweł Barnak, woj. wałbrzyskie
2. Henryk Szczęch, woj. piotrkowskie	7. Rafał Wnuk, woj. zamojskie
3. Jerzy Komar, woj. białkopodlaskie	8. Jerzy Chlebowicz, woj. przemyskie
4. Krzysztof Kusek, woj. tarnowskie	9. Tomasz Matuszek, woj. pilskie
5. Sławomir Wójcik, woj. krośnieńskie	

Sześciu pierwszych zawodników otrzymało nagrody w postaci wycieczek zagranicznych – do ZSRR (rejs po Morzu Czarnym), Bułgarii, Węgier, CSRS i NRD ufundowanych przez ZK ZMW i ZG ZSMP, pozostali sprzęt turystyczny. Finaliści otrzymali także pamiątkowe lajkoniki. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Wśród uczestników było 20 uczniów, 10 osób z wykształceniem średnim i 5 z wyższym. Najmłodszy uczestnik, a było ich trzech, liczyli po 15 lat, najstarszy zawodnik miał 39 lat.



*Do ostatnich dni swojego życia nie rozstawał się z rowerem*

## SYLWETKI FINALISTÓW

**Henryk Szczęch**, rocznik 1949, pochodził z okolic Kolbuszowej, ukończył historię na WSP w Rzeszowie. Do LZS wstąpił w 1971 roku. Po zakończeniu studiów przeniósł się w okolice Piotrkowa Trybunalskiego. Nauczyciel i pracownik inspektoratu oświaty. Przez wiele lat przewodniczący sekcji turystyki Powiatowej Rady LZS w Piotrkowie Trybunalskim. W latach następnych przyjeżdżał na olimpiadę jako zawodnik lub wolontariusz pomagający przy jej przeprowadzeniu. Od 2005 roku w zasadzie nie schodził z roweru, a od 2012 roku nie było chyba dnia, by nie przejechał choć

kilkunastu kilometrów. Rowerem zwiedzał Polskę, ale też jeździł po sąsiednich krajach. Swoje wyprawy relacjonuje w mediach społecznościowych. Na olimpiadzie Henryk Szczęch pojawił się jako uczestnik ponownie w 2000 roku, kiedy pozwolił na to regulamin i od razu wygrał ścisły finał, powtórzył ten sukces w 2002 roku, a w 2003 był drugi.

Na początku stycznia 2023 roku na Facebook'u zamieścił taki wpis: *Czas podsumować rok 2022, przejechałem 12 325 km, czas jazdy to 715 godz. Na rower wsiadałem w 339 dni. Ten rok może być jeszcze słabszy, bo oprócz wieku, prawie 74 lata, to odkryłem nową pasję – czytanie książek. Od września przeczytałem już 20, z tego trzy liczące około 1000 stron. Mam nadzieję, że obie pasje nie będą się ze sobą spierać.*

Niestety w lutym 2024 roku dotarła do nas wiadomość, że Pan Henryk zmarł. Cześć Jego pamięci!

## III Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1986



*Sukiennice ulegały przez wieki przemianom i ich obecny kształt w niczym nie przypomina dawnych sukiennic powstałych w XIII wieku. Swoją obecny wygląd zawdzięczają przebudowie z XIX wieku*

Trzecia edycja olimpiady odbyła się w dniach 3-5 października w Krakowie. Finał rozegrano w Auli Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha. Tematem przewodnim była „40 rocznica powstania Ludowych Zespołów Sportowych”.

W eliminacjach gminnych i wojewódzkich wzięło udział około 11 tys. osób. Do finału ogólnopolskiego zgłosili się zwycięzcy z 21 województw. Wystartowało tylko 20 osób. Nie dopuszczono do udziału przedstawiciela woj. zamojskiego, Rafała Wnuka, który był laureatem drugiej olimpiady, a zgodnie z regulaminem laureaci poprzednich olimpiad nie mogli ponownie startować.

W programie olimpiady nie zaszły żadne zmiany – nadal 6 tych samych konkurencji, w ścisłym finale 9 zawodników. Bój o pierwsze trzy miejsca był niezwykle zacięty, co świadczyło o poziomie wiedzy finalistów – do rozstrzygnięcia kolejności potrzebna była dogrywka. W niej zawodnicy odpowiadali na trzy pytania każdy. Tym razem walczyli o trzy wycieczki zagraniczne.

W jury olimpiady zasiadali: Roman Nogły, przewodniczący, Bogusław Brzozowski, przedstawiciel RG Z LZS, Barbara Sujkowska, przedstawicielka Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Jan Chlebowicz, zasłużony działacz turystyczny LZS i PTTK, Stanisław Wasiuczyński, zasłużony działacz LZS. Konkurs prowadził Tomasz Ciuraskiewicz.

Najmłodszym uczestnikiem finału był 15-letni Jacek Janasik z woj. poznańskiego, najstarszym 42-letnia Marta Jelonek z woj. nowosądeckiego, która przyjeżdżała na olimpiadę przez kilkadziesiąt następných lat, najpierw jako uczestniczka, a później jako wolontariuszka pomagająca organizatorom, prawie zawsze towarzyszył jej mąż.

Najwięcej punktów w teście krajoznawczym i topograficznym uzyskał Piotr Chlebowicz z woj. przemyskiego, ale kiepsko mu poszło w części praktycznej i zajął w sumie 10 miejsce. Najwięcej punktów w eliminacjach uzyskał Jerzy Tatka – 167, późniejszy zwycięzca Jacek Brzeski zajął w nich 5 miejsce. Przypomnijmy, że w teście krajoznawczym i topograficznym łącznie znajdowało się 75 pytań.

### Finaliści

1. Jacek Brzeski, woj. jeleniogórskie	6. Paweł Chadaj, woj. katowickie
2. Jerzy Tatka, woj. krakowskie	7. Robert Kondrat, woj. wałbrzyskie
3. Stanisław Nieciecki, woj. ostrołęckie	8. Elżbieta Cedro, woj. kieleckie
4. Piotr Rasnak, woj. bydgoskie	9. Janusz Miksza, woj. koszalińskie
5. Ryszard Majczyna, woj. białkopodlaskie	



Od lewej: Jacek Brzeski, Stanisław Nieciecki i Jerzy Tatka

Jacek Brzeski, który zajął pierwsze miejsce, wygrał rejs statkiem po Morzu Czarnym. Miał 19 lat, był uczniem Technikum Hodowlanego przy ZSR w Jeleniej Górze. Jak mówił w wywiadzie dla „WS” – zamiłowanie do turystyki to cecha rodzinna. Jego dziadek uprawiał turystykę kajakową, górską i pieszą, z babcią jeździł na rowerze. – *Mama, pracując dawniej w szkole, prowadziła koło PTTK, organizowała rajdy, obozy wędrownie w górach. Odkąd sam potrafiłem udźwignąć plecak,*

*uczestniczyłem w wielu tego typu imprezach. Już jako małego szkraba rodzice zabierali mnie na wycieczki rowerowe, wożąc na specjalnie dorobionym siodełku. [...] W technikum należę do ogniwa LZS i uprawiam amatorsko siatkówkę, ale o wiele bardziej interesuje mnie turystyka* – mówił we wspomnianym wywiadzie zwycięzca olimpiady.

Zdobywca drugiego miejsca Jerzy Tatka wygrał wycieczkę do Czechosłowacji. Miał 32 lata, był członkiem LZT „Plon”, pracował w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „SCh” w Krakowie.

Wycieczkę do NRD wygrał zdobywca trzeciego miejsca Stanisław Nieciecki, lat 33. Był przewodniczącym Rady Gminnej LZS w Kadzidle i pracownikiem Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Ostrołęce.



Zdjęcie pochodzi z 2022 roku

### SYLWETKI FINALISTÓW

Stanisław Nieciecki to dziś legenda Ludowych Zespołów Sportowych gmin Kadzidło i Lelis (Kurpie, woj. mazowieckie). Urodził się w 1953 roku w Gibałce. Już od małego – jak wspomina – wykazywał się niezwykłą sprawnością i garnął się do wszelkich rywalizacji i konkursów. Sportowiec o niezwykłym dorobku, niespełniony olimpijczyk, który w trakcie Mistrzostw Polski w Olsztynie w 1980 roku w pierwszej kolejce rzutu oszczepem złamał rękę i olimpijskie zmagania na stadionie w Łużnikach w Moskwie oglądał z trybuny.

Zaczynał przygodę ze sportem w LZS Lelis i LKS Ziemia Kurpiowska. W 1975 roku naczelnik gminy Lelis Stanisław Jastrzębski, były pracownik WZ LZS w Ostrołęce, zatrudnił go w Urzędzie Gminy, by rozbudował koła LZS – wkrótce powstało 16 kół na 22 sołectwa.

Sam Nieciecki startował na wszelkich festynach i zawodach, bijąc rywali w pchnięciu kulą, rzucie oszczepem i dyskiem, wyciskaniu ciężarka 17,5 kg, a nawet 25 kg, ustanawiając rekordy w każdej z tych dziedzin, stawał się reprezentantem i mistrzem województwa, a wszechstronność przydała się w startach w 10-boju, bo na zawodach w Brwinowie zdobył mistrzostwo Mazowsza.

Później on i jego żona Bożena, również członek LZS, jeździli z młodzieżą na imprezy wojewódzkie i ogólnopolskie. Szczególnie upodobałi sobie Rajd Chłopski w Rajczy – brali w nim udział osiem razy. W 1985 roku przeniósł się do Kadzidła, gdzie został przewodniczącym Rady Gminnego Zrzeszenia LZS i wkrótce utworzył 21 kół na 24 wsie, „jego” sportowcy zaczęli dominować w regionie. Uczestniczył w X Krajowym Zjeździe Zrzeszenia LZS, a także otrzymał pamiątkowy medal i dyplom z okazji 40-lecia LZS. Później wyjechał za granicę, najpierw do Niemiec, a później do Belgii, gdzie prowadził firmę budowlaną, obecnie wraz z żoną mieszka w Ostrołęce.

Na podstawie Wieści Gminnych – Lelis, rok 2018

## IV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Toruń 1987



Ratusz w Toruniu. Nad jego bramą wisi symbol miasta – anielica, co klucz i bramę z trzema wieżami trzyma

Po trzech latach zmieniono miejsce rozgrywania olimpiady. Czwarta olimpiada odbyła się w dniach 2-4 października w Toruniu. W eliminacjach gminnych i wojewódzkich wzięło udział ponad 18 tys. osób, w finale startowało 29 uczestników, choć przyjazd swoich przedstawicieli do Torunia zapowiedziało 41 województw. W archiwum KZ LZS zachowały się krótkie sprawozdania z finałów przeprowadzonych w woj. krakowskim, skierniewickim i nowosądeckim – w tym pierwszym, który odbył się w Myślenicach, startowało 59 osób, w tym drugim w Makowie startowało 9 osób, w trzecim w Limanowej 19 osób.

Finał centralny miał miejsce w Sali Mieszczańskiej Ratusza. Tematem przewodnim była „Historia polskich organizacji młodzieżowych” oraz z racji miejsca rozgrywania imprezy wiedza na temat województwa toruńskiego i miasta Torunia.

Był to finał, który zaczął się drobnym uchybieniem, a zakończył wielkim skandalem. Warunkowo do startu dopuszczono przedstawiciela woj. skierniewickiego z zastrzeżeniem, że w przypadku zakwalifikowania się do ścisłego finału nie zostanie do niego dopuszczony – zawodnik był etatowym pracownikiem WZ LZS w Skierniewicach. Wycofał się po pierwszej konkurencji, ale zdaniem wielu, zgodnie z regulaminem, nie powinien w ogóle wystartować.

Program niczym w zasadzie nie różnił się od tego z poprzednich lat. W piątek przyjazd uczestników, zakwaterowanie w internatach szkolnych, zwiedzenie Torunia z prze-

wodnikiem. W sobotę uroczyste otwarcie w Ratuszu, następnie testy: krajoznawczy i topograficzny, potem w Ośrodku Wypoczynkowym Urzędu Wojewódzkiego w Czerńniewicach (1,5 km od centrum, część Torunia) konkurencje praktyczne. W niedzielę ścisły finał, który prowadził Michał Marszałkowski, przewodniczący WKTW Toruń (następnie przez wiele lat przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia LZS).

Tym razem w skład jury olimpiady wchodził: Roman Nogły, przewodniczący, Władysław Kardasiński (przewodniczący CKTW przy RG LZS), Andrzej Auszperger (przedstawiciel RG ZSMP), Jan Gomoła (kierownik Wydziału Turystyki RG Z LZS) i Małgorzata Kudyba (reprezentowała ZK ZMW i TAU).

Po ogłoszeniu nazwisk dziewięciu finalistów rozpoczęła się rywalizacja. Po zadaniu 5 pytań każdemu uczestnikowi nastąpiła 15-minutowa przerwa. Po kolejnych 5 pytaniach na czele znalazł się Janusz Tybuszewski z woj. toruńskiego, który do finału dostał się, jak głosił komunikat z ostatniego, dziewiątego miejsca. Przyjmował już gratulacje, gdy w jury i na sali zrobiło się niespokojnie. Wszyscy organizatorzy biegali i mocno gestykulowali. Okazało się, że reprezentacja Szczecina złożyła protest. Ich zdaniem i słusznie, w finale powinien znaleźć się inny zawodnik, a nie Janusz Tybuszewski, który miał dziesiąty wynik eliminacji. Konsternacja? Mało powiedziane. Jury po burzliwej naradzie ogłosiło werdykt – Janusza Tybuszewskiego przesuwano się na 10 miejsce, a do „dziewiątki” wstawia pominiętego zawodnika, choć w ścisłym finale nie uczestniczył. Oczywiście torunianin złożył protest, pisząc, że przedstawiciele Szczecina mieli dużo czasu by zareagować, nie musieli czekać do ostatniej chwili. Być może Janusz Tybuszewski nie protestowałby tak mocno, gdyby nie to, że w finale zajął pierwsze miejsce, a nagrodą była wycieczka zagraniczna. Błąd jury i organizatorów był jednak ewidentny. Podczas zakończenia olimpiady Władysław Kardasiński przeprosił Janusza Tybuszewskiego za zaistniałą sytuację. Poszkodowany nie odszedł w pustymi rękami – przyznano mu rekompensatę pieniężną w postaci 6 tysięcy złotych. Jednak żal pozostał. W liście do „WS” pisał: *moralnie czuję się zwycięzcą, każdy mi współczuje. Chyba zna pan takie uczucie, człowiek czuje, że wygrywa, a ktoś mu to zabiera.*

### Finaliści

1. Jarosław Bień, woj. łódzkie	6. Waldemar Gwiazda, woj. ostrołęckie
2. Radosław Pietuch, woj. wałbrzyskie	7. Aleksandra Szymczak, woj. zielonogórskie
3. Piotr Chlebowicz, woj. przemyskie	8. Piotr Dudka, woj. szczecińskie
4. Wacław Włodarczyk, woj. krakowskie	9. Mirosław Pilinko, woj. koszalińskie
5. Bogusław Wróbel, woj. katowickie	

Zdobywca pierwszego miejsca w nagrodę otrzymał wycieczkę w postaci rejsu po Morzu Czarnym, drugiego – wycieczkę do Czechosłowacji, a trzeciego do NRD. Pozostałych finalistów nagrodzono śpiworami i plecakami.

W „Wiadomościach Sportowych” w relacji z olimpiady zamieszczono wypowiedź zdobywcy drugiego miejsca Radosława Pietucha: – *Ta olimpiada to wspaniały pomysł. W naszej szkole, czyli LO w Ząbkowicach Śląskich, cieszyła się w tym roku dużym powodzeniem. Myślę jednak, a mówię to na podstawie finału wojewódzkiego, w którym udział wzięło 9 osób, że nie wszędzie o tej olimpiadzie dotarła informacja. A szkoda, gdyż jest to doskonała okazja do poznania naszego kraju i wspaniała zabawa.*

Najmłodszym zawodnikiem czwartego finału był 16-letni Grzegorz Hajduk z woj. pilskiego, a najstarszym Andrzej Kopczyński z woj. siedleckiego. 15 uczestników było uczniami, 12 miało wykształcenie średnie, a 2 wyższe.

Organizatorami poszczególnych konkurencji byli: Jan Gomoła i Michał Marszałkowski – test krajoznawczy, ocena odległości przedmiotów w terenie Bożena Martewicz i Marian Oźga (WKTW Toruń), test topograficzny Roman Sołtysiński, pierwsza pomoc lekarz Tadeusz Klonowski, marsz na orientację Roman Sołtysiński i Ryszard Kopański (PTTK Toruń).

Podczas finału wręczono także nagrody w konkursie ogłoszonym na łamach „Wiadomości Sportowych” pod nazwą „Najcenniejszy zabytek na szlaku turystycznym mojej wsi i gminy” współorganizowanym przez ZG ZSMP, ZK ZMW, Ministerstwo Kultury i Sztuki i OST „Gromada”. Na konkurs wpłynęło 87 prac. Nagrodzono sześć, zdaniem jury (Mieczysław Alaba, redaktor naczelny „WS”, Bogdan Latuszkiewicz, dziennikarz „WS” i Jan Gomoła) najlepszych. Nie sposób tego ostatniego wydarzenia krótko nie skomentować. Jak widać były to jeszcze czasy, kiedy ludziom chciało się z sensem pisać... i startować w konkursach prowadzonych przez gazety i organizacje pozarządowe.

## OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA WIEDZY TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEJ MIESZKAŃCÓW WSI 2-4.10.1987



Fragm. mapy, którą posługiwali się uczestnicy podczas marszu na orientację w 1987 roku

## V Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kielce 1988



Legenda wiąże powstanie Kielc z Mieszkiem, synem króla Bolesława Szczodrego. W 1364 roku osadzie nadano prawa magdeburskie

Piąta olimpiada odbyła się w dniach 30 września – 2 października w Kielcach. W eliminacjach gminnych i wojewódzkich wzięło udział ponad 17 tys. osób, w finale startowało 47 uczestników. Czyżby stał się cud i prawie wszystkie województwa przysłały swoich przedstawicieli? Nic podobnego. Ilość osób uczestniczących w finale centralnym zwiększyły zmiany regulaminowe. Dopuszczono do udziału po 2 osoby z każdego województwa. W sumie startowali zawodnicy z 29 województw. Dokonano także zmian w programie olimpiady. Postanowiono, że od tego roku jednym z tematów testów będą walory krajoznawcze i historia jednego z krajów europejskich. Zaczęto od Norwegii. Dlaczego? Dziś nikt nie pamięta.

Rada Główna Zrzeszenia LZS zwróciła się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Norweskiej o udostępnienie wystawy „Norwegia dziś i jutro”. Wystawa przyjechała do Kielc i w dniach 28 września – 7 października można ją było oglądać w Wojewódzkim Domu Kultury. Przedstawiciele Ambasady Królestwa Norwegii przyjechali na ścisły finał, który odbył się w Sali Kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury. Przedtem oczywiście były eliminacje, czyli 6 tradycyjnych konkurencji.

Uczestnicy zakwaterowani byli w hotelu Łuczniczego Ośrodka Sportu „Stella” Kielce, na terenie ośrodka odbyły się też wszystkie konkurencje. Za przygotowanie i przeprowadzenie ich odpowiedzialni byli: marsz na orientację Zbigniew Socha z LOK i chor. Krzysztof Litke z jednostki WP, pierwsza pomoc lek. Marian Żak, testy: Jan Gomoła,

Jan Kawecki, Władysław Kardasiński i Bogusław Brzozowski, ocena odległości Jerzy Kula (sekretarz WZ LZS w Kielcach, od 2008 roku przewodniczący Świętokrzyskiego Zrzeszenia LZS), rowerowy tor przeszkód Jan Kawecki i Elżbieta Domańska (WZ LZS w Kielcach).

W program organizatorzy zdołali jeszcze „wcisnąć” zwiedzanie Kielc i Jaskini Raj (wapienna jaskinia krasowa w Chęcinach), dyskotekę i nocne oglądanie olimpiady w Seulu.

*Jaskinia Raj obok Jaskini Niedźwiedziej w Sudetach należy do unikatowych w Polsce obiektów krasowych. Wyróżnia się wyjątkowo bogatą, różnorodną i dobrze zachowaną szatą naciekową, łączna długość jej korytarzy wynosi 240 m. Korytarze jaskini wytworzone zostały w wapieniach środkowego dewonu, które ok. 360 milionów lat temu powstały na dnie płytkiego morza. Odkryto ją dopiero w 1964 roku.*



Jaskinia Raj – cud natury

W skład jury wchodził: Roman Nogły, przewodniczący, Władysław Kardasiński i Jan Gomoła. Finał prowadził Jan Kawecki.

Z finału ścisłego wycofał się Piotr Pawłowski z woj. wałbrzyskiego, który w eliminacjach był dziewiąty, jego miejsce zajął Zbigniew Kamiński z woj. śląskiego – w eliminacjach dziesiąty. Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Włodzimierz Ranozek – 260.

Uczestników ścisłego finału powitała kielecka kapela podwórkowa „Humorysy”, która istniała i działała w Wojewódzkim Domu Kultury w latach 80. XX wieku, obecnie jej tradycję kontynuuje powstała w 2021 roku Kapela Podwórkowa „Szczyry”.

Uroczystego otwarcia olimpiady dokonał przewodniczący RW Z LZS w Kielcach Tadeusz Bartos, przedstawiając zebranych pierwszego sekretarza Ambasady Królestwa Norwegii Gila Steinara i zastępcę przewodniczącego RG Z LZS Bogdana Pawlaka. Jak relacjonowały „Wiadomości Sportowe”, w finale padały pytania banalne, np. jak nazywa się samochód produkowany w Starachowicach, ale też trudne, zwłaszcza z wiedzy o Norwegii. Nawet Gil Steinar stwierdził, że kilka sprawiłoby mu problemy.

### Finaliści

1. Włodzimierz Ranozek, woj. wrocławskie	6. Jacek Bekieszczuk, woj. wrocławskie
2. Czesław Sumiślawski, woj. szczecińskie	7. Ryszard Ropiak, woj. ostrołęckie
3. Wojciech Feliński, woj. koszalińskie	8. Anna Szkudlarek, woj. sieradzkie
4. Adam Kucper, woj. sieradzkie	9. Zbigniew Kamiński, woj. śląskie
5. Grzegorz Nogły, woj. katowickie	

Sześciu pierwszych laureatów otrzymało w nagrodę wycieczki zagraniczne – pierwsze miejsce rejs czarnomorski, miejsca 2-5 wyjazd do NRD, szóste miejsce wyjazd do Czechosłowacji. Pozostali nagrody rzeczowe. Wszyscy finaliści otrzymali też pamiątkowe albumy o Norwegii ufundowane przez ambasadę tego kraju.

Pierwsze miejsce zajął uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu 17-letni Włodzimierz Ranozek. Mając 12 lat, startował w pierwszej olimpiadzie w 1984 roku, otrzymał wtedy nagrodę dla najmłodszego uczestnika, a zajął w niej 17 miejsce. Był wtedy członkiem szkolnego koła PTTK, które prawie co tydzień organizowało rajdy i wycieczki. Kim jest dzisiaj? Przeczytajcie poniżej.

W finale znalazł się także syn sędziego głównego imprezy Grzegorz Nogły. Takich rodzinnych powiązań na przestrzeni lat zajdziemy w tej imprezie więcej.

Wśród uczestników było 29 uczniów, jedna osoba z wykształceniem zawodowym, 11 ze średnim i 6 z wyższym. Sporo tym razem było kobiet – 10.



Najlepiej czuje się w roli przewodnika wycieczek po Dolnym Śląsku

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Dr Włodzimierz Ranozek** – doktor nauk o Ziemi, magister geografii, licencjonowany przewodnik turystyczny po Dolnym Śląsku oraz Sudetach, od lat współpracujący z wrocławskimi biurami podróży, prowadzący wiele wycieczek o tematyce przyrodniczej i historycznej. W latach 1999-2010 członek komisji egzaminacyjnej ds. przewodników turystycznych – terenowych przy wojewodzie i marszałku województwa dolnośląskiego. Autor ponad 30 książek i przewodników turystycznych po Dolinie Baryczy, Wrocławiu, Dolnym Śląsku i Wielkopolsce. Współautor Szkolnego Przewodnika po Dolnym Śląsku. Wykładowca w Wyższej Szkole Handlowej i Wyższej

Szkole Bankowej we Wrocławiu oraz na Uniwersytecie Wrocławskim. Prowadzi firmę zajmującą się usługami przewodnickimi, projektowaniem i wykonywaniem infrastruktury turystycznej, w szczególności szlaków turystycznych.

Po latach tak wspomina swój udział w olimpiadzie:

*Formuła olimpiady krajoznawczej LZS w dużej części przypominała turnieje (olimpiady) krajoznawcze już wcześniej organizowane przez PTTK. W tych turniejach brałem udział już od szkoły podstawowej, a także później, w szkole średniej, z dużymi sukcesami, zajmując pierwsze miejsca na szczeblu wojewódzkim, a nawet ogólnopolskim. Główna różnica była taka, że turnieje PTTK były drużynowe, brały w nich udział trzyosobowe zespoły, tu były zawody indywidualne bez ograniczeń wiekowych. Niemniej jednak dało mi to dobre przygotowanie i podstawy. Wszystko to dzięki Bolesławowi Zajickowi, zna-*

nemu wówczas w Miliczu druhowi Bolkowi, który prowadził drużynę harcerską Baryczanie, do której należałem. Druh Bolek był mistrzem w wynajdywaniu sponsorów i środków pieniężnych na wyjazdy, dzięki czemu udało się nam w okresie szkolnym tanio poznać Polskę. Gdy w pewnym momencie nie było za bardzo możliwości pozyskania środków z ZHP czy PTTK, a były z LZS, druh Bolek przekształcił Baryczan w koło LZS i wyjeżdżaliśmy dalej, chociażby co roku na rajd narciarski do Rajczy. W ten sposób trafiłem również na Olimpiadę Wiedzy Krajoznawczej LZS.

Prostuję też, że jako nagrodę wygrałem nie rejs czarnomorski, ale wycieczkę na trasie Moskwa – Nowosybirsk – Irkuck – Brack – Moskwa, która odbyła się na przełomie lutego i marca 1989 roku. Mimo że później sporo po świecie podróżowałem, tak daleko na wschodzie, jak wtedy nigdy nie byłem.



Od wielu lat działacz samorządowy

**Grzegorz Nogły** – rocznik 1959, jego ojciec Roman był znanym działaczem LZS, zapalonym turystą, zmarł w 2016 roku w Pawłowicach. Pan Grzegorz od lat działa w samorządzie lokalnym. Pełnił i pełni wiele samorządowych funkcji. Był współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego w gminie Pawłowice w 1989 r., radnym gminy Pawłowice, radnym powiatowym, wicestarostą pszczyńskim w latach 2014-18, od 2018 roku członkiem Zarządu Powiatu Pszczyńskiego. Organizował zajęcia sportowe oraz imprezy dla dzieci i młodzieży w klubie LKS „Piast” Pawłowice, społecznie pełnił funkcję sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ukończył także

studia podyplomowe w zakresie mediacji, administracji samorządowej oraz energetyki w Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Od maja 2024 jest stałym członkiem Zarządu Powiatu Pszczyńskiego. Jak sam mówi, jego największym sukcesem życiowym było wychowanie wraz z żoną Marią siedmiorga dzieci. Jego hobby to turystyka i sport.

## VI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Gdańsk 1989



Gdańsk jest miastem, którego tożsamość kształtowała się na przestrzeni ponad 1000-letniej historii, pod wpływem różnych kultur mieszkających tutaj nacji

Szósta olimpiada odbyła się w dniach 13-15 października w Gdańsku. W eliminacjach gminnych i wojewódzkich wzięło udział ponad 19 tys. osób, w finale startowało 37 uczestników z 21 województw. Ścisły finał odbył się w Sali Białej Ratusza w Gdańsku – piękne zabytkowe wnętrza wzbudzały zachwyt wśród startujących oraz na widowni. Zanim do niego doszło, oczywiście odbyły się eliminacje, w których jak zwykle było 6 konkurencji. Tematem przewodnim była Francja, a uczestnicy musieli także wiedzieć co nieco o historii i zabytkach Pomorza i Gdańska. Dlaczego Francja? Z okazji przypadającej w 1989 roku rocznicy 200-lecia Rewolucji Francuskiej.

Przez cały czas trwania olimpiady w kuluarach toczyła się dyskusja – dlaczego tak mało wojewódzkich zrzeszeń przysłało swoich zawodników na olimpiadę? Przeszkodą przecież nie są finanse – impreza zamyka się w kosztach wpisowego i biletu PKP, podobnie jak brak zainteresowania imprezą w środowisku – przecież nagrody to wycieczki zagraniczne o sporej wartości, a w eliminacjach bierze udział kilka tysięcy osób. Wielu opiekunów, którzy przyjechali z zawodnikami, żaliło się, że informacje o olimpiadzie otrzymują z wojewódzkich zrzeszeń bardzo późno, ledwo mogą zdążyć z przeprowadzeniem eliminacji. Centralna Komisja Turystyki Wiejskiej miała się tymi problemami zająć na swoich następnych posiedzeniach.

Na razie wprowadzono kolejną zmianę w regulaminie – od tego roku tylko 6 pierwszych finalistów poprzednich olimpiad nie może uczestniczyć w imprezach. Z nowej

możliwości regulaminowej skorzystał np. Ryszard Ropiak, który w 1988 roku zajął 7 miejsce.

Uczestnicy zakwaterowani byli w internacie ZSR w Gdańsku-Oruni. Wieś Orunia została przyłączona do Gdańska w 1933 roku. Ciekawym jest fakt, że leży ona na pograniczu dwóch polskich mezoregionów: Pojezierza Kaszubskiego i Żuław Wiślanych. Konkurencje praktyczne odbyły się w lesie koło Straszyna na terenie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego (część północna). Po przyjeździe uczestnikom zorganizowano wycieczkę po Gdańsku.

W jury olimpiady zasiadali: Roman Nogły, Władysław Kardasiński, Jan Gomoła i Małgorzata Kudyba – czyli „dobrzy znajomi”. Za przygotowanie poszczególnych konkurencji odpowiadali: marsz na orientację i ocena odległości Jerzy Zabłocki, komendant chorągwi ZHP Gdynia, testy Jan Gomoła, rowerowy tor przeszkód Wojciech Wolczyński, pierwsza pomoc Kinga Dobrowolska z Zespołu Szkół Medycznych w Gdańsku. Za całość organizacyjną odpowiadała Jagoda Domińska, sekretarz Rady Wojewódzkiej LZS w Gdańsku.

W eliminacjach najwięcej punktów uzyskał Ryszard Ropiak, późniejszy zwycięzca olimpiady Jacek Gereński miał siódmy wynik. Najlepiej test krajoznawczy napisali Bronisław Piechocki i Ryszard Ropiak. Z jakim pytaniami się mierzyli? Oto kilka z nich. *W 1948 roku, w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zbudowano pierwszy polski statek pełnomorski, rudowęglowiec. Jak się nazywał? Jak się nazywa spółka rybaków wspólnie prowadzących połowy? Gdzie znajdują się groby Macieja Rataja i Janusza Kusocińskiego? W delcie jednej z wielkich rzek francuskich uprawiany jest ryż. Jaka to rzeka?*

### Finaliści

1. Jacek Gereński, woj. śląskie	6. Bronisław Piechocki, woj. poznańskie
2. Ryszard Ropiak, woj. ostrołęckie	7. Agnieszka Wiercioch, woj. siedleckie
3. Anna Spychała, woj. skierniewickie	8. Adam Rodziewicz, woj. jeleniogórskie
4. Izabela Piasek, woj. wałbrzyskie	9. Tomasz Pawlus, woj. wałbrzyskie
5. Michał Pawlukiewicz, woj. koszalińskie	

Dwóch pierwszych laureatów w nagrodę otrzymało wycieczki zagraniczne, trzeci udział w spływie kajakowym – wszystkie ufundował TAU ZMW. Pozostali otrzymali nagrody rzeczowe.

Wśród uczestników VI olimpiady po raz pierwszy pojawił się Mieczysław Szymajda z woj. skierniewickiego, dziś znany trener UKS Błyskawica Domaniewice, jego wychowankiem jest Zbigniew Bródka, mistrz olimpijski w łyżwiarstwie szybkim. Wkrótce znajdzie się w gronie finalistów.

## VII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Poznań 1990



Rynek Starego Miasta w Poznaniu jest trzecim co do wielkości w Polsce – po krakowskim i wrocławskim. Renesansowy budynek dawnego ratusza wyróżniają ruchome koziołki

Siódma olimpiada odbyła się w dniach 9-11 listopada w Poznaniu. Ponieważ frekwencja na finale centralnym nie zachwycała, postanowiono znowu zmienić regulamin – na finał mogło przyjechać 3 najlepszych zawodników w województwie. W poznańskim finale uczestniczyło 47 osób z 19 województw. Przeprowadzono go w Sali Renesansowej Ratusza. Tematem przewodnim były Belgia i Holandia, w testach pisemnych uwzględniono także historię i zabytki Wielkopolski i miasta Poznania. Program obejmował wszystkie dobrze znane już konkurencje.

Komisja sędziowska pracowała w składzie: Andrzej Romańczak sędzia główny, Jan Gomoła, Maurycy Musielak (przewodniczący WKTW w Poznaniu). Sędziami głównymi poszczególnych konkurencji byli: Andrzej Domagała z RW Z LZS Poznań – tor przeszkód, Tomasz Ptaszyński z Komendy Hufca ZHP – marsz na orientację, pierwsza pomoc Danuta Liburska-Lugowska – ZOZ Poznań, ocena odległości Jacek Śmigaj – Komenda Hufca ZHP, testy Jan Gomoła – RG Z LZS.

Ścisły finał prowadził Edmund Dudziński. Komisja sędziowska zdecydowała o dopuszczeniu do finału głównego 10 zawodników. Poziom eliminacji był wysoki, trzech zawodników, którzy kwalifikowali się z ostatnich miejsc, miało po 211 punktów. Regulamin nie regulował, jak w takim przypadku postąpić. Decyzja sędziów mogła być tylko jedna – dopuścić wszystkich trzech. W eliminacjach najwięcej punktów zdobył Stanisław Chrobak – 225, tuż za nim uplasował się Grzegorz Lenzion – 223 pkt, test

krajoznawczy najlepiej napisał Piotr Stec, o punkt mniej uzyskał Bogdan Gasiński. Finał również był emocjonujący – o pierwszym miejscu decydowała dogrywka, walczyło też o miejsca 4-5 i 8-9.

W statystykach dołączonych do komunikatu końcowego podano, że we wszystkich siedmiu dotychczasowych olimpiadach startowali zawodnicy z 5 województw: kieleckie, krakowskie, wałbrzyskie, elbląskie i ostrołęckie. W ścisłym finale 7-krotnie występowały przedstawiciele woj. wałbrzyskiego. Do tego roku nigdy nie przysłały na olimpiadę swoich zawodników województwa: ciechanowskie, opolskie, rzeszowskie i radomskie.

### **Finaliści**

1. Piotr Stec, woj. elbląskie	6. Bogdan Gasiński, woj. zielonogórskie
2. Paweł Dudek, woj. koszalińskie	7. Stanisława Chrobak, woj. wałbrzyskie
3. Grzegorz Lendzion, woj. lubelskie	8. Tadeusz Nabywaniec, woj. krośnieńskie
4. Krzysztof Rzepka, woj. krośnieńskie	9. Cezary Małek, woj. białkopodlaskie
5. Maciej Stanisław, woj. jeleniogórskie	10. Sławomir Miksza, woj. koszalińskie

Zwycięzca olimpiady otrzymał w nagrodę wycieczkę zagraniczną ufundowaną przez TAU ZMW, pozostali finaliści nagrody rzeczowe.



*Zwiedzanie ciekawych miejsc to wciąż jego pasja*

### **SYLWETKI FINALISTÓW**

**Piotr Stec**, rocznik 1966, były starosta sztumski (2006-2010), radny powiatowy, działacz społeczny, jeden z inicjatorów odsłonięcia w Tulicach pomnika Danuty Siedzikówny „Inki”, działacz Stowarzyszenia Samorządne Powiśle (powstało w 2004 roku), od 2014 roku radny powiatu sztumskiego, wybrany także na kadencję 2024-2028. W Postolinie wraz z żoną Małgorzatą od 2001 roku prowadził rodzinny dom dziecka, w którym wychowywali dwójkę własnych dzieci i sześcioro przysposobionych. Od wielu lat członek Przeoratu Pomorskiego Orderu Świętego Stanisława, który rozpoczął działalność w 2009 roku. Pochodzi

z Kętrzyna na Warmii, ale jego rodzice z Kresów, od 1989 roku mieszka na Powiślu. Uczy w Zespole Szkół w Sztumie. Turystyka jest mu wciąż bliska, wyjeżdża ze swoimi uczniami w różne zakątki Polski, sam lubi zwiedzać bliższą i dalszą okolicę na rowerze, oprócz tego jest organizatorem wielu lokalnych imprez sportowych i patriotycznych.

## **VIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zielona Góra 1991**



*Za datę początku Zielonej Góry przyjmuje się rok 1222 za panowania księcia Henryka Brodatego, który sprowadził tutaj osadników z Flandrii. Jest stolicą polskiego wina, co podkreślają figurki „bachusików” ustawione w całym mieście*

Ósma olimpiada odbyła się w dniach 8-10 listopada w Zielonej Górze. Finał przeprowadzono w zielonogórskiej Palmiarni. Tematem przewodnim była Szwajcaria oraz historia i zabytki woj. zielonogórskiego i miasta Zielona Góra. W finale uczestniczyło 56 zawodników z 13 województw, w tym 3 osoby poza konkurencją.

Dokonano kolejnych zmian w regulaminie – w finale mogło wystartować 6 osób z jednego województwa. Postanowiono nagradzać pucharami 6 województw, które przysłały najliczniejsze reprezentacje, a także zabroniono startu w olimpiadzie laureatom 3 pierwszych miejsc z poprzednich edycji. Program olimpiady pozostał bez zmian – 6 konkurencji eliminacyjnych i 9 najlepszych w ścisłym finale.

Uczestnikom zaproponowano pierwszego dnia piesze zwiedzanie z przewodnikiem Zielonej Góry, przed finałem ścisłym zwiedzanie Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze – Ochli, które usytuowane jest w niezwykle urokliwym miejscu u stóp polodowcowych wzniesień nad leśnym źródłiskiem oraz słynnej zielonogórskiej Palmiarni. To w niej odbył się ścisły finał – tak oryginalnej scenarii jeszcze nie mieliśmy. Otaczające finalistów wspaniałe okazy flory tropikalnej na szczęście nie wpłynęły na ich koncentrację. Zielonogórska Palmiarnia stoi na Szczycie Winnego Wzgórza. Jej początki sięgają 1961 roku, kiedy to na tyłach domu winiarskiego, zbudowanego w 1818 roku przez Augusta Gremlera, założyciela wytwórni win musujących, postawiona została

pierwsza szklarnia służąca jako kawiarnia. Palmiarnia była następnie wielokrotnie powiększana.

Test uczestnicy pisali o 8.15 rano, co od kilkunastu lat już się nie zdarza. Najwięcej punktów w eliminacjach uzyskał Jerzy Kot z woj. zielonogórskiego, drugi był Tadeusz Nabywaniec, w teście najlepszy był Piotr Rostkowski z woj. jeleniogórskiego, tuż za nim uplasowała się Bożena Hudaszek z woj. krakowskiego.

Finalistów oceniało jury w składzie: Jan Gomoła, przewodniczący, Tadeusz Chrystowicz, Tadeusz Rodziewicz i Adolf Hawełka.

### Finaliści

1. Paweł Gonet, woj. wrocławskie	6. Daniel Czopor, woj. krośnieńskie
2. Bogdan Gasiński, woj. zielonogórskie	7. Daniel Graczyk, woj. jeleniogórskie
3. Piotr Rostkowski, woj. jeleniogórskie	8. Jerzy Kot, woj. zielonogórskie
4. Arkadiusz Dalios, woj. wrocławskie	9. Tadeusz Nabywaniec, woj. krośnieńskie
5. Bożena Hudaszek, woj. krakowskie	

Zdobywca pierwszego miejsca w nagrodę otrzymał 14-dniowe wczasy krajowe ufundowane przez OST „Gromada”, pozostali nagrody rzeczowe. Sześć województw: wrocławskie, legnickie, poznańskie, krakowskie, lubelskie i jeleniogórskie otrzymało puchary za najliczniejszą obecność.

Dotychczasowi fundatorzy nagród – wycieczek zagranicznych – Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, niezbyt dobrze widziane przez nowe władze po 1989 roku, zaczęły mieć problemy finansowe i wycofały się ze sponsorowania olimpiady. Sytuację ratowali nowi sponsorzy – OST „Gromada” i redakcja „Gazety Rolniczej”.



*Piotr Rostkowski (w zielonej bluzie) na zawodach i wciągający w formie*

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Piotr Rostkowski** – rocznik 1959, pochodzi ze Starej Kamienicy, obecnie mieszka w Jeleniej Górze. Od 1972 roku jest członkiem LZS. Można powiedzieć, że poświęcił tej organizacji całe swoje życie. Zaczynał jako nastolatek w LZS Rybnica, gdzie grał w tenisa stołowego i piłkę nożną. Później działał społecznie w Zarządzie LZS „Juwenia” Rybnica, Radzie Gminnej LZS w Starej Kamienicy, Wojewódzkim Zrzeszeniu LZS w Jeleniej Górze. Obecnie pełni społecznie funkcje sekretarza Zarządu Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS, przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia LZS w Jeleniej Górze oraz

kierownika Sekcji Turystyki Rowerowej i Narciarstwa Biegowego LZS „Profi” Jelenia Góra.

Organizator i animator bardzo wielu imprez sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, w tym o zasięgu międzynarodowym i ogólnopolskim. W latach 80. i 90. XX w. organizator rowerowych obozów wędrownych dla młodzieży z ZSR Jelenia Góra, wyjazdów młodzieży na piesze rajdy po Górach Świętokrzyskich – m.in. „Szlakiem Martyrologii Wsi Polskiej”, na imprezy centralne LZS „Rowerem Wszędzie”.

Uczestnik i wielokrotny medalista Ogólnopolskich Igrzysk LZS – 18 zdobytych medali (w tym 7 złotych) w turystyce i rekreacji (konkursy wiedzy o województwie – gospodarzu, indywidualne i drużynowe marsze na orientację, minigolf, letni biathlon, czwórbój władz). Pierwszy medal zdobył w 1999 roku na III Ogólnopolskich Igrzyskach LZS i Mieszkańców Wsi w Kielcach – srebro w indywidualnym marszu na orientację. Kocha rower – od 40 lat pokonuje na rowerze od 7 do 10 tys. kilometrów rocznie (po Polsce i Europie), druga pasja to biegi narciarskie – od 20 lat startuje w „Biegu Piastów” i wielu innych masowych biegach narciarskich dla amatorów reprezentując Zrzeszenie LZS. Interesuje się historią, szczególnie Polski i II Wojny Światowej, uwielbia rozrywki umysłowe.



*Przez wiele lat lider „krośnieńskich olimpijczyków”*

**Tadeusz Nabywaniec**, rocznik 1964, ma uprawnienia przewodnika beskidzkiego kl. III na obszar Beskidów Wschodnich, przewodnik Bieszczadzkiego Parku Narodowego, pilot wycieczek, instruktor przewodnictwa, organizator turystyki, przewodnik turystyki górskiej, przewodnik imprez na orientację PTTK. Od 1982 roku członek PTTK. Nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w Zagórz, a obecnie w SP w Łukowem, samorządowiec. Był przez wiele lat przewodniczącym LZT w Zagórz, który skupiał w swoich szeregach osoby z Zagórz i Sanoka, uprawiające turystykę. Organizowali wiele imprez środowiskowych, uczestniczyli w imprezach wojewódzkich i ogólnopolskich, prowadzili wypożyczalnię sprzętu turystycznego. To wraz z nim na olimpiady przyjeżdżali inni członkowie zespołu – Mariusz i Daniel Czoper, Justyna Balowska, Krzysztof Rzepka, Ernest Tadla. Po reformie administracyjnej LZT przestało istnieć, ale w 2001 roku założyli Klub Turystyki Kwalifikowanej „Berdo” w Zagórz. Tadeusz Nabywaniec w ścisłym finale olimpiady startował jeszcze 2 razy – w 1992 był szósty, a w 1995 – drugi.

## IX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi „Circa 1492” – Kraków 1992



Mały Rynek był od średniowiecza placem pomocniczym dla Rynku Głównego. Warto rzucić okiem na kamienicę pod nr 6 – tu wydrukowano w 1661 roku najstarszą polską gazetę „Merkuriusz Polski”

Po pięciu latach przerwy olimpiada powróciła do Krakowa i pozostała w tym mieście na trochę dłużej. Dziewiąta Olimpiada odbyła się w dniach 6-8 listopada. Tematem przewodnim było „Uczczenie 500-lecia odkrycia Ameryki”, stąd przy oficjalnej nazwie imprezy słowa „Circa 1492”. W finale wzięło udział 60 uczestników, w tym 3 poza konkursem, z 12 województw. Do regulaminu wprowadzono kolejną zmianę – w finale centralnym mogła wziąć udział reprezentacja wojewódzka w składzie do 8 osób.

Jak zwykle pierwszego dnia zostały przeprowadzone eliminacje. Uczestnicy musieli pokonać marszobieg na orientację o długości 2,6 km wokół Kopca Piłsudskiego (pełna nazwa Kopiec Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego) na Wzgórzu Sowiniec, który znajduje się w Lasku Wolskim, następnie nieopodal sprawdzono ich umiejętności w udzielaniu pierwszej pomocy, określeniu odległości przedmiotów w terenie i pokonywaniu rowerowego toru przeszkód. Po południu w Zespole Szkół Melioracji Wodnych, gdzie zostali zakwaterowani wszyscy uczestnicy, odbył się pisemny sprawdzian wiedzy z zakresu walorów krajoznawczych naszego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem regionu krakowskiego oraz historii i geografii Stanów Zjednoczonych, a także znajomości znaków topograficznych i mapy.

Ścisły finał odbył się w Domu Polonii przy Rynku Głównym – to kamienica Pod Świętą Anną o eklektyczno-modernistycznej fasadzie, odremontowana w latach 70. XX wieku.

W jury zasiadali: Roman Nogły przewodniczący, Jan Paos, Kazimierz Chrapczyński, Jacek Kucybała, Anna Łukasiewicz. Finał prowadził Leszek Rzeszuto.

Po dwóch turach pytań, przeplatanych występami krakowskiej kapeli „Szmelcpaka” olimpiadę wygrał Paweł Śliwiński, nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych, mieszkaniec Dobrzynia nad Wisłą, który startował w naszej imprezie po raz pierwszy, ale nie ostatni. Drugie miejsce zajął Bronisław Piechocki z woj. poznańskiego, który w olimpiadzie startował po raz szósty.

### Finałiści

1. Paweł Śliwiński, woj. wrocławskie	6. Tadeusz Nabywaniec, woj. krośnieńskie
2. Bronisław Piechocki, woj. poznańskie	7. Grzegorz Kozub, woj. koszalińskie
3. Stefan Bugajski, woj. nowosądeckie	8. Mieczysław Szymajda, woj. skierniewickie
4. Henryk Gęsiór, woj. wałbrzyskie	9. Daniel Czopor, woj. krośnieńskie
5. Wacław Włodarczyk, woj. krakowskie	

Laureaci z dwóch pierwszych miejsc nagrodzeni zostali 7-dniowymi wczasami krajowymi ufundowanymi przez OST „Gromada” (obydwaj panowie wybrali pobyt w Domu Chłopa w Warszawie), zawodnicy z miejsc 3-4 otrzymali aparaty fotograficzne firmy Kodak ufundowane przez redakcję „Gazety Rolniczej”, pozostali nagrody rzeczowe w postaci śpiworów i plecaków.

W myśl regulaminu nagrodzono także 6 najliczniej reprezentowanych województw. Przy równej ilości uczestników o kolejności decydował dorobek punktowy trzech najlepszych reprezentantów danego województwa. Puchary otrzymały następujące województwa: krośnieńskie, wałbrzyskie, bielskobialskie, wrocławskie, nowosądeckie i kieleckie.

czonych Ameryki – ich historii, dniu dzisiejszym, walorach krajoznawczych, kartach przyjaźni z narodem polskim, wiedzy o odkrywczym dążeniu człowieka oraz znajomości znaków topograficznych.

Do ścisłego finału, który odbył się w niedzielę w Domu Polonii komisja sędziowska zakwalifikowała 9 osób. Po dwóch turach pytań przeplatanych występami krakowskiej kapeli „Szmelcpaka” Olimpiadę wygrał po pasjonującej dogrywce reprezentant Włocławka – Paweł Śliwiński, nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych, mieszkaniec Dobrzynia nad Wisłą, który powiedział reporterowi „GR”:

„W Olimpiadzie startowałem po raz pierwszy. To impreza doskonale zorganizowana, ciekawa i urozniczona. Szkoda, że wzięło w niej udział tak mało ekip – gdyby było więcej, rywalizacja byłaby jeszcze bardziej interesująca. Najważniejsze, że w finale było dużo młodzieży. Do startu namówił mnie koleś, brałem już udział w tego typu imprezach. Traktuję to jako doskonałą zabawę.

Oto wyniki końcowe Olimpiady:

1. Paweł ŚLIWIŃSKI (Włocławek) – 16 pkt.
2. Bronisław PIECHOCKI (Poznań) – 16 pkt.
3. Stefan BUGAJSKI (Nowy Sącz) – 14 pkt.
4. Henryk GĘSIÓR (Wałbrzych) – 12 pkt.

za III miejsce – 7-dniowe wczasy krajowe ufundowane przez OST „Gromada”; za III i IV m. – aparaty fotograficzne „Kodak” ufundowane przez Redakcję „Gazety Rolniczej”; za V-IX m. – sprzęt turystyczny ufundowany przez organizatorów.

Ponadto 6 najliczniej reprezentowanych województw otrzymało wyróżnienia w postaci pucharów. Nagrody te przypadły ekipom: Krosna, Wałbrzcha, Bielska-Białej, Włocławka, Nowego Sącza i Kielca.

Tekst i foto: MAREK AMERSKI

Fragment artykułu z „Gazety Rolniczej”. Na dolnym zdjęciu czterech najlepszych licząc od lewej

## X Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1993



Tę budowlę obronną przewodnicy często nazywają Rondlem. Król Jan Olbracht polecił wzniesić Barbakan pod koniec XV wieku i osobiście położył kamień węgielny pod jego budowę

Dziesiąta olimpiada odbyła się w dniach 5-7 listopada w Krakowie. Tematem przewodnim było hasło „Od Londynu do Warszawy”. W finale wzięło udział 100 uczestników (w tym dwóch poza konkursem) z 18 województw. Ścisły finał przeprowadzono w Domu Polonii przy Rynku Głównym. W eliminacjach tradycyjnie 6 konkurencji. W regulaminie nadal figurował zapis, że w finale nie mogą uczestniczyć laureaci trzech pierwszych miejsc z poprzednich olimpiad.

W jury konkursu zasiadali m.in. Andrzej Doliński i Jan Gomoła. Komandorem był Józef Regulski. Trochę się zastanawiałam skąd ta wojskowa funkcja w naszej imprezie, ale przecież komandor to również kierownik zawodów.

Wszyscy uczestnicy zakwaterowani byli w Internacie Zespołu Szkół Melioracji Wodnych, tam też pisali testy. Konkurencje praktyczne odbyły się tym razem w Tyńcu, który znajduje się ok. 12 km od centrum miasta.

Po raz pierwszy w historii olimpiady zdarzyło się, że zdobywczyni pierwszego miejsca Justyna Muszyńska uzyskała w finale maksymalną ilość punktów – 20. Najwięcej punktów w eliminacjach uzyskała Justyna Balowska – 229, ale w ścisłym finale zajęła tylko 7 miejsce. Pani Justyna znana była z tego, że świetnie startowała w konkurencjach praktycznych, gorzej wypadała w testach wiedzy, a co za tym idzie, miała kłopoty w ścisłym finale. W finale rywalizowali zawodnicy z 5 województw.

### Finaliści

1. Justyna Muszyńska, woj. warszawskie	6. Daniel Czopor, woj. krośnieńskie
2. Stanisław Bordszewski, woj. wrocławskie	7. Justyna Balowska, woj. krośnieńskie
3. Ryszard Skonieczny, woj. wrocławskie	8. Tomasz Lisowski, woj. szczecińskie
4. Wojciech Paprzycki, woj. zielonogórskie	9. Ernest Tadla, woj. krośnieńskie
5. Rafał Mączewski, woj. warszawskie	

Zwycięzcy olimpiady w nagrodę otrzymała 7-dniowy pobyt w jednym z 10 hoteli OST „Gromada”. Zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca zestawy Kodaka. Pozostali sprzęt turystyczny. Wszyscy finaliści otrzymali walkmany ufundowane przez redakcję „Gazety Rolniczej”.

Zgodnie z regulaminem przyznano puchary dla sześciu najliczniejszych reprezentacji wojewódzkich, otrzymały je województwa: nowosądeckie, bielskobialskie, lubelskie, krośnieńskie, wałbrzyskie i wrocławskie.



*Tyniec miejsce naszych konkurencji praktycznych to dawna podkrakowska wieś, która w 1973 roku została włączona do Krakowa. W połowie XI w. na nadwiślańskiej skale, opodal Krakowa, osiedlili się czarni mnisi, których od imienia autora reguły, wedle której żyją, św. Benedykta z Nursji, określa się mianem benedyktynów. Rozpoczęli budowę kościoła i klasztoru, które w następnych stuleciach rozbudowywano i odbudowywano. Opactwo jest najstarszym istniejącym klasztorem męskim w Polsce. Obecnie ma romańskie fundamenty, gotyckie mury, barokowy wystrój, romantyczne ruiny, współczesne betony i... nowoczesne komputery.*

P.S. Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Gorzowie Wielkopolskim do tej pory nigdy nie przysłało swojego przedstawiciela na olimpiadę. Miało za to pomysł na własną Olimpiadę. Jej piąta edycja miała odbyć się w 1993 roku w Rokitnie. Jak informowała „Gazeta Wyborcza” (wydanie lokalne) z 14 października: *Olimpiada składa się z dwóch części. Najpierw należy przesłać pisemną odpowiedź na 3 pytania: 1. Wymień znane ci ośrodki kultu maryjnego w Polsce i na świecie oraz opisz krótko historię jednego z nich. 2. Opisz trasę turystyczną z miejsca zamieszkania do wybranego ośrodka kultu maryjnego w Polsce. 3. Napisz jaki rodzaj turystyki uprawiasz i dlaczego? Autorzy 12 najlepszych – zdaniem jury – prac staną w finale przed kolejnym sprawdzianem. Na piśmie będą musieli wykazać się wiedzą na temat sanktuarium maryjnego w Rokitnie, gmina Przytoczna oraz znajomością woj. gorzowskiego. Jaki był finał końcowy tego projektu, niestety nie wiemy.*

## KRÓTKIE PODSUMOWANIE 10 OLIMPIAD

W dziesięciu ogólnopolskich finałach startowało 465 zawodników, choć to złudna statystyka, bo niektórzy startowali dwa, trzy, a nawet więcej razy, więc może lepiej mówić jak w sporcie o osobostartach.

W ścisłym finale najczęściej rywalizowali przedstawiciele woj. wałbrzyskiego – 8 razy, ale żaden przedstawiciel tego województwa nie wygrał olimpiady (!). Do siódmego finału Rada Główna Zrzeszenia LZS prowadziła także statystykę eliminacji środowiskowych, gminnych i wojewódzkich – w sześciu olimpiadach startowało 92 tysiące uczestników – najwięcej w szóstej olimpiadzie (1989) – 19 tysięcy. Najwięcej uczestników zgromadził X finał ogólnopolski (1993) – 100 osób (ale trzeba pamiętać o zmianie regulaminu – reprezentacja wojewódzka mogła się składać z 8 uczestników).

*Po dziesiątej olimpiadzie, jeden z jej głównych organizatorów Jan Gomoła, po dyskusji z działaczami, spisał swoje i ich refleksje oraz propozycje zmian. W skrócie tak wyglądały:*

1. Punktacja rowerowego toru przeszkód jest zbyt wysoka w stosunku do biegu na orientację.
  2. Na samej trasie biegu na orientację nie powinno być fałszywych punktów kontrolnych.
  3. Organizatorzy muszą mieć lepiej przetestowaną trasę.
  4. Ograniczyć wiek zawodników lub zabronić startowania w teście nauczycieli z uczniami.
  5. Zaniechać nagradzania drużyn najliczniejszych.
  6. Wprowadzić punktację drużyn najlepszych.
  7. Puchary ograniczyć do 3 lub 6 miejsc.
  8. Za wszelką cenę zabronić ściągania w teście, celem uniknięcia kompromitacji podczas finału ścisłego.
  9. Zapewnić fachowca/specjalistę do prowadzenia finału.
  10. Zamiast oceny odległości w terenie wprowadzić inną konkurencję.
- Czy propozycje te zostały wprowadzone w życie? Niestety, tylko niektóre.



*Stary budynek dworca w Krakowie to dla uczestników olimpiad było miejsce, gdzie stawiali pierwsze kroki w mieście Kraka. Budynek tego dworca wzniesiono w poł. XIX w. w stylu neorenesansowym, dwie kolejne przebudowy nadały mu ostatecznie styl eklektyczny. Zdjęcie pochodzi z lat 80. XX wieku*

## XI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1994



*Kraków ma 5 kopców. Najstarsze są kopce Krakusa i Wandy, najbardziej popularny jest kopiec Tadeusza Kościuszki, największy Józefa Piłsudskiego, zaś najmłodszy i najmniejszy – kopiec Jana Pawła II. Na zdjęciu Kopiec Kościuszki*

Jedenastą olimpiadę również gościł Kraków – odbyła się w dniach 4-6 listopada. Finał przeprowadzono w Centrum Informacji Turystycznej. Tematem przewodnim było hasło „Z Ziemi Włoskiej do Polskiej”. W finale wzięło udział 113 uczestników z 18 województw. W przepięknej scenerii podkrakowskiego Tyńca uczestnicy rywalizowali o punkty w konkurencjach praktycznych – marsz na orientację, udzielanie pierwszej pomocy, rowerowy tor przeszkód i konkurs określania odległości przedmiotu w terenie. Zakwaterowani byli jak zwykle w internacie Zespołu Szkół Melioracji Wodnych przy ul. Ułanów. Pierwszego dnia pobytu zwiedzali też Kraków.

Sędzią głównym był Roman Nogły, wspomagali go Jan Gomoła i Andrzej Doliński. Komandorem był ponownie Józef Regulski.

Województwa, w których zorganizowano eliminacje do finału centralnego, przysyłały do siedziby Rady Głównej sprawozdania z ich przebiegu. Oto jeden przykład. W woj. jeleniogórskim na szczeblu gminnym i rejonowym w eliminacjach uczestniczyły 284 osoby, w finale wojewódzkim 24. Ponieważ na etapie wojewódzkim można było dodawać różne konkurencje, to w jeleniogórskim rywalizowano w strzelaniu z wiatrówki i slalomie piłkarskim.

W Krakowie ścisły finał zdominowali zawodnicy z woj. warszawskiego – zakwalifikowało się ich aż pięciu. Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Sławomir Zięcina

– 234, o punkt mniej miał Robert Ziółek. By dostać się do ścisłego finału, trzeba było zdobyć 204 punkty. Najbliżej finału byli Daniel Czopor z woj. krośnieńskiego i Tomasz Pudełko z woj. bielskobialskiego, którzy też uzyskali ponad 200 punktów. W teście wiedzy najlepszy był Daniel Paprzycki z woj. zielonogórskiego.

### Finaliści

1. Robert Ziółek, woj. warszawskie	6. Ireneusz Osowicki, woj. gdańskie
2. Daniel Paprzycki, woj. zielonogórskie	7. Sławomir Zięcina, woj. warszawskie
3. Mieczysław Szymajda, woj. skierniewickie	8. Norbert Błachnio, woj. warszawskie
4. Robert Wójcik, woj. warszawskie	9. Daniel Skolimowski, woj. warszawskie
5. Justyna Balowska, woj. krośnieńskie	

Zwycięzca finału Robert Ziółek, uczeń Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Celestynowie, w nagrodę otrzymał kolorowy telewizor z telegazetą ufundowany przez redakcję „Gazety Rolniczej”, zdobywca drugiego miejsca otrzymał tygodniowy pobyt w hotelu „Dom Chłopa” w Warszawie, a trzeciego – weekend w hotelu „Łysica” w Ostrowcu Świętokrzyskim, oba ufundowane przez OST „Gromada”. Kolejne nagrody to torba turystyczna, 2 aparaty fotograficzne marki Kodak i 3 śpiwory. Wszyscy laureaci otrzymali puchary z odpowiednią grawerką oraz wydawnictwo „Kronika Sportu” i roczną prenumeratę „Nowej Wsi”.

Zgodnie z dokonaną zmianą regulaminową nagrodzono najlepszych 6 województw – nie liczyła się już ilość uczestników, a punkty zdobyte podczas eliminacji. Pod uwagę brano sumę punktów trzech najlepszych reprezentantów. Kolejność była następująca: warszawskie, krośnieńskie, bielskobialskie, skierniewickie, zielonogórskie i wałbrzyskie.



Mieczysław Szymajda nie tylko jest trenerem, ale startuje również w imprezach biegowych

### SYLWETKI FINALISTÓW

Mieczysław Szymajda rocznik 1956. Trener i nauczyciel wychowania fizycznego w SP w Domaniewicach. Jak mówi o sobie, ma cztery pasje: wędkarstwo, akwarium, zbieranie grzybów i szkolenie sportowe młodzieży. I to ostatnie wychodzi mu znakomicie. Zrobiło się o nim głośno po zimowej olimpiadzie w Soczi (2014), kiedy to jego wychowanek Zbigniew Bródka zdobył złoty medal olimpijski w biegu na 1500 m w łyżwiarstwie szybkim i brązowy w sztafecie.

Ukończył AWF w Warszawie, uprawiał biegi długo i średniodystansowe, piłkę nożną i triathlon. W 1979 roku założył klub LZS Maraton Domaniewice, w 1996 roku przemianowany na UKS Błyskawica Domanie-

wice. Od początku swojej pracy nauczycielskiej wynajdował uzdolnionych sportowo uczniów i zachęcał do rozwijania talentu, początkowo skupiając się na lekkoatletyce. Obecnie trener Szymajda przygotowuje młodzież do startów w wielu dyscyplinach, od łyżwiarstwa zimą po lekkoatletykę latem m.in. rzut młotem, dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą, biegi krótko i długodystansowe itd.

To człowiek z pasją i ogromnym sercem, któremu wszystko się chce. Odrobinę szalony, bo komu by się chciało wstawać przed świtem, wylewać wodę, żeby zamarzała i żeby dzieciaki miały gdzie szaleć na łyżwach, kiedy wstaną? Gdy w 1995 roku kilkoro z jego uczniów stanęło na podium ogólnopolskich zawodów w short-tracku, okazało się, że występowali w tzw. hokejówkach, czyli łyżwach do hokeja, które miały krótsze płozy od panczenów używanych w łyżwiarstwie szybkim. Mieczysław Szymajda przygotowywał młodzież do zawodów w short-tracku, ponieważ nie miał możliwości zapewnienia grupie treningów na torze długim.

– *Taki jest już nasz szkoleniowiec, że nie zamyka się na jedną dyscyplinę sportu. Ja sam zaczynałem u niego od lekkoatletyki, biegałem przez płotki, ale jeśli trener widzi, że ktoś ma smykałkę do innej aktywności sportowej, to stara się pomóc, jak potrafi, albo przekazać w ręce kogoś innego* – opowiadał mistrz olimpijski Zbigniew Bródka. Wychowanek trenera Szymajdy są także: łyżwiarz szybki Artur Janicki, olimpijczyk z Pekinu (2022) oraz oszczepnik Cyprian Mrzygłód, olimpijczyk z Tokio (2020) i Paryża (2024).

W 2021 roku Mieczysław Szymajda otrzymał specjalne wyróżnienie przyznane przez PKOl, rok później został uhonorowany nagrodą Ministra Edukacji Narodowej.

Po raz pierwszy Mieczysław Szymajda startował w naszej olimpiadzie w 1989 roku, po raz drugi w 1992 zajmując 8 miejsce, za trzecim razem trafił na podium.

## XII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1995



W obrębie Krakowa przez Wisłę przerzucono 12 mostów drogowych, 2 rowerowo-pieszne (kładki) oraz 3 mosty kolejowe. Na zdjęciu kładka Bernatka, czyli „most miłości”

Dwunasta olimpiada odbyła się w dniach 10-12 listopada w Krakowie. Finał przeprowadzono w Domu Polonii przy Rynku Głównym. Tematem przewodnim było hasło „Od Madrytu do Warszawy”. Startowało 78 uczestników z 14 województw. Bazą imprezy były obiekty Zespołu Szkół Melioracji Wodnych. Tu odbyły się też testy stanowiące od pierwszej olimpiady zasadniczy element regulaminowych konkurencji. Konkurencje praktyczne odbyły się w podkrakowskim Tyńcu. Tam też uczestnicy zwiedzili słynny tyński klasztor benedyktynów. Poza tym w ramach programu pozakonkursowego dla wszystkich chętnych zorganizowano zwiedzanie Krakowa, w tym katedry i komnat wawelskich oraz Kościoła Mariackiego. Informacje przekazywane przez przewodników w trakcie zwiedzania, wielu startującym przydały się później podczas konkursu wiedzy o regionie krakowskim. Jakże to były pytania? *Jaka budowla na Rynku Głównym ma najstarszą metrykę? Za panowania którego księcia Kraków stał się rezydencją księżąt i królów polskich? W którym roku odbyła się słynna uczta u Wierzyńka? Która z wież Kościoła Mariackiego pełni rolę dzwonnicy? Patronem miasta Krakowa jest święty, którego kościół stoi przy Placu Matejki, opodal Barbakanu. O kim mówimy?*

Do ścisłego finału zakwalifikowało się jak zwykle 9 najlepszych, każdy z finalistów wylosował zestaw z 10 pytaniami. W eliminacjach najwięcej punktów uzyskał Kazimierz Bubula z woj. krakowskiego i Tadeusz Nabywaniec z woj. krośnieńskiego – oni też mogli pochwalić się największą ilością punktów w konkursie wiedzy. Finał główny

wygrał Kazimierz Bubula, trzecie miejsce zajął jego syn Paweł, w eliminacjach startowała także Irena Bubula, żona Kazimierza i matka Pawła.

### Finaliści

1. Kazimierz Bubula, woj. krakowskie	6. Daniel Czopor, woj. krośnieńskie
2. Tadeusz Nabywaniec, woj. krośnieńskie	7. Aneta Partyka, woj. olsztyńskie
3. Paweł Bubula, woj. krakowskie	8. Ireneusz Osowicki, woj. gdańskie
4. Izabela Dyrzc, woj. bielsko-bialskie	9. Tomasz Grabowski, woj. wałbrzyskie
5. Rafał Staropiętka, woj. warszawskie	

Laureaci otrzymali z rąk przedstawicielki Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Heleny Kierebińskiej oraz sekretarza Rady Głównej Zrzeszenia LZS Adama Daszkowskiego, jednego z pomysłodawców olimpiady, puchary i nagrody w postaci radiomagnetofonów i aparatów fotograficznych.

Na zakończenie imprezy odbyła się miła uroczystość wręczenia Marii Glazik z Tucholi dyplomu prezesa UKFiT za wybitne osiągnięcia w rozwoju turystyki w środowisku wiejskim. Można powiedzieć, że od tego momentu Maria Glazik nierozdzielnie związała się z olimpiadą, a wkrótce dołączyła do niej córka Justyna – Maria będzie niebawem sędzią głównym i wraz z córką prowadzić sekretariat imprezy.

Podczas finału na sali obecne były ekipy Telewizji i Radia Kraków oraz gazet, w tym „Wiadomości Sportowych” i „Gazety Rolniczej”. Krakowski folklor muzyczny przybliżyła uczestnikom „Szmelcpaka” pod kierownictwem J. Płatka. Krakowska kapela towarzyszyła prawie każdemu finałowi rozgrywanemu w Krakowie.

Gwoli prawdy historycznej należy dodać, że po raz pierwszy w historii olimpiady nie przeprowadzono w finale dogrywki, mimo iż zawodnicy z miejsc IV-VI uzyskali



Na osiem krakowskich finałów w sześciu program artystyczny wypełniała kapela „Szmelcpaka”



Nagrodę odbiera zdobywca drugiego miejsca Tadeusz Nabywaniec z woj. krośnieńskiego

taką samą ilość punktów, podobnie jak ci z miejsce 7-8. Powód? Sędzia główny Roman Nogły opuścił salę i gdzieś się zawieruszył! W tym też roku po raz pierwszy na olimpiadzie pojawiła się Joanna Suleja, nauczycielka z woj. zachodniopomorskiego i pozostała wierna olimpiadzie do dziś.



Publiczność na sali w Domu Polonii uważnie śledziła zmagania finałowe



Krakowscy organizatorzy przygotowali dla Jana Gomoły specjalny dyplom



Przy długim stole jak zwykle zasiadło 9 finalistów.

Obok fragment artykułu z „Wiadomości Sportowych” – na pierwszym zdjęciu Kazimierz Bubula i Jan Gomoła, na drugim rozdyktowana grupa po finale

**Finał w Krakowie**

(dokończenie ze str. 16)

W decydującej rozgrywce każdy z finalistów otrzymał zestaw 10 pytań konkursowych. Po zakończeniu rywalizacji zwyciężył **Kazimierz Bubula** reprezentujący woj. krakowskie, przed **Tadeuszem Nabywańcem** z woj. krośnieńskiego.

Wszyscy uczestnicy finału wykazali bardzo dobre przygotowanie i wysoki poziom wiedzy z zakresu objętego tematyką Olimpiady. Laureaci otrzymali, z rąk przedstawicielki Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki – **Heleny Kierebińskiej** oraz sekretarza

szczenia LZS w popularyzacji turystyki na polskiej wsi.

1

Ostateczne

## SYLWETKI FINALISTÓW



Kazimierz Bubula (1952-2002) – wspaniały trener i działacz społeczny

**Kazimierz Bubula.** Urodził się w 1952 roku we wsi Grabie, ale miejscowością, którą ukochał, była Wiśniowa. Absolwent AWF w Krakowie, kolarz „Olimpii” Bochnia i „Prądniczanki” Kraków. W 1979 ukończył kurs instruktorski narciarstwa biegowego, w 1980 – kurs sędziowski z narciarstwa, w latach 1987-88 studia trenerskie, uzyskując tytuł trenera II klasy w narciarstwie biegowym.

Od 1978 r. pracował jako nauczyciel wf najpierw w szkole podstawowej, następnie w gimnazjum w Wiśniowej. W 1979 założył LKS Wiśniowa, w 1998 UKS „Orliki” Wiśniowa. Zmodernizował

i usprawnił wiele obiektów sportowych na terenie gminy Wiśniowa, wybudował trasę narciarską w Wierzbanowej, na której w 1987 rozegrano Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Z wielką pasją i zapałem trenował młodzież, uprawiając sporty zimowe (głównie biegi). Zmarł w 2002 roku. Spod jego trenerskiej ręki wyszło wiele sportowych talentów jak choćby Sylwia Jaskowiec – brązowa medalistka mistrzostw świata w sprincie drużynowym 2015 (z Justyną Kowalczyk), trzykrotna olimpijka. 18 września 2020 roku nadano imię Kazimierza Bubuli Hali Sportowej w Wiśniowej oraz odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconej jego postaci i dokonaniom.

Obecnie trenerką w LKS Wiśniowa-Osieczany jest jego córka Anna, która tak jak ojciec jest organizatorką wielu imprez sportowych w Wiśniowej. Absolwentem tej szkoły jest także syn Kazimierza i Ireny Bubuli (także trenerki narciarstwa) Paweł. Gdy startował w naszej olimpiadzie i zajął w niej 3 miejsce miał 15 lat. Dziś jest lekarzem stomatologiem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i to świetnym – w 2018 roku, w konkursie organizowanym przez Gazetę Krakowską pt. Hipokrates Małopolski, w kategorii stomatolog zajął pierwsze miejsce. Praktykę prowadzi w Wiśniowej. Jest też świetnym narciarzem – wielokrotnym mistrzem świata i wicemistrzem w biegach narciarskich lekarzy.

## XIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1996



Strzelista gotycka Bazylika Mariacka jest jednym z symboli Krakowa. W jej niższej wieży znajduje się jeden z najstarszych zespołów dzwonów średniowiecznych w Polsce, które noszą nazwę: *Campana Antiqua, Misjonał, Tenebrat i Półzygmunt*

Trzynasta olimpiada odbyła się w dniach 8-10 listopada w Krakowie i był to ostatni finał ogólnopolski zorganizowany w tym mieście. Tematem przewodnim było hasło „W stronę Wiednia i Dunaju”. Wzięło w nim udział 106 uczestników z 19 województw.

Uczestnicy jak zwykle zakwaterowani byli w Zespole Szkół Melioracji Wodnych przy ul. Ułanów. Konkurencje praktyczne odbyły się w Tyńcu, a finał w Domu Polonii. Autorem pytań testowych był Jan Gomoła. Czym tym razem zaskoczył finalistów? Oto kilka pytań: *Kto jest autorem projektu pomnika Adama Mickiewicza wzniesionego na Rynku Krakowskim? Wielki ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim to pentaptyk. Co oznacza to określenie? W którym roku został odlany przez Jana Behama największy z polskich dzwonów „Zygmunt”? Co łączy te nazwy: Bachotek, Dargin, Roś? Jaką konkurencję sportową uprawiał Franz Klammer?*

W pierwszym dniu imprezy uczestnicy wzięli udział w zwiedzaniu Krakowa z przewodnikiem. Sędzią głównym była Barbara Talik, członek Rady Głównej Zrzeszenia LZS i przewodnicząca WZ LZS w Bielsko-Białej, komandorami Józef Regulski i Jacek Kucybała z WZ LZS w Krakowie.

Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Marek Łabędź – 251, drugi był Daniel Czopor, najlepsi w teście byli Marek Łabędź i Mariola Janicka (wygrała finał w swoim województwie). Finał był niezwykle zacięty – o pierwsze miejsce walczyli Izabela Dyrzcz

i Daniel Czopor, o miejsce trzecie Mariola Janicka, Daniel Szymaniak i Stanisław Steckiewicz, o szóste Marek Łabędź, Mariusz Czopor i Sabina Sobaniak,

W części artystycznej ścisłego finału wystąpiła, nagrodzona gorącymi brawami, grupa śpiewacza dziewcząt z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących z Krakowa.

### *Finaliści*

1. Daniel Czopor, woj. krośnieńskie	6. Sabina Sobaniak, woj. bielsko-bialskie
2. Izabella Dyrzcz, woj. bielsko-bialskie	7. Marek Łabędź, woj. jeleniogórskie
3. Mariola Janicka, woj. wałbrzyskie	8. Mariusz Czopor, woj. krośnieńskie
4. Dawid Szymaniak, woj. jeleniogórskie	9. Tomasz Grabowski, woj. wałbrzyskie
5. Stanisław Steckiewicz, woj. kieleckie	

Po czterech poprzednich finałach Danielowi Czoporowi wreszcie udało się zwyciężyć – poprzednio zajmował następujące miejsca: 1991, 1993 i 1995 – szóste i 1992 – dziewiąte. Co ciekawe rodzina Czoporów przyjechała w 4-osobowym składzie – startowali jeszcze Magda, Mariusz i Michał. Do finału nie dostała się tym razem ich koleżanka Justyna Balowska. Na liście uczestników można też znaleźć nazwiska Piotra Kusiaka, dla którego nie była to pierwsza olimpiada czy młode latorośle rodziny Szymajdów – Tomasza i Pawła.

Drugie miejsce w tym finale zajęła Izabela Dyrzcz uczennica ZSZ im. Wincentego Witosa w Suchej Beskidzkiej – Technikum Hotelarskie. W 1995 roku była czwarta. W tej samej szkole uczyła się też druga finalistka z woj. bielsko-bialskiego – Sabina Sobaniak. Piąte miejsce w finale zdobył Stanisław Steckiewicz, nauczyciel szkoły rolniczej w Chrobrzu, w eliminacjach startowała także jego żona Anna, która uplasowała się w drugiej dziesiątce – oboje przez kilkanaście następnych lat przyjeżdżać będą na kolejne olimpiady. Razem z nimi przyjechała piątka ich uczniów.

Wszyscy finaliści otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki – wieża, radiomagnetofony, aparaty fotograficzne i sprzęt turystyczny.

Sześć najlepszych województw otrzymało puchary: krośnieńskie, jeleniogórskie, wałbrzyskie, bielsko-bialskie, szczecińskie i kieleckie.

## XIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Jelenia Góra 1997



*Położona u podnóża majestatycznych Karkonoszy, Jelenia Góra jest idealnym miejscem dla miłośników górskich wędrówek oraz zimowych sportów*

Czternasta olimpiada odbyła się w dniach 17-19 października 1997 roku w Jeleniej Górze. Tematem przewodnim było hasło „Polska – Czechy. Tysiąc lat sąsiedztwa”. W finale startowało 96 uczestników z 16 województw, choć zgłoszonych było 120 osób z 20 województw – nie dojechały Olsztyn, Kielce, Katowice i Skierniewice. Konkurencje konkursowe takie same, w finale 9 osób.

Pierwszego dnia uczestnicy wzięli udział w wycieczce krajoznawczej do zamku w Chojniku – kamienny zamek na szczycie trudno dostępnej, skalistej góry o tej samej nazwie. Kwaterą główną imprezy był Zespół Szkół Rolniczych w Sobieszowie, część osób miała noclegi w Cieplicach. Obie miejscowości to dzielnice Jeleniej Góry. Konkurencje praktyczne odbyły się w Zachełmiu (niewielkiej wsi słynącej z wiśniowych sadów), a ścisły finał w Sobieszowie, który leży u stóp góry Chojnik, w dzielnicy tej ma swoją siedzibę dyrekcja Karkonoskiego Parku Narodowego.

Autorem wszystkich pytań był jak zwykle Jan Gomoła, a komandorem Piotr Rostkowski z Rady Wojewódzkiej LZS w Jeleniej Górze, który sam był uczestnikiem olimpiady w 1991 roku i zajął wtedy trzecie miejsce. Warto odnotować fakt, że po raz pierwszy w olimpiadzie wystartował Marek Wolski wraz z żoną Grażyną z woj. bydgoskiego – późniejszy laureat kilku olimpiad.

W ścisłym finale znalazło się aż czterech przedstawicieli woj. jeleniogórskiego, gospodarza imprezy oraz 3 zawodników z woj. poznańskiego.

### Finaliści

1. Jan Szpigiel, woj. wałbrzyskie	6. Aleksandra Rudy, woj. poznańskie
2. Dawid Szymaniak, woj. jeleniogórskie	7. Przemysław Kacprzak, woj. poznańskie
3. Marek Łabędź, woj. jeleniogórskie	8. Przemysław Sałtycz, woj. gdańskie
4. Paweł Mordal, woj. poznańskie	9. Bartosz Wietrzykowski, woj. jeleniogórskie
5. Jan Błaszkwow, woj. jeleniogórskie	



*Organizator wielu imprez turystycznych w powiecie szamotulskim*

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Paweł Mordal**, rocznik 1965. Z wykształcenia prawnik, z zamiłowania krajoznawca i regionalista. Zawodowo przez wiele lat związany z samorządami Ostroroga, Szamotuł i powiatu szamotulskiego, był m.in. sekretarzem, a później burmistrzem UMiG Ostroróg, wicestarostą szamotulskim, a w latach 2015-2018 zastępca burmistrza Nowego Tomysła. Obecnie jest sekretarzem Gminy Obrzycko. Dziennikarz, współzałożyciel i redaktor prasy lokalnej. Przewodnik miejski i terenowy, instruktor krajoznawstwa. Autor przewodników i folderów turystycznych po regionie szamotulskim i Wielkopolsce. Współzałożyciel Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Szamotułach. Był także sekretarzem Prezydium Rady Wojewódzkiej Wielkopolskiego Zrzeszenia LZS. Działacz PTTK, od 1997 roku prezes szamotulskiego PTTK, był też członkiem Zarządu Głównego PTTK, a w latach 2017-2019 sekretarzem generalnym PTTK. W swoim oficjalnym życiorysie podkreśla udział w naszej olimpiadzie i sukcesy osiągnięte przez siebie i swoich podopiecznych. W olimpiadzie startował cztery razy – 1997 czwarte miejsce, w 1998, 1999 i 2003 roku był piąty.

W końcówce lat 90. XX w. i na początku XXI wieku najczęściej przyjeżdżającym zawodnikiem z Szamotuł był Przemysław Kacprzak, który sześciokrotnie uczestniczył w finale głównym – w 1997 roku zajął siódme miejsce, w 1998 i 2001-2004 był szósty, a w 2004 – czwarty. Jest jak Paweł Mordal działaczem PTTK w Szamotułach.

W końcówce lat 90. XX w. i na początku XXI wieku najczęściej przyjeżdżającym zawodnikiem z Szamotuł był Przemysław Kacprzak, który sześciokrotnie uczestniczył w finale głównym – w 1997 roku zajął siódme miejsce, w 1998 i 2001-2004 był szósty, a w 2004 – czwarty. Jest jak Paweł Mordal działaczem PTTK w Szamotułach.

Paweł Mordal organizując Powiatową Olimpiadę Wiedzy Turystycznej PTTK, spowodował zainteresowanie młodzieży tego typu rywalizacją, w tym też naszą olimpiadą. Zawodnicy z Szamotuł i Pniew wciąż przyjeżdżają do Zakopanego i świetnie sobie radzą.

## XV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Sztum 1998



Zbudowany w końcu XIV wieku zamek w Sztumie był siedzibą wójta, lokalnego urzędnika krzyżackiego, mieścił też dom wielkich mistrzów. Zwierzchnicy zakonu bywali tu, by odpoczywać, polować i przyjmować gości

Piętnasta olimpiada odbyła się w dniach 16-18 października w Sztumie. Finał rozegrano w Zamku w Sztumie. Tematem przewodnim było hasło „Polska – Szwecja. Sąsiedzi od wieków”. W finale wzięło udział 48 uczestników. Niestety niewiele możemy napisać o tym finale, gdyż w zbiorach Krajowego Zrzeszenia LZS nie ma dokumentacji, zachowały się tylko wyniki, z których widać jednak, że ścisły finał zdominowali zawodnicy z woj. poznańskiego – w większości członkowie PTTK Szamotuły.

### Finaliści

1. Katarzyna Malczewska, woj. wałbrzyskie	6. Przemysław Kacprzak, woj. poznańskie
2. Paweł Śliwiński, woj. wrocławskie	7. Jakub Sochacki, woj. poznańskie
3. Jarosław Koprowski, woj. elbląskie	8. Paweł Stawicki, woj. bydgoskie
4. Magdalena Stróżyna, woj. poznańskie	9. Adam Mańka, woj. elbląskie
5. Paweł Mordal, woj. poznańskie	

## XVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 1999



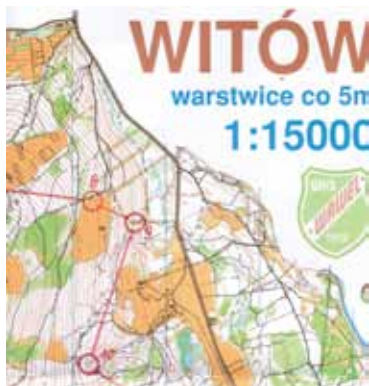
Rówień Krupowa to najsłynniejszy park miejski Zakopanego. Turyci uwielbiają fotografować się z charakterystycznym drewnianym napisem „Zakopane” na tle Giewontu

Szesnasta olimpiada odbyła się po raz pierwszy w Zakopanem w dniach 5-7 listopada. Tematem przewodnim było hasło „Polak Węgier dwa bratanki i 2000 lat chrześcijaństwa”. Do olimpiady zgłoszono 130 uczestników z 10 województw (po zmianie administracyjnej wprowadzającej 16 województw), przystąpiło do rywalizacji 110 osób, ukończyło 95.

Po niezbyt udanym finale w Sztumie, w którym udział wzięło tylko 48 osób, postanowiono znowu zmienić regulamin. W olimpiadzie od tego roku mogło brać udział 16 osób z każdego województwa. Oprócz nagród dla najlepszych województw postanowiono także nagradzać powiaty. Puchary otrzymywać ma od tej pory 6 najlepszych województw i 10 powiatów. W punktacji powiatowej liczy się suma trzech najlepszych uczestników, w wojewódzkiej dwóch najlepszych powiatów. Pozostałe elementy programowe bez zmian. Choć zmieniło się coś jeszcze. Większość nowych województw zrezygnowała z eliminacji, zarówno rejonowych, jak i wojewódzkich. Eliminacje wojewódzkie zachowały województwa: zachodniopomorskie, wielkopolskie i lubelskie. Tak więc na olimpiadę mógł przyjechać każdy, kto chciał i kto czuł, że ma jakąś wiedzę krajoznawczą.

W testach krajoznawczych oprócz wiedzy o wybranym kraju europejskim znalazły się pytania o walorach krajoznawczych Polski, Tatr i Podhala oraz kulturze chrześcijańskiej.

Uczestnicy zostali zakwaterowani w DW Podhale, pierwszego dnia pobytu mogli zwiedzać Zakopane z przewodnikiem. Test pisali w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Słonecznej, eliminacje praktyczne odbyły się w Witowie, a finał w siedzibie Urzędu Miasta Zakopane.



*Witów to miejscowość turystyczna w górnym biegu potoku Czarny Dunajec, u podnóża Tatr Zachodnich, większa część jej obszaru objęta jest ochroną Tatrzańskiego Parku Narodowego, m.in. Dolina Chochołowska i Dolina Lejowa. Najwyższym punktem miejscowości jest... Starorobociański Wierch (2176 m). Na terenie miejscowości znajduje się Stacja Narciarska Witów-Ski oraz kilka mniejszych wyciągów orczykowych. Na zdjęciu fragment mapy, którą posługiwali się uczestnicy marszu na orientację.*

Sędzią głównym imprezy był Roman Nogły, autorem wszystkich pytań Jan Gomoła, komandorem Bogusław Brzozowski. Biuro olimpiady prowadzili Aleksander Giertler, przewodniczący Okręgowego Zrzeszenia LZS w Nowym Sączu i Maria Glazik, działaczka LZS z Tucholi. Finał prowadził Wiesław Muszyński. Współorganizatorem olimpiady było OZ LZS w Nowym Sączu, które będzie nim przez kilka kolejnych lat.

Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Lech Wojewodzik – 239, w samym teście najlepszy był Paweł Mordal. O kolejności miejsc poza pierwszym i drugim decydowała dogrywka. Sukces świętowało małżeństwo nauczycieli z Chrobrza – Anna Steckiewicz wygrała finał, jej mąż zajął siódme miejsce.

### Finaliści

1. Anna Steckiewicz, woj. świętokrzyskie	6. Marta Garbacz, woj. lubelskie
2. Lech Wojewodzik, woj. dolnośląskie	7. Stanisław Steckiewicz, woj. świętokrzyskie
3. Magdalena Słoboda, woj. podkarpackie	8. Dariusz Bartkowiak, woj. wielkopolskie
4. Piotr Kusiak, woj. dolnośląskie	9. Edyta Ciepłińska, woj. świętokrzyskie
5. Paweł Mordal, woj. wielkopolskie	

Wszyscy laureaci otrzymali nagrody w postaci sprzętu turystycznego, ufundowanego przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki – wręczali je wiceprzewodniczący Rady Głównej Zrzeszenia LZS Waław Hurko i członek Prezydium RG Z LZS Barbara Talik. Klasyfikację wojewódzką wygrało woj. dolnośląskie przed wielkopolskim, lubelskim, podkarpackim, śląskim i zachodniopomorskim. Sklasyfikowano 23 powiaty, trzy pierwsze miejsca zajęły: Pińczów, Świdnica i Szamotuły.

Podczas uroczystości zamknięcia olimpiady wręczono także jako nagrody kurtki zimowe 14 zasłużonym korespondentom „Wiadomości Sportowych”. Było to podziękowanie za wieloletnią działalność, gdyż wkrótce „WS” przestały istnieć. Jedną z tych nagród dostała Elżbieta Skalimowska, działaczka LZS z Podlasia, która była najmłodszym korespondentem „Wiadomości Sportowych”. W latach następnych stanie się sędzią głównym olimpiady.



### SYLWETKI FINALISTÓW

**Anna i Stanisław Steckiewicz** to absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim, od 1 września 1988 roku pracują jako nauczyciele w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu. Oboje są nauczycielami dyplomowanymi.

W 1990 założyli Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Chrobry, w którym głównymi dyscyplinami są turystyka i krajoznawstwo oraz biegi narciarskie. *Gdy zaczynaliśmy pracę w szkole – wspominają – pierwszą myślą było kontynuowanie tradycji turystycznej poprzednich klubów – organizacji rajdów, obozów i spływów kajakowych Nidą.* Udało się, kronika szkolna pęka w szwach od zapisów o różnych wyprawach.

W roku 1999 zdobyli ze swoimi podopiecznymi Puchar Ministra Rolnictwa dla najlepszej szkoły rolniczej na VII Międzynarodowym i XXXI Ogólnopolskim Narciarskim Rajdzie Chłopskim w Rajczy.

W 1998 zostali odznaczeni Odznaką Zasłużony Działacz LZS, w 2005 Honorową Złotą Odznaką LZS. W 2006 roku LUKS Chrobry został laureatem w konkursie „O sportowy znak jakości OMEGA”, prowadzonym przez Krajowe Zrzeszenie LZS – co oznacza, że został najlepszym klubem z woj. świętokrzyskiego. W 2016 roku klub otrzymał Złotą Odznakę Honorową Krajowego Zrzeszenia LZS „... w dowód uznania za wieloletnią działalność na rzecz upowszechniania kultury fizycznej i turystyki w środowisku wiejskim”. Przez wiele lat prowadzili w Chrobrzu kursy organizatorów turystyki wiejskiej.

Często uczestniczą sami lub wspólnie ze swoimi podopiecznymi w imprezach turystycznych i sportowych, organizowanych przez ich macierzyste zrzeszenie wojewódzkie, jak i centralnych, w tym w Ogólnopolskich Igrzyska LZS, Ogólnopolskim Podhalańskim Rajdzie Narciarskim czy Igrzyskach Aktywna Wieś.

Pani Anna udziela się też w harcerstwie, swoją przygodę z ZHP zaczęła ponad 40 lat temu. W 2020 roku została komendantką pińczowskiej komendy ZHP.

## XVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2000

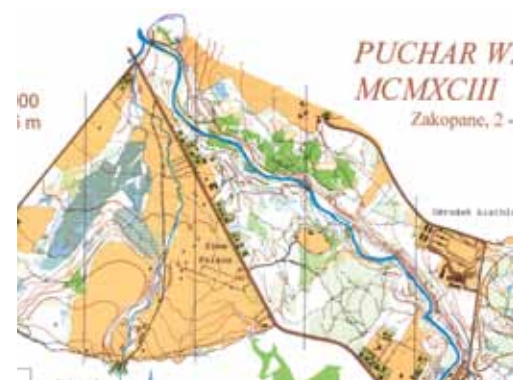


*Krupówki to najsłynniejszy deptak w Polsce i reprezentacyjna ulica w Zakopanem. Zaczynają się na skrzyżowaniu z Nowotarską i Kościeliską, następnie ulica biegnie ponad kilometr w kierunku południowo-wschodnim, cały czas pod górę*

Siedemnasta olimpiada odbyła się w dniach 3-5 listopada w Zakopanem. Finał rozegrano w Domu Turysty. Tematem przewodnim było hasło „Polska – Italia i 20 wieków chrześcijaństwa”. Po raz pierwszy zdarzyło się, że w krótkim czasie pytania testowe dotyczyły kraju, który już przewijał się jako temat przewodni, bo w 1994 roku już sprawdzaliśmy wiedzę uczestników o Włoszech. Rok 2000 był jednak rokiem wyjątkowym – milenijnym, wchodziliśmy w nowy wiek i obchodziliśmy 2000 lat chrześcijaństwa. Co prawda chrześcijaństwo zrodziło się w Judei w połowie pierwszego wieku n.e. z nauk Jezusa, a później listów i pracy misjonarskiej Pawła z Tarsu, ale współczesnym katolikom kojarzy się ono głównie z Watykanem, Rzymem i Włochami. Dla uczczenia tych wydarzeń postanowiono więc hasłem uczynić Włochy.

W finale wzięło udział 101 uczestników z 20 powiatów reprezentujących 12 województw (lubelskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie, dolnośląskie, pomorskie, podlaskie, łódzkie, małopolskie, świętokrzyskie). W regulaminie wprowadzono zmianę – zamiast dwóch zadań praktycznych z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej wprowadzono 4 pytania – suma punktów pozostała ta sama – 20 (każde pytanie warte było 5 punktów).

Kwaterę główną zlokalizowano w DW Podhale, konkurencje praktyczne odbyły się w Roztoce (osadzie w Kościelisku), pisemne w szkole przy ul. Słonecznej. Sędzią



*Mapę do marszu na orientację przygotowano przy pomocy klubu WKS Wawel Kraków*

głównym i autorem wszystkich pytań był Jan Gomoła, komandorem imprezy Bogusław Brzozowski. Trasę marszu na orientację przygotowano przy pomocy klubu WKS Wawel Kraków, a sędzią konkurencji był Marek Warchoł. Rolę sędziny przy pozostałych konkurencjach sprawowała Maria Głazik.

W eliminacjach najwięcej punktów uzyskał Henryk Szczęch z Piotrkowa Trybunalskiego, na drugim miejscu uplasowała się Joanna Suleja ze Stargardu Szczecińskiego, która już czterokrot-

nie uczestniczyła w olimpiadzie i po raz pierwszy dostała się do finału – oczywiście obydwójce byli też najlepsi w teście wiedzy.

Ścisłym finałem zawładnęli zawodnicy z woj. lubelskiego (z powiatów Kraśnik i Łuków) – było ich aż siedmioro. Najlepszy okazał się jednak Henryk Szczęch i to zdecydowanie. By rozstrzygnąć kolejność miejsc od 2 do 8 potrzebna była dogrywka. Powrót Henryka Szczęcha do rywalizacji był możliwy dzięki rezygnacji z zapisu regulaminowego, który głosił, że 3 pierwszych zawodników z poprzednich olimpiad nie może brać udziału w następnych, a w 1985 roku zajął on drugie miejsce.

### ***Finaliści***

1. Henryk Szczęch, woj. łódzkie	6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
2. Łukasz Drozd, woj. lubelskie	7. Piotr Skowron, woj. lubelskie
3. Kamil Samolej, woj. lubelskie	8. Piotr Bartosiak, woj. lubelskie
4. Wojciech Wójcik, woj. lubelskie	9. Marta Garbacz, woj. lubelskie
5. Łukasz Olkowicz, woj. lubelskie	

Finaliści otrzymali nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Nagrodzono pucharami 6 najlepszych województw, a były to: lubelskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie oraz 10 powiatów, trzy pierwsze miejsca zajęły powiaty: Łuków, Kraśnik i Stargard Szczeciński. Ze wspierania Olimpiady wycofali się wszyscy dotychczasowi sponsorzy.

Jak wytłumaczyć sukces zawodników z woj. lubelskiego, a właściwie z dwóch powiatów – łukowskiego i kraśnickiego? Wydaje się, że dobry start w finale centralnym zawdzięczali temu, że Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Lublinie przeprowadziło eliminacje wojewódzkie. Odbyły się one 27 października w Stoczku Łukowskim, były to zmagania drużynowe. Uczestniczyło w nim 31 reprezentacji gmin, szkół ponadpodstawowych i rolniczych. Każda składała się z dwóch osób. Rywalizacja odbywała się pra-

wie w tych samych konkurencjach, co na olimpiadzie w Zakopanem. Jak widać nabyta wcześniej wiedza, tak szybko nie uleciała.



Popularny dziś dziennikarz sportowy startował w naszej imprezie mając 15 lat

#### SYLWETKI FINALISTÓW

**Łukasz Olkowicz** – syn nauczycielki języka polskiego i nauczyciela wychowania fizycznego. Nie miał wyjścia, musiał zostać dziennikarzem sportowym – specjalizacja piłka nożna. Autor książki „Nawałka. Droga do perfekcji” i współautor książki „Lewy. Jak został królem”. Z Łukaszem Kadziewiczem napisał jego biografię „Kadziu. Siatkówka & rock’n’roll”. Pochodzi ze Stoczka Łukowskiego. Grał w LKS Dwer-nicki. Współautor projektu „Ofensywni”, w ramach którego wraz z Piotrem Wołosikiem przeprowadza wywiady z piłkarzami, głównie grającymi w polskiej lidze, które publikowane są w „Przeglądzie Sportowym”, gdzie pracuje od 2008 roku i na kanale YouTube. Jego syn Patryk marzy, by zagrać w Realu Madryt.

Ojcem Łukasza jest **Zbigniew Olkowicz**, działacz LZS, wiceprezes klubu GKS Armaty w Stoczku Łukowskim, przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS, który prawie co roku przywoził i przywozi na ogólnopolskie imprezy turystyczne organizowane przez Krajowe Zrzeszenie LZS swoich podopiecznych. Szczególnie upodobali sobie Rajd Podhalański w Białym Dunajcu i naszą olimpiadę. Klubowa kronika dotycząca działań turystycznych jest niezwykle bogata – można było ją podziwiać na wystawie 70-lecia Ludowych Zespołów Sportowych w Muzeum Sportu i Turystyki w 2016 roku.

Doświadczony instruktor narciarstwa, trener tenisa i siatkówki. Nauczanie sportu nie ma przed nim żadnych tajemnic. Choć od kilku lat na nauczycielskiej emeryturze wciąż mu się chce zajmować młodzieżą.



Już się przyzwyczaił do odbierania pucharów w klasyfikacji powiatowej

## XVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2001



Kolejka na Kasprowy Wierch pozwala odbyć podróż w świat tatrzańskiej przyrody podziwianej z lotu ptaka. To jedyna w Polsce wysokogórska kolej linowa. Istnieje od 1936 roku

Osiemnasta olimpiada odbyła się w dniach 9-11 listopada. Finał przeprowadzono w Domu Turysty przy ulicy Zaruskiego. Tematem przewodnim była „Unia Europejska – Polska – Niemcy”. W finale startowało 130 uczestników z 13 województw, którzy reprezentowali 23 powiaty – wszystkich uczestników wraz z opiekunami, sędziami i organizatorami było 171. Po raz pierwszy do zestawu pytań na stałe wprowadzono wiedzę o historii Unii Europejskiej i procesie integracji europejskiej – w tym czasie bowiem Polska była jednym z państw, które starało się o przyjęcie do UE. Oto dwa z przygotowanych o UE pytań: *W 1950 roku 6 państw (Francja, RFN, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg) powołało Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Stało się to w: a. w Paryżu, b. w Brukseli, c. we Frankfurcie? Komisja Europejska jest najważniejszym organem wykonawczym, instytucją roboczą, kierującą pracami Wspólnoty. Jej przewodniczącym jest od 1999 roku: a. Manfred Werner, b. Romano Prodi, c. Tony Richardson?*

Konkurencje terenowe przeprowadzono w Witowie, sprawdziany pisemne w ZSO przy ul. Słonecznej. Tuż po przyjeździe uczestnicy zwiedzali z przewodnikiem Zakopane.

Podczas finału odczytano list wystosowany do uczestników przez wicepremiera, ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosława Kalinowskiego. Finał oglądali wiceprzewodniczący Rady Głównej Zrzeszenia LZS Waław Hurko, przewodniczący WZ LZS w Toruniu Michał Marszałkowski i wiceprzewodniczący WZ LZS w Krakowie Alek-

sander Giertler. Sędzią głównym była Maria Glazik, komandorem Bogusław Brzozowski, autorem pytań Jan Gomoła. Wspomagali ich sędziowie konkurencji praktycznych – Justyna Glazik, Kazimierz Chrapczyński i Zdzisław Mondry.

Bezapelacyjnie wygrał Paweł Śliwiński, który jako drugi w historii olimpiady, odpowiedział na wszystkie pytania i zdobył 20 punktów. Drugi Mateusz Sadowski zdobył tych punktów 12, o kolejne miejsca zawodnicy walczyli w dogrywce. Finał zdominowali zawodnicy z powiatu Kraśnik – było ich w finale czworo. Do finału tym razem nie zakwalifikował się Henryk Szczęch zwycięzca z ubiegłego roku. Najwięcej punktów w eliminacjach zdobyła Marta Garbacz, która w porównaniu do poprzedniej olimpiady awansowała w finale z miejsca dziewiątego na szóste.

### Finaliści

1. Paweł Śliwiński, woj. kujawsko-pomorskie	6. Marta Garbacz, woj. lubelskie
2. Mateusz Sadowski, woj. lubelskie	7. Przemysław Kacprzak, woj. wielkopolskie
3. Katarzyna Sochacka, woj. wielkopolskie	8. Krzysztof Szelkowski, woj. zachodniopomorskie
4. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	9. Ignacy Kołtun, woj. lubelskie
5. Andrzej Pietraszek, woj. lubelskie	

Wszyscy laureaci w nagrodę otrzymali sprzęt turystyczny. Pucharami nagrodzono 6 województw w następującej kolejności: wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubelskie, łódzkie, podkarpackie i kujawsko-pomorskie oraz 10 powiatów z 23 – trzy pierwsze miejsca zajęły powiaty: Kraśnik, Stargard i Szamotuły, w których ponownie pokazali się Katarzyna Sochacka i Przemysław Kacprzak.



Paweł Śliwiński z nagrodą im. Adama Adamendego Kochańskiego

### SYLWETKI FINALISTÓW

Paweł Śliwiński, nauczyciel, regionalista, podróżnik. Urodził się w Skępem w 1960 roku, tuż pod murami sanktuarium i jak powiedział w jednym z wywiadów od małego wraz z bratem, chcieli wiedzieć, co jest za... kolejnym pagórkem. Dlatego też ruszył w świat, ten bliski i daleki – był w Ameryce, Azji, Afryce i Europie.

Jego miłością są góry. Zna ponoć każdy kamień w polskich górach. Ta wiedza i doświadczenie poparte są różnymi certyfikatami, przewodnickimi uprawnieniami.

Jest absolwentem historii na UMK w Toruniu. Po studiach uczył tego przedmiotu w szkole podstawowej w Skokach Dużych, a następnie w Zespole Szkół im.

Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą. Od 2008 do 2013 r. był tam dyrektorem. Zarażał swoich uczniów pasją do podróżowania i odkrywania niezwykłych miejsc. Od 2017 roku na emeryturze.

Paweł Śliwiński to także autor kilkunastu artykułów z zakresu turystyki i kulturoznawstwa oraz współtwórca Drogi św. Jakuba z Dobrzynia do Kruszwicy. To również organizator około 50 wycieczek zagranicznych i ponad 300 wycieczek, obozów wędrownych, zimowisk w Polsce.

Zdobył wszystkie korony Klubu Zdobywców Koron Górskich RP (450 szczytów i 113 odznak), jest też zdobywcą odznak od brązowej po diamentową, w 2008 roku przeszedł (760 km) szlakiem św. Jakuba od Pampeluny do Santiago de Compostela.

W 2019 roku został laureatem nagrody im. Adama Adamendego Kochańskiego – Kochański to polski uczyony (matematyk, fizyk, astronom, inżynier-mechanik, filozof) i duchowny katolicki, który urodził się w 1631 roku na ziemi dobrzyńskiej. Nagroda przyznawana jest za szczególne osiągnięcia i działalność na rzecz społeczności Dobrzynia nad Wisłą.

Prywatnie pan Paweł to mąż Małgorzaty, ojciec trzech córek oraz dziadek Toma i Izabelli. W naszej olimpiadzie trzykrotnie zajmował pierwsze miejsce – 1992, 2001 i 2003, drugi był w 1998 roku.



Kolej linowa na Kasprowy Wierch w Zakopanem została oddana do użytku 15 marca 1936 roku. Zbudowano ją w zaledwie 7 miesięcy, nie zważając na mrozy, śnieżne zadymki, które są chlebem powszednim w Tatrach. Gdy ją rozpoczynano 1 sierpnia 1935 roku, na budowie było wówczas 100 osób, w październiku uwijało się już 600 ludzi, a w ostatnich tygodniach, tuż przed oddaniem inwestycji, pracowało ponad 1000 robotników. Fachowców ściągano już spoza Zakopanego, bo w stolicy Tatr zabrakło rąk do pracy.

## XIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2002



Wielka Krokiew to najbardziej znana w Polsce i nie tylko skocznia narciarska. Zaprojektował ją Karol Stryjeński. Budowę ukończono w 1925 roku. Była wtedy drugą skocznia narciarską w Zakopanem. Pierwsza znajdowała się od 1920 roku w Dolinie Jaworzynki

Dziewiętnasta olimpiada odbyła się w dniach 8-10 listopada. Finał odbył się ponownie w Domu Turysty. Temat przewodni brzmiał: „Półwysep Pirenejski – Polska – Unia Europejska”. W finale wzięło udział 155 uczestników z 10 województw. Eliminacje pisemne odbyły się w szkole przy ul. Słonecznej, praktyczne na campingu „Pod Krokwią”. Uczestnicy zakwaterowani byli w DW Podhale. Po raz pierwszy na olimpiadzie zamiast marszu na orientację w terenie przeprowadzono kreślenie marszruty „na papierze” – taką opcję zapisano w regulaminie i organizatorzy w tym roku z niej skorzystali – takie rozwiązanie wykorzystywano jeszcze wiele razy.

Sędzią głównym imprezy była Maria Glazik, a głównego organizatora Bogusława Brzozowskiego wspomagali Kazimierz Chrapczyński, Wiesław Muszyński, Aleksander Giertler i Jan Gomoła (który jak zwykle był autorem wszystkich pytań, ale po przejściu na emeryturę w 1999 roku już nie zajmował się sprawami organizacyjnymi). Jakie tym razem przygotował pytania dla uczestników? Oto przykłady krótkich pytań o Zakopanem: *Kogo nazywano Królem Tatr?, Jak miał na imię Sabata? Jakiego pochodzenia jest słowo baca? Budynek pasterzy w górach, szalas to inaczej? Po góralsku dudki to...*

Znowu świetnie zaprezentował się Henryk Szczęch – w eliminacjach uzyskał 232 punkty i najlepszy wynik w teście wiedzy – 108. Drugi w eliminacjach był Krzysztof Piotrowski. Świetnie w finale spisał się Ignacy Kołtun, uczeń Zespołu Szkół Zawodo-

wych w Zakrzówku (powiat Kraśnik), który w eliminacjach był czwarty, w finale zajął trzecie miejsce i nie był to jego pierwszy, ani ostatni udział w naszej olimpiadzie. Z tej samej szkoły pochodził piąty finalistą Mateusz Sadowski.

### Finaliści

1. Henryk Szczęch, woj. łódzkie	6. Przemysław Kacprzak, woj. wielkopolskie
2. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	7. Michał Konarski, woj. dolnośląskie
3. Ignacy Kołtun, woj. lubelskie	8. Jakub Szelański, woj. dolnośląskie
4. Stanisław Piotrowski, woj. wielkopolskie	9. Krzysztof Piotrowski, woj. wielkopolskie
5. Mateusz Sadowski, woj. lubelskie	

Laureaci otrzymali nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Trzy najlepsze powiaty to: Piła (punktowali Krzysztof Piotrowski, Stanisław Piotrowski i Magdalena Erdman), Kraśnik (Ignacy Kołtun, Mateusz Sadowski i Tomasz Ignaczyński) i Wałbrzych (Michał Konarski, Maciej Szronak i Tomasz Tomczyszyn). Sześć pucharów odebrały także najlepsze województwa w kolejności: wielkopolskie, dolnośląskie, lubelskie, łódzkie, zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie.



Każdy, kto lubi Zakopane i wędrówki po tatrzańskich szlakach kiedyś musiał tu być – Dom Turysty PTTK. Powstał w latach 50. XX wieku, wnętrza zaprojektowali m.in. Władysław Hasior i Antoni Kenar. Szacuje się, że do czasu gdy zmienił się w Hotel Aries, odwiedziło go ponad 5 milionów turystów. To 5 milionów historii, suszących się par butów i górskich wypraw. To chyba jedyne miejsce w Polsce, gdzie sprzedawano miejsca noclegowe „na podłodze”.

## XX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2003



Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku (nazywany też Starym Cmentarzem) mieszczą się przy ul. Kościeliskiej to pierwszy zakopiański cmentarz, założony przez pierwszego proboszcza zakopiańskiego, księdza Józefa Stolarczyka. Powstał w 1851 roku

Dwudziesta olimpiada odbyła się w dniach 7-9 listopada. I choć był to jubileusz, nie obchodzono go w jakiś szczególny sposób. Umknął też fakt, że po raz piąty z rzędu olimpiada odbywała się w Zakopanem. I nikt z tego powodu nie narzekał. Poprzednie olimpiady najczęściej gościł Kraków – 8 razy – pierwsze trzy, potem była pięcioletnia przerwa i olimpiadę organizowano w innych miastach (1987-1991), następnie znowu wrócono na pięć lat do Krakowa, potem była Jelenia Góra i Sztum, a w 1999 roku po raz pierwszy Zakopane. Wyprzedzając czas, należy stwierdzić, że wszystkie następne też odbyły się w stolicy polskich Tatr.

Rozstaliśmy się z „Domem Turysty” jako główną siedzibą uczestników. Tym razem większość zakwaterowana została ponownie jak w 1999 roku w DW „Podhale”, a praktyczna część imprezy odbyła na obiektach campingu „Pod Krokwią”.

DW „Podhale” przy ul. Kościuszki 21 wybudowany został w 1905 roku wg projektu Eugeniusza Wesołowskiego dla dawnej śpiewaczki operowej – Marii Budziszewskiej, pseudonim Stamary (stąd w pierwotnej i obecnej nazwie budynku – „Stamary”), jako próba adaptacji witkiewiczowskiego stylu zakopiańskiego dla wielkich obiektów murowanych. Przy hotelu znajdowały się przed wojną największe korty w Zakopanem. Po wojnie budynek przejął Fundusz Wczasów Pracowniczych i nazwał najpierw „Przewodnik”, a później „Podhale”. W 2002 roku FWP sprzedał budynek prywatnym właścicielom,

którzy wkrótce zaczęli generalny remont – długo miejsca więc tu nie zagrześliśmy. A hotel po gruntownym remoncie otworzył ponownie swoje podwoje w 2006 roku już jako „czterogwiazdowiec”.

W tej olimpiadzie wzięło udział 155 uczestników reprezentujących 25 powiatów z 10 województw: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, podkarpackie, podlaskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Najliczniej reprezentowane było województwo wielkopolskie – 19 osób.

Sędzią głównym imprezy był Wiesław Muszyński, autorem pytań Jan Gomola, w organizacji i przeprowadzeniu olimpiady głównodowodzącemu Bogusławowi Brzozowskiemu pomagali m.in.: Maria i Justyna Glazik, Marta Jelonek, Kazimierz Chrapczyński, Roman Nogły i Aleksander Giertler.

Temat przewodni olimpiady zawierał się w trzech hasłach „Polska – Grecja – Unia Europejska”. W teście zawarte były również pytania z topografii i kartografii (15 pytań) oraz pierwszej pomocy przedmedycznej (4 pytania). Konkurencje praktyczne to marsz na orientację, rowerowy tor przeszkód i ocena odległości w terenie.

Do finału głównego zakwalifikowało się 9 najlepszych uczestników, w tym czterech uczestników z woj. wielkopolskiego. Trójka z Szamotuł: Katarzyna Sochacka, Przemysław Kacprzak i Paweł Mordal (w eliminacjach uzyskał najlepszy wynik – zdobył 240 punktów na 300 możliwych) – to członkowie szamotulskiego oddziału PPTK, w którym marsze na orientację są jedną z intensywnie rozwijających się form turystyki i ciekawej zabawy oraz Joanna Niezborala – wychowawczyni w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Chodzieży, dla której to też nie była pierwsza olimpiada.

### Finaliści

1. Paweł Śliwiński, woj. kujawsko-pomorskie	6. Przemysław Kacprzak, woj. wielkopolskie
2. Henryk Szczęch, woj. łódzkie	7. Lech Wojewodzik, woj. dolnośląskie
3. Joanna Niezborala, woj. wielkopolskie	8. Katarzyna Sochacka, woj. wielkopolskie
4. Mateusz Sadowski, woj. lubelskie	9. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
5. Paweł Mordal, woj. wielkopolskie	

W klasyfikacji powiatowej najlepszy był powiat szamotulski (punktowali: Paweł Mordal, Katarzyna Sochacka i Przemysław Kacprzak), drugie miejsce zajął powiat łukowski (Bartosz Plak, Arkadiusz Szymborski i Marcin Rybka), a trzecie kłodzki (Piotr Kusiak, Lech Wojewodzik i Aneta Jędrzejewska). Klasyfikację wojewódzką wygrało woj. wielkopolskie przed lubelskim i kujawsko-pomorskim.



Tak obecnie wygląda nasz stary DW Podhale, znów tylko dla elity jak przed wojną

## XXI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2004



Wyprawa do Doliny Pięciu Stawów Polskich należy do kategorii NAJ – Wodogrzmoty Mickiewicza, wodospad Siklawa czy Wielki Staw i może jeszcze Kozi Wierch, najwyższy szczyt w całości leżący w polskich Tatrach

Dwudziesta pierwsza olimpiada odbyła się w dniach 5-7 listopada. Tematem przewodnim była „Polska – Irlandia – Unia Europejska”. W finale wzięło udział 160 uczestników, reprezentujących 24 powiaty z 9 województw, a także 9 organizatorów, w tym m.in.: Bogusław Brzozowski, Jan Gomoła, Maria i Justyna Glazik. Komandorem olimpiady był Aleksander Giertler, a sędzią głównym Wiesław Muszyński. Uczestnicy zakwaterowani byli na obiektach „Campingu pod Krokwią”, tu też odbyły eliminacje pisemne oraz ze znajomości udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i praktyczne – marsz na orientację, rowerowy tor przeszkód i ocena odległości w terenie oraz finał.

W programie imprezy zakłada się, że uczestnicy przyjadą do Zakopanego do godziny 11.00, a już o 12.00 mają wyruszyć na 4-godzinne zwiedzanie miasta z przewodnikiem, ale wielu z nich przyjeżdża z daleka, więc nie wszyscy „załapują się” na ten punkt programu. Muszą zdążyć na 19.00, bo wtedy zaczyna się rywalizacja. Zwykle trasa wycieczki prowadzi utartymi szlakami, ale pomaga zawodnikom odświeżyć wiedzę, a nawet dowiedzieć się czegoś nowego o historii Zakopanego.

Choć program jest napięty, uczestnicy znajdują czas na pójście w góry. Potem, najczęściej przy posiłkach chwalą się zdobytymi szczytami. Zawsze najbardziej ceni się tych, którzy na piechotę zdobyli Kasprowy Wierch. Dla najmłodszych uczestników to wciąż tylko marzenie, ale warto marzyć.

### Finaliści

1. Henryk Szczęch, woj. łódzkie	6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
2. Krzysztof Wejman, woj. wielkopolskie	7. Justyna Rysztak, woj. lubelskie
3. Łukasz Przygocki, woj. zachodniopomorskie	8. Krzysztof Pawelec, woj. lubelskie
4. Przemysław Kacprzak, woj. wielkopolskie	9. Grzegorz Pasternak, woj. lubelskie
5. Tomasz Madejek, woj. lubelskie	

Po raz trzeci w dotychczasowej historii olimpiady finał wygrał Henryk Szczęch, nauczyciel z Gimnazjum Publicznego im. gen. Stefana Grota Roweckiego w Tomawie. Dokonania tego zapalonego turysty i działacza LZS na „olimpiadowym polu” są wyjątkowe. Przypomnijmy je – w 1985 roku był drugi, ponownie znalazł się w finale w 2000 roku (karencja ze względu na regulamin, przyjeżdżał jako wolontariusz) i go wygrał, pierwszy był też w 2002 roku i drugi 2003, pokonał go Paweł Śliwiński. Pan Henryk imponował wszystkim wiedzą, był prawie zawsze świetnie przygotowany i zwykle wygrywał z dużą przewagą.

W 2004 roku bliski finału był także tomawski gimnazjalista Ryszard Sitarz, który razem z kolegami z gimnazjów z Gorzkowic, Moszczenicy i Woli Krzysztoporskiej w klasyfikacji powiatowej zajął trzecie miejsce. Jak pisał „Dziennik Łódzki”, młodzi turyści wykorzystali pobyt na liczne wycieczki m.in. do Doliny Białego Potoku z wejściem na Sarnią Skalę oraz po Dolinie Strążyskiej, ale do domu wrócili z największym skarbem – autografem Adama Małysza, którego spotkali podczas treningu.

Od 1995 roku uczestniczką olimpiady jest nauczycielka Joanna Suleja, która przyjeżdża ze swoimi uczniami, ale sama też z powodzeniem startuje – pierwszy raz w ścisłym finale znalazła się w 2000 roku, zajęła w nim 6 miejsce, w 2001 roku była 4, w 2002 – 2 i w 2003 – 9, w 2004 roku zajęła 6 miejsce, ale wcale nie była smutna czy zawiedziona – wręcz przeciwnie. W jej kilkuletnich startach po raz pierwszy lepszy był od niej jej uczeń – Łukasz Przygocki. Sukces ucznia to wielka nagroda dla nauczyciela. Ciekawe czy kiedyś pani Joanna wygra finał?

Klasyfikację powiatową wygrał Lublin przed Kraśnikiem i Stargardem, a wojewódzką lubelskie przed wielkopolskim i zachodniopomorskim.



Mimo napiętego harmonogramu olimpiady organizatorzy i wolontariusze znaleźli trochę czasu na spacer po Zakopanem i wyprawy w góry. Od lewej stoją: Jan Gomoła (niestety już nieżyjący), Maria Okurowska, były pracownik Biura KZ LZS, Iwona Kusińska-Kania, Jagoda Domińska, nasza wolontariuszka, Bogusław Brzozowski, Maria Glazik, sędzina i jej córka Justyna Glazik

## XXII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2005



*Zdjęcie jak z bajki. Tak zimną wygląda schronisko PKKT Murowaniec na Hali Gąsienicowej. Zbudowano go latach 1921-1925 przy pomocy wojska. Otwarcia schroniska dokonał prezydent RP Stanisław Wojciechowski*

Sztab organizacyjny olimpiady mówi o tym roku – rozpoczęła się era „Bristolu”. Po raz pierwszy bowiem Dom Wczasowy „Bristol” przy Bulwarach Słowackiego stał się głównym miejscem pobytowym części uczestników i organizatorów. Ten piękny budynek, ma rozłożystą i symetryczną formę, piękną fasadę, którą charakteryzują w części środkowej dwa piętra arkad. I ma piękną historię, niestety niezakończoną szczęśliwie.

Olimpiada odbyła się w dniach 4-6 listopada. Głównym „zarządzającym” był jak od lat Bogusław Brzozowski, a pomagali mu m.in.: po raz kolejny Maria i Justyna Glazik, Jan Gomoła, Krzysztof i Bogumił Łączka, Henryk Szczęch i Iwona Kusińska-Kania. Sędzią głównym była Maria Glazik.

W tematach zasadniczych nic się nie zmieniło, poza jednym – tym razem przepytowano z wiedzy o Danii. W imprezie udział wzięły 153 osoby reprezentujące 24 powiaty z 10 województw. W finale zacięty pojedynek toczyli przedstawiciele woj. wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, tych pierwszych było czterech, tych drugich troje. Górą Wielkopolska!

Na drugim miejscu uplasował się Kazimierz Jankowiak, zwycięzca pierwszej olimpiady z 1984 roku. Co ciekawe Łukasz Przygocki i Joanna Suleja zajęli te same miejsca co w poprzednim roku. W eliminacjach najwięcej punktów uzyskał Krzysztof Wejman, a w samym teście najlepsza była Joanna Suleja.

Klasyfikację powiatową wygrał Konin (punktowali: Krzysztof i Adrian Wejmanowie oraz Paweł Sucharski) przed Kraśnikiem (Łukasz Sikora, Agnieszka Czarnota i Damian Iracki) i Lublinem (Adam Hołota, Konrad Krakowiak i Andrzej Ciasnocha). Klasyfikację wojewódzką wygrało woj. wielkopolskie przed lubelskim i łódzkim.

Warto zanotować, że od niepamiętnych czasów na olimpiadzie pojawili się przedstawiciele woj. opolskiego – Przemysław Buśko i Jacek Dziuba z powiatu kluczborskiego. Świetnie zaprezentowali się Adrian i Krzysztof Wejman z Konina, którzy startowali w olimpiadzie najpierw na szczeblu powiatowym, potem wojewódzkim, o ich sukcesie rozpisywała się lokalna prasa. To były dwa świetne lata Krzysztofa Wejmana – w 2004 roku był drugi, a w tym najlepszy.

### Finaliści

1. Krzysztof Wejman, woj. wielkopolskie	6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
2. Kazimierz Jankowiak, woj. wielkopolskie	7. Justyna Barcicka, woj. łódzkie
3. Łukasz Przygocki, woj. zachodniopomorskie	8. Małgorzata Wiśniewska, woj. zachodniopomorskie
4. Adrian Wejman, woj. wielkopolskie	9. Tomasz Marciniak, woj. wielkopolskie
5. Łukasz Sikora, woj. lubelskie	



*Na zdjęciu Kazimierz Jankowiak ze swoimi „Łazikami” podczas wycieczki na Gubałówce. Tym razem jako powiat leszczyński zajęli 6 miejsce*



*Gdzieś w górach Joanna Suleja ze swoją stargardzką grupą uczniów. Obok Joanny Sulei stoi jej syn, wkrótce jak podrośnie weźmie udział w jednej z olimpiad*



Hotel Bristol, w którym na kilka lat sztab główny zrobił swoją kwatery, wybudowany został na początku lat 20. ubiegłego wieku, był najbardziej reprezentacyjnym hotelem Zakopanego. W okresie międzywojennym gościł niemal wszystkie wycieczki zagraniczne, przybywające pod Giewont, a także gwiazdy filmowe, znanych polityków i wojskowych. To tu koncentrowało się

niegdyś życie przyjeżdżających na wypoczynek elit. Słynął ze swojej kuchni, wystaw sztuki, a także dancinów, odbywających się na świeżym powietrzu.

Po II wojnie światowej stał się własnością Funduszu Wczasów Pracowniczych, nie remontowany, źle zarządzany zaczął popadać w ruinę. Od 2008 przejęło go miasto Zakopane, ale nie poradziło sobie z tym „niechcianym wianem”. W 2015 sprzedało go warszawskiej spółce, która miała go wyremontować, rozbudować i przywrócić do świetności. Gdy z sentymentu byliśmy tam niedawno, zobaczyliśmy ruinę.

Nie był też idealny w 2005 roku – skrzypiące podłogi, brudne ściany, łazienki tylko w niektórych pokojach, szwankowało ogrzewanie. Miał dwie zalety – był blisko centrum i opłaty za nocleg i wyżywienie na naszą kieszeń.

## XXIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2006



Masyw Giewontu złożony jest z trzech części: Wielkiego, Małego i Długiego Giewontu

Olimpiada odbyła się w dniach 3-6 listopada. Uczestniczyło w niej 113 osób reprezentujących 21 powiatów z 8 województw – lubelskie, łódzkie, małopolskie, podlaskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. Konkurencje tradycyjne, a państwem przewodnim Finlandia. Sędzią głównym imprezy była Maria Glazik, którą wspomagali: Jan Gomoła, Kazimierz Chrapczyński, Justyna Glazik i Aleksander Giertler.

W tym roku finał został zdominowany przez zawodników z woj. zachodniopomorskiego, których aż pięcioro walczyło o zwycięstwo. By zakwalifikować się do finału, trzeba było zdobyć minimum 220 pkt. Najwięcej punktów zdobyła w eliminacjach Joanna Suleja (247), ona też najlepiej napisała test.

Z jakim pytaniami mierzyli się zawodnicy? Oto kilka z nich: *Najdłuższa rzeka Finlandii wpada do Zatoki Botnickiej. Podaj jej nazwę? Fiński epos – zbiór starych legend i pieśni ludowych Karelii i Finlandii. Jak się nazywa? Na jakiej rzece zbudowano zapory wodne: Czaniec, Porąbka, Tresna? W którym roku Zakopane otrzymało prawa miejskie? Rozszyfruj skrót EBOiR? Odległość w terenie wynosi 925 metrów, zaś na mapie 37 mm. Jaka jest skala mapy? Utrata ilu litrów krwi przez dorosłego człowieka oznacza śmierć?*

Zawsze najtrudniejsze dla uczestników jest kreślenie marszruty. W tym roku uczestnicy poradzili sobie całkiem nieźle – na 93 osoby, tylko 29 otrzymało zero punktów. Za to najlepiej z tą konkurencją poradzili sobie: Mirosław Sójka (powiat Łódź Wschód, woj. łódzkie), Damian Gabryelczyk (powiat Pырzyce, woj. zachodniopomorskie) i Pau-

la Jachura (powiat Kraśnik, woj. lubelskie). Joanna Suleja, która najlepiej napisała test, w finale trafiła trudny zestaw i tym razem musiała zadowolić się dopiero ósmym miejscem. Można to skwitować tylko w jeden sposób: Górą uczniowie!

### Finaliści

1. Paweł Cieślak, woj. zachodniopomorskie	6. Tomasz Kośkiewicz, woj. zachodniopomorskie
2. Anna Dąbek, woj. lubelskie	7. Łukasz Przygocki, woj. zachodniopomorskie
3. Bartosz Frątczak, woj. zachodniopomorskie	8. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
4. Kazimierz Jankowiak, woj. wielkopolskie	9. Mateusz Tłuścik, woj. lubelskie
5. Paula Jachura, woj. lubelskie	

Pucharami nagrodzono 10 powiatów i 6 najlepszych województw. W klasyfikacji powiatów pierwsze miejsce zajął Kraśnik (punktowali: Anna Dąbek, Paula Jachura i Mateusz Tłuścik), drugie Lublin (Ewelina Tomczyk, Paweł Gajewski i Artur Dudek), trzecie Stargard (Joanna Suleja, Łukasz Przygocki i Sebastian Janicki). W klasyfikacji wojewódzkiej pierwsze miejsce zajęło lubelskie przed zachodniopomorskim i wielkopolskim.

Gwoli historycznego zapisu należy poinformować, że ten finał olimpiady chcieli zorganizować na swoim terenie Wielkopolskie Zrzeszenie LZS, jednak nie udało się działaczom znaleźć odpowiedniego miejsca. Ze względów finansowych odpadał sam Poznań, a inne były mniej atrakcyjne od Zakopanego.



*Chyba w 2002 roku Jan Gomoła wymyślił, że w części testów zamiast pytań otwartych lub zamkniętych pokaże mapki, na których numerami oznaczy np. parki narodowe, rzeki, miasta, muzea itp.*

*Oczywiście, przy każdym numerku należało wpisać właściwą nazwę (bez podpowiedzi), później, kiedy tego typu test okazał się dla uczestników za trudny, podawał już nazwy, które trzeba było przyporządkować do odpowiedniego numeru. Mapy Gomoły były bardzo proste, numery naniesione ręcznie i co tu dużo mówić, wyglądały niechlujnie, poza tym w niektórych testach były nieczytelne. Uczestnicy mówili o nich „znowu słynne mapki Gomoły”.*

## XXIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2007



*Kaplica na Jaszczurówce należy do najpiękniejszych zabytków Zakopanego. Powstała w 1906 roku według projektu Stanisława Witkiewicza*

Finał centralny odbył się w dniach 9-11 listopada. Od czasu do czasu zdarza się, że przez cały czas naszego pobytu w Zakopanem jest piękna pogoda. Tak było właśnie w 2007 roku – piękna słoneczna pogoda i dużo, dużo śniegu, co nieco zmodyfikowało program. Były więc testy pisemne – pytania z wiedzy o Unii Europejskiej, Polsce, Portugalii, z topografii, pierwszej pomocy przedmedycznej, kreślenie profilu terenu i marszruty według azymutu, określanie odległości przedmiotów w terenie, ale zamiast rowerowego toru przeszkód... był saneczkowy tor przeszkód. Konkurencje odbywały się na obiektach campingu „Pod Krokwią” i DW „Bristol”.

W imprezie uczestniczyło blisko 160 osób reprezentujących 24 powiaty z 10 województw – kujawsko-pomorskie, lubelskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, podlaskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie. W konkurencjach regulaminowych wzięło udział 120 osób z 8 województw.

Nie był to najlepszy rok dla woj. zachodniopomorskiego, co prawda w kwalifikacji wojewódzkiej zajęli 3 miejsce, ale w indywidualnej i powiatowej było gorzej. Po raz pierwszy od dawna do finału zakwalifikował się tylko jeden ich przedstawiciel. W finale zabrakło, co uznano za małą sensację Joanny Sulei, a także ubiegłorocznego zwycięzcy Pawła Cieślaka i Tomasza Kośkiewicza, który w 2006 był szósty.

W eliminacjach najwięcej punktów zdobył Marcin Warenica, test najlepiej napisał Kazimierz Jankowiak. W finale znalazło się też dwóch jego podopiecznym z koła tu-

rystycznego „Łaziki” z Włoszczakowic – Kamil Grycz, wówczas uczeń III klasy Gimnazjum oraz Maciej Rosa, uczeń I klasy I LO w Lesznie. Towarzyszył im trzeci „Łazik”, czyli Marcin Klemeński, uczeń III klasy gimnazjum. Kazimierz Jankowiak wygrał finał zdecydowanie – odpowiedział na 9 z 10 pytań, zdobywając 18 punktów. Gorzej powiodło się zwycięzcy eliminacji Marcinowi Warenicy, który od lat przyjeżdża na olimpiadę – zajął trzecie miejsce, zdobywając 10 punktów. Za to rewelacyjnie spisał się Mikołaj Jonak, który wszedł do finału jako ósmy uczestnik i walce o drugie miejsce w dogrywce pokonał Marcina Warenicę.

Warto też zauważyć, że po raz pierwszy pojawił się Michał Rosa, młody nauczyciel ze Starej Róży w powiecie łukowskim wraz ze swoimi uczniami – obecnie przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski.

### Finaliści

1. Kazimierz Jankowiak, woj. wielkopolskie	6. Maciej Rosa, woj. wielkopolskie
2. Mikołaj Jonak, woj. małopolskie	7. Kamil Grycz, woj. wielkopolskie
3. Marcin Warenica, woj. lubelskie	8. Damian Grabias, woj. zachodniopomorskie
4. Anna Dąbek, woj. lubelskie	9. Paula Jachura, woj. lubelskie
5. Michał Rosa, woj. lubelskie	

Klasyfikację powiatową wygrało Leszno (punktowali: Kazimierz Jankowiak, Maciej Rosa i Kamil Grycz) przed Kraśnikiem (Anna Dąbek, Paula Jachura i Mateusz Tłuścik) i Rykami (Marcin Warenica, Krzysztof Pawelec i Anna Mrowiec), a wojewódzką lubelskie przed wielkopolskim i zachodniopomorskim.

Siedzibą główną sztabu był „Bristol”, a Bogusława Brzozowskiego wspierali: Maria i Justyna Glazik, Beata Giera, Iwona Kusińska-Kania, Jan Gomoła, Henryk Szczęch, Bogumił Łączka i Tomasz Bartnik. Sędzią głównym był Wiesław Muszyński.

Tak opisują swój pobyt na tej olimpiadzie uczestnicy z HKS Azymut Mochy (woj. wielkopolskie). W piątek 09.11.07 o godzinie około 00.30 w nocy czwartej zawodnicy Azymutu Jacek i Franek Galla, Mateusz Mały i Mikołaj Grabiec, wyjechali pociągiem do Zakopanego.

*W pociągu drogę do Krakowa umilał nam pan Paweł (góral z Rabki). Około godziny 8.00 przesiadka do pociągu prosto do „Zakopca” (3h 30 min jazdy!!!). W stolicy sportów zimowych zjawiliśmy się o 11.30. Ulokowaliśmy się w hotelu „Bristol” i wyruszyliśmy na Krupówki, na obiadek i małe zwiedzanko. O godzinie 18.00 kolacyjka i godzinę później test. Składał się z: Unii Europejskiej, wiedzy o Portugalii, Tatrach, kartografii i udzieleniu pierwszej pomocy. Drugiego dnia o godzinie 8.00 śniadanko, a o 9.00 przeszliśmy do hotelu „Pod Krokwią” na tor saneczkowy i ocenę odległości na oko. Tor należało pokonać, ciągnąc sanki z 8-kilogramowym „pińkiem”. Trasa składała się z: ósemki, przejazdu pod poprzeczką, slalomu oraz rzutu piłeczką w określony punkt. Na przejazd był przezna-*

*czony czas, 50 sek. Po obiedzie był czas wolny. Udaliśmy się pieszo na Gubałówkę. Z powrotem w śniegu po kolana zbiegliśmy na dół. O godzinie 20.00 odbył się finał z trzema reprezentantami Wielkopolski, wszyscy z Włoszakowic, niestety bez naszych reprezentantów. Indywidualnie wygrał pan Kazimierz z Włoszakowic (gratulujemy!!!). W kwalifikacji województw Wielkopolska zajęła 1 miejsce, a powiat Wolsztyn 10 lokatę na 20 kilka powiatów z całej Polski. W niedzielę o godzinie 13.14 pociągiem wyruszyliśmy do domu, o godz. 23.30 byliśmy w Mochach.*



*W historii olimpiad tylko raz zdarzyło się, by rowerowy tor przeszkód zamieniono na saneczkowy. Zawsze najprzyjemniejszym momentem jest odbiór nagrody*

## XXV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2008



*Wypas owiec to jeden z najważniejszych symboli Podhala. Jednym z miejsc gdzie się odbywa jest Rusinowa Polana, z której rozciąga się piękny widok na polskie i słowackie Tatry Wysokie*

Impreza miała charakter jubileuszowy – odbyła się po raz dwudziesty piąty. Ten finał, który odbył się w dniach 7-9 listopada był nietypowy. Uczestniczyło w nim ponad 300 osób, reprezentujących 27 powiatów z 10 województw – kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, opolskiego, podlaskiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, w tym organizatorzy, wolontariusze, opiekunowie grup i członkowie Komisji Turystyki przy Radzie Głównej KZ LZS. Skąd taka duża ilość uczestników? Krajowemu Zrzeszeniu udało się uzyskać w 2008 roku duże wsparcie na działalność turystyczną. Postanowiono więc spełnić, wyrażane od lat życzenie uczestników – przeprowadzić oddzielny konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz w kategorii open.

Tematyka olimpiady nie zmieniła się, rozegrano tradycyjne konkurencje, a wybranym krajem była Rumunia.

Konkurencje sprawnościowe odbyły się na obiektach campingu „Pod Krokwią” i DW „Bristol”. Finalistom wręczono nagrody indywidualne, a najlepszym reprezentacjom w obu kategoriach puchary. W klasyfikacji powiatowej open sklasyfikowano 27 powiatów. Wygrał powiat Łuków, przed Wolsztynem i Rykami. Klasyfikację wojewódzką open wygrało woj. lubelskie, przed wielkopolskim i łódzkim.

W klasyfikacji powiatowej szkół podstawowych/gimnazjalnych najlepsi byli reprezentanci powiatu Piotrków Trybunalski przed Radzynie i Łodzią Wschód. W tej kategorii wśród województw zwyciężyło łódzkie przed lubelskim i zachodniopomorskim. I jeszcze jedna uwaga – wśród finalistów w następnych latach próżno szukać młodych zwycięzców ze szkół podstawowych i gimnazjów z tej olimpiady.

### *Finaliści w kategorii szkoły podstawowe/gimnazja*

1. Emilia Łaszek, woj. łódzkie	6. Joanna Maciejewicz, woj. łódzkie
2. Robert Bartoszewski, woj. lubelskie	7. Kacper Dobrowolski, woj. łódzkie
3. Natalia Rembelińska, woj. łódzkie	8. Joanna Chojwa, woj. łódzkie
4. Marek Kwiatkowski, woj. wielkopolskie	9. Piotr Gozdek, woj. łódzkie
5. Paweł Kruk, woj. lubelskie	

### *Finaliści w kategorii open*

1. Adrian Wejman, woj. wielkopolskie	6. Tomasz Marciniak, woj. wielkopolskie
2. Michał Rosa, woj. lubelskie	7. Paula Jachura, woj. lubelskie
3. Marek Galla, woj. wielkopolskie	8. Marlena Narbutt, woj. podlaskie
4. Mateusz Tłuścik, woj. lubelskie	9. Elżbieta Izdebska, woj. lubelskie
5. Krzysztof Wejman, woj. wielkopolskie	



*Górne zdjęcie przedstawia finalistów w kategorii open, dolne w kategorii szkół podstawowych/gimnazjów*

## XXVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2009



Willa Koliba – pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany według projektu Stanisława Witkiewicza. Obecnie mieści się tu Muzeum Stylu Zakopiańskiego

Dwudziesty szósty finał odbył się w dniach 6-8 listopada. Tematy olimpiady? Tradycyjne – wiedza o walorach krajoznawczych i historycznych Polski i regionu Karpat oraz tym razem Bułgarii, historia Unii Europejskiej, a także wiedza na temat udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Było też kreślenie marszruty zamiast biegu na orientację, a w sprawdzianie praktycznym ocena odległości w terenie i rowerowy tor przeszkód, które odbyły się na obiektach campingu „Pod Krokwią”. Pierwszego dnia ci, którzy przyjechali o godzinie 14.00 mogli wraz z przewodnikiem zwiedzać Zakopane. Byli m.in. na dużej, średniej i małej skoczni, na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku, gdzie znajdują się pomniki wielu zasłużonych Polaków, m.in. Kornela Makuszyńskiego i Jana Sabały, odwiedzili Sanktuarium Maryjne na Krzeptówkach. Następnie udali się na Krupówki, gdzie mieli czas wolny.

W imprezie uczestniczyło ponad 100 osób (z powodów finansowych powróciliśmy do rywalizacji open) reprezentujących 25 powiatów z 9 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podlaskiego, podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

W samej olimpiadzie wystartowało 85 zawodników. Poziom? Różny. Wszyscy uczestnicy zaliczyli ocenę odległości w terenie i rowerowy tor przeszkód. Gorzej było z testem wiedzy i kreśleniem marszruty według azymutu – w tym pierwszym 7 osób uzyskało zero punktów, w tym drugim prawie 50% uzyskało również zero punktów, 53

osoby uzyskały także zero punktów z pierwszej pomocy przedmedycznej i byli to głównie uczniowie – to niepokojące, czyżby w szkołach nie było tego typu szkoleń?

W eliminacjach najlepszy był Mateusz Chmielewski, który najwięcej punktów zdobył w kreśleniu marszruty, w teście wiedzy najlepszy wynik uzyskał Paweł Lewiak. Rywali, którzy zakwalifikowali się do decydującej rozgrywki, dzieliły 33 punkty. Finał jednak rządzi się swoimi prawami, trzeba pochwalić się swoją wiedzą przed licznie zgromadzoną publicznością, opanować stres i szybko reagować, bo czasu na odpowiedź jest niewiele, tylko 30 sekund.

### Finaliści

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	6. Kamil Grycz, woj. wielkopolskie
2. Maciej Rosa, woj. wielkopolskie	7. Mateusz Kotas, woj. łódzkie
3. Mateusz Chmielewski, woj. wielkopolskie	8. Anna Maksymowicz, woj. lubelskie
4. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	9. Piotr Sitarczyk, woj. lubelskie
5. Michał Rosa, woj. lubelskie	

Po raz pierwszy na naszej olimpiadzie pojawił się Paweł Lewiak, nauczyciel z Kolu-szek i od razy wygrał, startował także jego syn Michał, wkrótce dołączyła żona Katarzyna.

Po raz kolejny startowała także drużyna „Łazików” z Włoszczakowic, jak zwykle przygotowana przez Kazimierza Jankowiaka – dwaj jego podopieczni znaleźli się w finale, Maciej Rosa zajął drugie miejsce, a Kamil Grycz szóste.

W klasyfikacji powiatowej najlepszy okazał się powiat Leszno, czyli „Łaziki”, drugie miejsce zajął powiat Łódź Wschód, a trzecie Stargard. W klasyfikacji województw wygrało woj. wielkopolskie przed lubelskim i łódzkim.

Finał ubarwiło pewne zdarzenie, które jednych ubawiło, a drugich mocno „wkurzyło”. Otóż prowadzący, otrzymując na jedno z pytań odpowiedź „imperium bizantyjskie”, odparł „nie mogę uznać, bo mam tu wyraźnie napisane: Bizancjum!!!”.



### SYLWETKI FINALISTÓW

**Anna Maksymowicz** jest nauczycielką historii i geografii w szkole w Starych Kobiałkach, gdzie zbudowała jedną z najprężniejszych drużyn harcerskich w woj. lubelskim. Obecnie jest harcmistrzem, w 2020 roku otrzymała z rąk Prezydenta RP wyróżnienie za swoją działalność. Wszystko zaczęło się w 2010 roku. Do tego czasu nie miała nic wspólnego z harcerstwem, ale postanowiła spróbować sił jako drużynowa. O tym, jak poprowadzić zbiórkę, dowiedziała się z... Wikipedi. 7. Drużyna Harcerzy Starszych „22. Południk” im. Wła-

dysława Załuski, którą założyła, swoją nazwę wzięła od 22. południka geograficznego przebiegającego przez Stare Kobiałki. Jak kiedyś powiedziała: *Najważniejsze jest to, że dzięki harcerstwu młodzież ze wsi ma wypełniony czas wolny atrakcyjnymi zajęciami. Nie ograniczają nas ramy sportowe, tak jak jest np. w SKS, ani ramy przedmiotowe, jak na innych szkolnych kółkach zainteresowań. Możemy w drużynie robić niemalże wszystko, co się spodoba harcerzom. O takich zajęciach marzyłam jako nauczycielka i to udało mi się osiągnąć w harcerstwie.*

W szkole od 7 września 2017 roku działa też 27. Gromada Zuchowa „Poszukiwacze Przygód”.



*Ekipa województwa łódzkiego, m.in.: pierwszy od lewej Piotr Mróz, działacz turystyczny z LKS Koluszki, od wielu lat uczestnik olimpiad, Marek Mazur, przewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Łodzi, obok zwycięzca olimpiady Paweł Lewiak, pierwszy z prawej Zdzisław Wawrzewski, wiceprzewodniczący WZ LZS w Łodzi*

*Uczestnicy finału głównego*



*Drużyna „Łazików” z Włoszczakowic. W finale Maciej Rosa zajął drugie miejsce, Kamil Grycz był szósty. W klasyfikacji powiatów Leszno, które reprezentowali zajęło pierwsze miejsce*

## XXVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2010



*Schronisko Ornak na Małej Polanie Ornaczańskiej zbudowano w 1948 roku. Leży na wysokości 1100 metrów n.p.m.*

Dwudziesty siódmy finał odbył się w dniach 5-7 listopada. Temat zawierał się w trzech hasłach: Polska – Unia Europejska – Belgia. Pytania dotyczyły różnych dziedzin: kultury, turystyki, historii, geografii. Było też kreślenie mapy, profil terenu i pytania z pierwszej pomocy przedmedycznej. Zawodnicy musieli się także wykazać sprawnością fizyczną, pokonując rowerowy tor przeszkód oraz ocenić odległość przedmiotów w terenie. Konkurencje regulaminowe odbyły się w DW „Bristol” i na obiektach campingu „Pod Krokwią”.

W imprezie uczestniczyło blisko 120 osób reprezentujących 23 powiaty z 8 województw – kujawsko-pomorskie, lubelskie, łódzkie, małopolskie, podlaskie, podkarpackie, wielkopolskie i zachodniopomorskie.

W tym roku wydarzyło się coś dziwnego – w tytule olimpiady, zamiast wpisać „mieszkańców wsi”, zaczęliśmy stosować skrót LZS. Dlaczego? Nikt dziś z organizatorów nie pamięta, ale zapewniamy, że to ta sama impreza.

Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Paweł Lewiak, najwięcej punktów w teście wiedzy zdobył jego syn Michał. Niespodziewanie wygrał licealista z Kraśnika Grzegorz Biały, który do finału wszedł jako piąty zawodnik, w teście wiedzy zajął szóste miejsce.

W finale od wielu już lat dominują przedstawiciele trzech województw: wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i lubelskiego, ostatnio dołączyło także woj. łódzkie,

które w tym finale miało trzech przedstawicieli. Miłą niespodzianką był więc udział w finale przedstawiciela województwa podlaskiego Kamila Gardockiego z Grajewa.

### Finaliści

1. Grzegorz Biały, woj. lubelskie	6. Michał Rosa, woj. lubelskie
2. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	7. Mateusz Chmielewski, woj. wielkopolskie
3. Michał Lewiak, woj. łódzkie	8. Adam Zientara, woj. łódzkie
4. Marek Galla, woj. wielkopolskie	9. Kamil Gardocki, woj. podlaskie
5. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	

Klasyfikację województw wygrało łódzkie przed wielkopolskim i lubelskim. Klasyfikacja powiatów (startowały 23 powiaty): Łódź Wschód (punktowali: Michał Lewiak, Paweł Lewiak i Adam Zientara) przed Środą Wlkp. (Mateusz Chmielewski, Marcin Chmielewski i Roman Deikler) i Stargardem (Joanna Suleja, Agata Szala i Tomasz Gotowała). Nagrodzono pucharami 10 powiatów i 8 województw, czyli wszystkie, które brały udział.

Poza zmaganiem intelektualnymi i sprawnościowymi był także czas na wyprawę w góry, gdyż pogoda w czasie rozgrywania olimpiady wyjątkowo sprzyjała górskim wycieczkom. A po trudach wędrowania tatrzańskimi szlakami uczestnicy mogli się zrelaksować w termach w Bukowinie Tatrzańskiej, które powoli stają się jednym z ulubionych miejsc uczestników.



*Choć wszyscy raczej wiedzą, jakie zajęli miejsca to ogłoszenie oficjalnych wyników zawsze wzbudza emocje*

*Tadeusz Rożej (w środku) jako obserwator i przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki pojawił się na naszej olimpiadzie w 2008 roku. W 2010 był sędzią głównym, a towarzyszyli mu Maria Glazik i Zbigniew Olkiewicz*



## XXVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2011



*Galeria Władysława Hasióra (1928-1999) przy ul. Jagiellońskiej jest autorską galerią prac autora, gdzie znalazły swoje miejsce sztandary, kompozycje przestrzenne, rzeźby, których tworzywem są czasami zwyczajne przedmioty, często rupiecie, które w rękach artysty nabierają nowych znaczeń*

Finał tej olimpiady odbył się w dniach 28-30 października. Tematem testów była wiedza o walorach krajoznawczych i historii Węgier, Polski i regionu Karpat oraz wiedza o Unii Europejskiej i Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej, gdyż był to rok, w którym Polska przewodniczyła tej radzie. Do tego dochodziły pytania z pierwszej pomocy przedmedycznej i topografii. Na współzawodnictwo praktyczne składał się rowerowy tor przeszkód i określenie odległości przedmiotów w terenie.

W imprezie uczestniczyli przedstawiciele 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, podlaskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Łącznie ponad 200 osób, 111 wystartowało w rozgrywce konkursowej, poza konkursem startowały 64 osoby, pozostali to sędziowie, opiekunowie grup i wolontariusze.

Konkurencje regulaminowe odbyły się na obiektach campingu „Pod Krokwią”, DW „Bristol” i DW „Hyrny”.

Sędzią głównym finału była Maria Glazik. W tym roku by dostać się do ścisłego finału, trzeba było zdobyć ponad 201 punktów. Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Łukasz Skowyra, druga była Joanna Suleja, w teście najlepiej wypadli Łukasz Skowyra i Paweł Lewiak. Rodzina Lewiaków stawiła się w komplecie, czyli mąż, żona i syn. W ścisłym finale najlepszy był Paweł Lewiak, który uzyskał 14 punktów, po 8 zdo-

była czwórka zawodników: Joanna Suleja, Martyna Sitarczyk, Kamil Gardocki i Piotr Wojdał – o wszystkim rozstrzygnęła emocjonująca dogrywka. Rewelacji tych finałów Łukaszowi Skowyrze powiodło się nieco gorzej. W gronie finalistów zaczął pojawiać się kolejny zdolny uczeń Joanny Sulei, Tomasz Gotowała.

### Finaliści

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	6. Roman Deiksler, woj. wielkopolskie
2. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	7. Sebastian Jasek, woj. lubelskie
3. Martyna Sitarczyk, woj. lubelskie	8. Łukasz Skowyrza, woj. podlaskie
4. Kamil Gardocki, woj. podlaskie	9. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie
5. Piotr Wojdał, woj. łódzkie	

Klasyfikację powiatową wygrał Stargard Szczeciński (punktowali: Joanna Suleja, Sylwester Kościelniak i Tomasz Gotowała) przed Sokółką (Łukasz Skowyrza, Magdalena Baszko i Jarosław Klejno) i Łódź Wschód (Paweł Lewiak, Michał Lewiak i Piotr Wojdał) – punktowało 29 powiatów. Pucharami nagrodzono 12 najlepszych powiatów. Puchary otrzymały też wszystkie województwa. Trzy najlepsze to: zachodniopomorskie, podlaskie i lubelskie.

Po raz drugi kolejny pozytywnie zaskoczyło nas województwo podlaskie, które nie dość, że miało dwóch przedstawicieli w finale, to w klasyfikacji powiatów Sokółka zajęła drugie miejsce, województwo było też drugie. Sokółską ekipę tworzyli Jarosław Klejno, nauczyciel wf, który jeszcze niejednokrotnie wystartuje w olimpiadzie oraz Magdalena Baszko, córka obecnego prezesa Krajowego Zrzeszenia LZS i... jej chłopak Łukasz Skowyrza. W 2013 roku para zaręczyła się, później wzięła ślub. Są dziś szczęśliwym małżeństwem z dwójką dzieci, a Łukasz Skowyrza, absolwent AWF w Białej Podlaskiej jest radnym powiatu puławskiego.



W tym roku finalistom i publiczności przygrywała kapela góralska. Obok organizatorzy: od prawej Beata Giera (obecnie dyrektor Biura KZ LZS), Jan Gomoła, Elżbieta Skalimowska i Ewa Pietraszewska – jak widać pogoda była rewelacyjna

## XXIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2012



Jedną z największych atrakcji Tatr są jaskinie. W jednej z nich Jaskini Mylnej znajduje się prawdopodobnie jeden z najpiękniejszych punktów widokowych w tym regionie górskim – Okno Pawlikowskiego

Finał Centralny odbył się w dniach 9-11 listopada. W 2012 roku odbyło się 9 ogólnopolskich imprez turystycznych. Niestety, żadna z nich nie otrzymała wsparcia finansowego z Ministerstwa Sportu i Turystyki – po prostu ministerstwo ma inne priorytety w dziedzinie turystyki. Pomaga za to w szkoleniach aktywu społecznego, w tym roku dofinansowało 4 szkolenia dla 104 osób. Na szczęście część z tych imprez dofinansowuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz samorządy lokalne.

Do Zakopanego zjechało ponad 200 osób z 11 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, opolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Ponad setka uczestników rywalizowała w testach wiedzy z zakresu walorów turystycznych Polski, krajoznawstwa Tatr i Zakopanego, historii Unii Europejskiej oraz geografii i historii Cypru, topografii, pierwszej pomocy, kreśleniu profilu terenu i marszrutę według azymutu. Konkurencje praktyczne polegały na pokonaniu rowerowego toru przeszkód i określaniu odległości metodą „na oko”.

Uczestników olimpiady oceniała komisja w składzie: Maria Glazik, członek Krajowego Zrzeszenia LZS – sekretarz, Kazimierz Chrapczyński, członek Głównej Komisji Rewizyjnej Krajowego Zrzeszenia LZS oraz przewodniczący komisji Tadeusz Rożej, przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Świetny wynik uzyskał Paweł Lewiak, który w finale odpowiedział bezbłędnie na 9 z 10 pytań. Jego żona Katarzyna pomyliła się tylko dwa razy, a syn Michał – 3, ale w dogrywce pokonał Annę Steckiewicz, kolejność miejsc 6-9 również rozstrzygnięto w dogrywce. Po raz pierwszy w historii olimpiady zdarzyło się, że na „podium” stanęli przedstawiciele jednej rodziny!

### Finaliści

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
2. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	7. Oskar Trytek, woj. zachodniopomorskie
3. Michał Lewiak, woj. łódzkie	8. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie
4. Anna Steckiewicz, woj. świętokrzyskie	9. Piotr Wojdal, woj. łódzkie
5. Jakub Chowaniak, woj. małopolskie	

Klasyfikację wojewódzką wygrało woj. zachodniopomorskie, przed łódzkim i podkarpackim, powiatową Łódź Wschód przed Szczecinem i Stargardem.

Po emocjach związanych z rywalizacją uczestnicy poszli odetchnąć w górach, tym bardziej że sprzyjała im jesienna aura. Każda drużyna wybrała swoje ulubione miejsce. Jedni pojechali do Kuźnic, inni wspięli się na Nosal, odwiedzili urokliwą Dolinę Kościeliską, Polanę Kondratową, podziwiali panoramę Tatr z Rusinowej Polany, zwiedzając po drodze Sanktuarium Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach, a później zmęczone ciała zanurzyli w wodach termalnych na Bukowinie Tatrzańskiej lub w Aquaparku na Antałówce.

Po raz ostatni w olimpiadzie jako współorganizator uczestniczył Jan Gomoła, jeden z jej twórców, który, mimo że już od 1999 roku przebywał na emeryturze, na olimpiadę przyjeżdżał corocznie i jak wszyscy zauważyli... ciągle w tej samej kurtce lub jak mówią inni koszuli.



*Dorota Jakubek, nauczycielka z Nowej Wsi (woj. łódzkie) od lat przywozi na olimpiadę swoich podopiecznych; z kolei w ilości uczestników od lat dominuje woj. lubelskie*

## XXX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2013



*Kasprowy Wierch dziennie potrafi odwiedzić 4 tys. turystów. Znajdują się na nim dwa budynki – w wyższym mieści się Obserwatorium Meteorologiczne IMGW*

Finał Centralny odbył się w dniach 8-10 listopada. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób, spośród których w rozgrywce konkursowej oraz poza konkursem startowało 175 osób, pozostali to sędziowie, organizatorzy, wychowawcy i opiekunowie młodzieży szkolnej uczestniczącej w imprezie. Temat zawierał się w trzech hasłach: Polska – Unia Europejska – Litwa. Rozegrano także tradycyjnie konkurencje praktyczne – rowery tor przeszkód i określenie odległości przedmiotów w terenie. Startowali zawodnicy z 12 województw – kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego reprezentujący 26 powiatów. Sędzią głównym była Maria Glazik. I choć to była jubileuszowa olimpiada, nie celebrowaliśmy jej w widoczny sposób. Po raz pierwszy na olimpiadzie konferansjerkę prowadził Tadeusz Rożej.

Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Paweł Lewiak przed swoim synem Michałem, oni też byli najlepsi w teście wiedzy. Ścisły finał wygrała ta trzecia – Katarzyna Lewiak.

Głównego organizatora Bogusława Brzozowskiego wspierali m.in. Justyna Glazik, Ewa Pietraszewska, Iwona Kusińska-Kania i Beata Giera.

## Finaliści

1. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	6. Małgorzata Ciuś, woj. małopolskie
2. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	7. Jakub Chowaniak, woj. małopolskie
3. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	8. Kacper Dybowski, woj. zachodniopomorskie
4. Michał Rosa, woj. lubelskie	9. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie
5. Michał Lewiak, woj. łódzkie	

Klasyfikację powiatów wygrała Łódź Wschód (punktowali: Paweł, Katarzyna i Michał Lewiakowie), przed Stargardem (Tomasz Gotowała, Joanna Suleja i Sylwester Kościelniak) i Suchą Beskidzką (Małgorzata Ciuś, Jakub Chowaniak i Anna Urbańczyk), a wojewódzką – zachodniopomorskie przed małopolskim i łódzkim.

Dodatkową atrakcją dla uczestników była wycieczka do jednej z najpiękniejszych dolin tatrzańskich – Doliny Kościeliskiej, przejście nad Staw Smreczyński, a także zwiedzanie Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach, spacer po Kruptówkach czy wjazd na Gubałówkę.

Z informacji może nieważnych dla postronnego czytelnika, ale istotnych i sentymentalnych z punktu widzenia organizatorów należy odnotować, że po raz ostatni główny sztab organizacyjny mieścił się w DW „Bristol”. Finał rozegrano w DW „Hyrny”, a konkurencje praktyczne na obiektach campingu „Pod Krokwią”.



*Piłeczką tenisową do kartonowego pudła próbuje trafić wielokrotny uczestnik naszych olimpiad Jarosław Klejno z woj. podlaskiego – niby prosta czynność, ale zainteresowanie widzów bezcenne*

## XXXI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2014



*Willa Atma powstała po 1890 r. jako typowy pensjonat, jej nazwa pochodzi z sanskrytu i oznacza „duszę”. Muzeum Karola Szymanowskiego znajduje się tu od 1976 roku*

Finał Centralny odbył się w dniach 7-9 listopada. Krajami o wiedzę, których pytaliśmy była Estonia i Łotwa. Po raz ostatni pytania do testów układał Jan Gomoła, który od początku istnienia imprezy był jednym z jej głównych organizatorów. Pałeczkę od niego przejęła w następnym roku i latach kolejnych Iwona Derlatka, redaktor naczelna „Wiadomości Sportowych” i strony internetowej KZ LZS.

W imprezie brało udział blisko 200 osób z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Ponad 100 wystartowało w rozgrywce konkursowej, poza konkursem startowało 60 osób, pozostałą grupę stanowili sędziowie, organizatorzy oraz wychowawcy i opiekunowie młodzieży szkolnej. Tym razem głównym miejscem pobytowym uczestników był po raz pierwszy Ośrodek Wypoczynkowy „Panorama”, testy większość uczestników pisała w DW „Hyrny”, w kawiarence tegoż ośrodka. Zawody praktyczne odbyły się na obiektach campingu „Pod Krokwią”, a poprzedził je pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej i bezpiecznej jazdy na rowerze.

Sędzią głównym była Maria Glazik, konferansjerkę prowadził Tadeusz Rożej. Głównego organizatora Bogusława Brzozowskiego wspierały Justyna Glazik i Iwona Kusińska-Kania.

Można żartobliwie powiedzieć, że jak zmieniamy bazę sztabu głównego to hotele, które ją stanowiły, mają pecha. Tak było z DW „Podhale”, hotelem „Bristol” tak też stało się z domem wczasowym „Panorama”. O historii tych dwóch pierwszych już pisałam, pora na ten trzeci.



*Dom wczasowy „Panorama” zaprojektował Jerzy Dajewski. Budynek powstawał w latach 1963-65 na zboczu Antałówki, na wysokości 903 m n.p.m. Ten sam architekt zaprojektował gmach Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, który znajduje się na Równi Krupowej, oraz kilka innych charakterystycznych obiektów w Zakopanem jak dwa bary FIS (przy dworcu PKP i „rondzie kuźnickim”), dworzec PKS, gmach Centralnego Ośrodka Sportu oraz*

*przejsię graniczne na Łysej Polanie. Wszystkie te obiekty zalicza się do tzw. architektury fisowskiej, czyli budynków, które powstawały przed i bezpośrednio po mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym FIS w Zakopanem w 1962 r. Kilka lat temu obiekt trafił w ręce znanego zakopiańskiego biznesmena, o którym trudno powiedzieć coś dobrego. Jak mieszkaliśmy tu podczas olimpiady, budynek już wymagał remontu. Jednak, zamiast go rozpocząć, wspomniany właściciel w 2020 roku wszczął wbrew prawu jego rozbiorę (jako pierwsza legła w gruzach przeszklona część restauracyjna budynku). Choć udało się ją wstrzymać i skazać w 2023 roku owego pana na karę więzienia (wyrok jeszcze nieprawomocny) to „Panorama” straszy swoim wyglądem i pewnie jeszcze długo będzie straszyc.*

Wróćmy do naszej olimpiady. W testach pisemnych najlepsza była Joanna Suleja, pierwsze miejsce w eliminacjach zajął Kamil Terlecki. Zaskoczeniem był udział w finale przedstawiciela województwa lubuskiego. W tym roku na olimpiadzie zabrakło Pawła Lewiaka, ale godnie zastąpiła go żona Katarzyna (wygrała także w poprzednim roku), gorzej poszło Michałowi Lewiakowi, który nie znalazł się tym razem w finale.

### Finaliści

1. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	6. Daniel Kopeć, woj. lubuskie
2. Anna Maksymowicz, woj. lubelskie	7. Mateusz Duda, woj. wielkopolskie
3. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	8. Marcin Gierzkiewicz, woj. zachodniopomorskie
4. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie	9. Julia Seidel, woj. wielkopolskie
5. Kamil Terlecki, woj. wielkopolskie	

Trzy najlepsze powiaty to: Szamotuły (punktowali: Mateusz Duda, Kamil Terlecki i Laura Szmyt), Stargard Szczeciński (Joanna Suleja, Tomasz Gotowała i Oktawia Ol-

szowa) i Szczecin (Marcin Gierzkiewicz, Rafał Sokołowski i Kacper Dybowski) – sklasyfikowano 23 powiaty. Trzy najlepsze województwa to: wielkopolskie, zachodniopomorskie i łódzkie.

W czasie wolnym, w tzw. podgrupach, uczestnicy zwiedzali Zakopane i okolice, wędrowali po górach – w tym roku „modna” była Gubałówka, Giewont, Morskie Oko, Kasprowy Wierch, Rusinowa Polana. A że pogoda sprzyjała, było ciepło i bezdeszczowo nikt nie siedział w pokojach hotelowych.



*W grono elzetesowskiej braci Joannę Suleję wprowadziła długoletnia działaczka LZS Maria Tumanowicz*

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Joanna Suleja.** Jej pierwsze „spotkanie” z LZS miało miejsce w 1990 roku. Pracowała wtedy jako nauczycielka w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Stargardzie Szczecińskim, jej praca pedagogiczna była nierozdzielnie powiązana z turystyką i sportem. Wtedy w jej życiu pojawiła się „duchowa przewodniczka” w świecie LZS – Maria Tumanowicz, wieloletnia działaczka w woj. zachodniopomorskim. Pierwsza wyprawa pani Joanny z bracią turystyczną LZS miała miejsce do miejscowości Pińczów na rajd Szlakiem Cystersów. Potem przyszły kolejne setki, a nawet tysiące kilometrów przewędrowane z uczniami na imprezach turystycznych i sportowych pod flagą LZS.

Od Bałtyku po Tatry niezmiennie propaguje piękno naszego kraju wśród młodego pokolenia, do którego niedawno dołączyła grupa seniorów, dla której inicjuje kolejne, nowe pomysły na aktywność i rozwijanie zainteresowań. Jako instruktorka nordic walking prowadzi zajęcia z tej dyscypliny. Jest także radną miasta Stargard i wciąż nauczycielką w Zespole Szkół nr 1 w Stargardzie, gdzie naucza obsługi turystycznej.

W naszej olimpiadzie bierze udział, prawie bez przerwy od 1995 roku – ale nigdy nie zajęła pierwszego miejsca, najwyżej była druga! – *Olimpiada wniosła przede wszystkim w moje życie ogrom doświadczeń zawodowych i osobistych – mówi Jonana Suleja. – Pierwsze starty to była przede wszystkim chęć sprawdzenia siebie samej. Poznałam nowych ludzi, do których szacunek rósł z roku na rok. Podziwiałam wiedzę Henryka Szczęcha czy Pawła Śliwińskiego. Każda olimpiada wносиła nowe doświadczenia i zmuszała do nowych wyzwań. Przez pewien czas ścisły finał był dla mnie nieosiągalny, a kiedy to się stało, to nie wierzyłam moim uczniom, którzy dumni przynieśli mi tę nowinę kilka lat temu. Spełniło się też inne marzenie, aby mój uczeń dotarł do finału i tak się stało. Łukasz Przygocki zasiadał ze mną wśród finalistów i mnie pokonał. Podziwiam u większości mężczyzn, biorących udział w finale opanowanie, którego mi brakuje.*



Joanna Suleja na himalajskich bezdrożach

Nie było jej z nami w 2023 roku, bo realizowała swoje największe marzenie – podróż do Nepalu, gdzie spacerowała po najwyższych górach świata wśród nepalskiej natury i kultury. Planowała ją na poważnie od 3 lat, ale jak mówi: *Z tyłu głowy miałam ciągłe obawy, bo to jednak najwyższe pasmo górskie, które skrywa swe tajemnice. Nieustannie mówiłam do siebie: „Asia, jak Ty chcesz tego dokonać? Z Twoim peselem, bądź poważna!”*. Jednak udało się. Podróż zadedykowała polskiej himalaistce Wandzie Rutkiewicz, która od zawsze była jej idolką. Joanna Suleja szczególnie kocha góry, a ta pasja do trekkingu górskiego pojawiła się na studiach geogra-

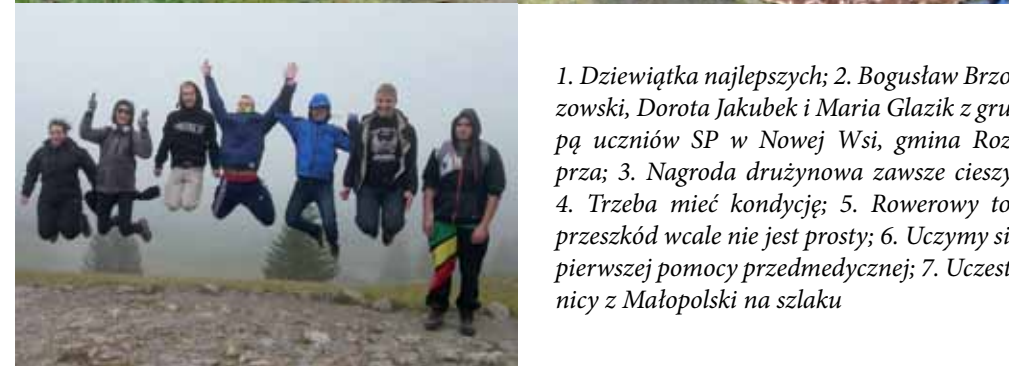
fii, kiedy miała zajęcia terenowe w Sudetach. Jak kiedyś opowiadała, jako dziecko nie miała okazji być w górach, ale uwielbiała czytać książki podróżnicze, które stały się inspiracją do ruszenia w świat, w czym wspierali ją ojciec i dwie babcie. Jak podkreśla turystyka to jej pasja i praca, a tysiące uczniów to tysiące kilometrów na szlakach, gdyby nie uczniowie, to nie było takiego wymiaru turystyki, jaki ma za sobą. Ponoć planuje już kolejny wypad, tym razem do Gruzji i znowu w Himalaje z Klubem Polskie Himalaje im. Wandy Rutkiewicz.

Wciąż spełnia się też jako sportowiec, startując w Mistrzostwach Polski Masters w lekkiej atletyce – biegi długodystansowe, ale także w maratonach, zdobywając w 2019 roku tytuł Korony Maratonów Polskich.

Pozostaje pytanie, na które trudno nam odpowiedzieć – skąd w tej drobnej kobiecie tyle energii, marzeń i siły?



Organizatorzy i wolontariusze też mają czas by pójść w góry. Silnej grupie przewodzi Jacek Kucybała (ten w płaszczu), wiceprezes Małopolskiego Zrzeszenia LZS



1. Dziewiątka najlepszych; 2. Bogusław Brzozowski, Dorota Jakubek i Maria Glazik z grupą uczniów SP w Nowej Wsi, gmina Rozprza; 3. Nagroda drużynowa zawsze cieszy; 4. Trzeba mieć kondycję; 5. Rowerowy tor przeszkód wcale nie jest prosty; 6. Uczymy się pierwszej pomocy przedmedycznej; 7. Uczestnicy z Małopolski na szlaku

## XXXII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2015



To fenomenalne, wręcz kosmiczne zdjęcie zrobił Karol Nienartowicz, a przedstawia Kozi Wierch który jest najwyższą górą całkowicie ulokowaną na terenie Polski

Trzydziesty drugi finał tym razem pod hasłem „Polska – Benelux – Unia Europejska” odbył się w dniach 6-8 listopada. W olimpiadzie wzięło udział ponad 170 uczestników. Startowali zawodnicy z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego reprezentujący 27 powiatów.

Po raz drugi głównym miejscem pobytu sztabu organizacyjnego i części uczestników był OW „Panorama”, konkurencje regulaminowe odbyły się także w DW „Świerk”, DW „Hyrny” i na campingu „Pod Krokwią”. A były to jak zwykle: test wiedzy o Polsce, krajach Beneluxu i UE oraz topografii, kreślenie profili terenu i marszrutę według azymutu, rowerowy tor przeszkód i ocena odległości w terenie.

W tym roku, by nieco urozmaicić olimpiadę, do tradycyjnych konkurencji dołożyliśmy zadanie zespołowe, które liczyło się do punktacji wojewódzkiej. Polegało na przejściu w jak najszybszym czasie (nie można było biec) trasy od Ronda im. Jana Pawła II do dolnej stacji kolejki na Kasprowy Wierch i z powrotem. Trasa liczyła niecałe 4 km. Żeby nie było za łatwo, każda z drużyn na półmetku musiała zgadnąć, co znajduje się na pięciu pokazanych im pocztówkach. I tu kolejne utrudnienie, pocztówki były czarno-białe lub kolorowe, ale w formie rysunków. W tej konkurencji wystartowało 7 województw. Najlepsze okazało się woj. małopolskie – Anna Żaczek, Dominik Grzywa, Mateusz Jania, drugie miejsce zajęło woj. zachodniopomorskie – Joanna Suleja, Kacper

Dybowski, Jakub Kulawiak, a trzecie woj. lubelskie – Magda Płatek, Anna Maksymowicz, Michał Rosa.

W eliminacjach najwięcej punktów zdobył Tomasz Gotowała z woj. zachodniopomorskiego, drugie miejsce ex aequo przypadło Michałowi Rosie i Ewelinie Borkowskiej – oboje woj. lubelskie. Z jakimi pytaniami mierzyli się zawodnicy? Oto kilka przykładów: *Ilu europosłów liczy obecnie Parlament Europejski? Góra Athos to autonomiczny region jednego z krajów UE, gdzie stosuje się pewne odstępstwa od prawa unijnego, np. zakaz wstępu kobiet. Gdzie leży ten region? Głową państwa w Luksemburgu jest Wielki Książe, podaj jego imię. Gdzie znajduje się najgłębsza naturalna depresja w Polsce? Kto po raz pierwszy użył nazwy „Karpaty”?* To ostatnie pytanie było dla uczestników najtrudniejsze – a nazwa padła w dziele „O ziemioródtwie Karpatów i innych gór i równin Polski” Stanisława Staszica.

W ścisłym finale nie wystartował Witold Kołodziejczyk, który tym samym zajął w nim 9 miejsce. W dogrywce ustalono miejsca 2-3 i 6-7. Wśród finalistów było czworo uczestników, którzy rywalizowali także w ubiegłorocznym finale – Michał Lewiak, Joanna Suleja, Michał Rosa i Tomasz Gotowała. W tym roku rodzinę Lewiaków reprezentował tylko Michał. Sędzią głównym była Maria Glazik, a finał prowadził niezawodny Tadeusz Rożej.

### Finaliści

1. Anna Maksymowicz, woj. lubelskie	6. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie
2. Michał Rosa, woj. lubelskie	7. Marcin Cybulski, woj. łódzkie
3. Michał Lewiak, woj. łódzkie	8. Ewelina Borkowska, woj. lubelskie
4. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	9. Witold Kołodziejczyk, woj. małopolskie
5. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	

Klasyfikację wojewódzką wygrało woj. lubelskie przed małopolskim i zachodniopomorskim, powiatową Łuków (punktowali: Anna Maksymowicz, Michał Rosa i Kamila Soćko) przed Stargardem (Joanna Suleja, Tomasz Gotowała i Sylwester Kościelniak) i Radzynie Podlaskim (Ewelina Borkowska, Magda Płatek i Olga Gajowniczek).

W czasie wolnym uczestnicy zwiedzali Zakopane, wielu śmiałków ruszyło w góry – na Giewont, Kasprowy Wierch, do Doliny Pięciu Stawów, na Kopieniec Wielki, do Doliny Chochołowskiej i Kościeliskiej. Nie przeszkadzała im zmienna pogoda – deszcz, śnieg, ale również słońce.

Nasi uczestnicy udziałem w olimpiadzie i sukcesami chwalą się na stronach internetowych swoich szkół i klubów. Píše o nich lokalna prasa. Oto informacja z „Tygodnika Siedleckiego” o zajęciu przez zawodników powiatu łukowskiego pierwszego miejsca na olimpiadzie.

Tak znaczący sukces uczniów z Kobiałek i Róży to wynik wieloletniej pracy nauczycieli oraz merytorycznego i finansowego wsparcia ze strony władz Gminy Stoczek Łukowski na czele z wójtem Markiem Czubem oraz wiceprzewodniczącym Gminnego Klubu Sportowego „Armaty” – Zbigniewem Olkowiczem. Młodzież i nauczycieli startujących w konkursie corocznie dopingowali do pracy i wspierali (również finansowo) dyrektorzy szkół – Ewa Dylewicz i Longin Kajka. Przychylność i zaangażowanie wyżej wymienionych osób w wielkim stopniu przyczyniły się do tak znaczącego sukcesu, jakiego w Gminie Stoczek jeszcze nie było. Składy zwycięskich drużyn: Stare Kobiałki – Weronika Bąbiak, Ilona Cabaj, Patrycja Jedlak, Angelika Krzewska, Dominika Krzewska (opiekunki – Anna Maksymowicz i Wiesława Drabaż), Stara Róża – Ewelina Borkowska, Kinga Celej, Olga Gajowniczek, Magda Płatek, Kamila Soćko (opiekunowie – Michał Kobojek i Michał Rosa).

W tym roku, oprócz uczestnictwa w olimpiadzie, uczniowie z Róży i Kobiałek znaleźli także czas na wędrowkę po górach: przeszli Dolinę Kościeliską, zdobyli Nosal, Gubałówkę oraz Kasprowy Wierch, podziwiali widok Zakopanego z Wielkiej Krokwi i panoramę Tatr z Antałówki, a także odwiedzili Sanktuarium Matki Bożej na Krzeptówkach. Uczniom z Róży i Kobiałek gratulujemy sukcesu i czekamy na ich kolejny udział w olimpiadzie.



1. Spacerując po Krupówkach, zawsze można spotkać kogoś sławnego – tym razem Hanna Sipak (z MSiT) oraz Jarosław Klejno (z woj. podlaskiego) spotkali mistrza olimpijskiego Tomasza Majewskiego; 2. Justyna Glazik przyjeżdża na olimpiadę tak długo jak jej mama Maria i chętnie pomaga jako sędzia konkurencji rekreacyjnych; 3. Nasi uczestnicy i wolontariusze na górskiej wyprawie – pogoda była prawie wiosenna



## XXXIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej – Zakopane 2016



Hala Gąsienicowa to mekka początkujących taterników. Baza wypadowa na Kościelec, Zawrat, Granaty, Świnicę czy Kozi Wierch, znajduje się tu też baza PZA tzw. „Betlejemka”

2016 rok to kolejny przełomowy moment w historii naszej olimpiady. Skończyło się dofinansowanie imprezy przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które to tej pory wspierało działalność sportową i turystyczną w szkołach rolniczych, a w 2016 roku po raz pierwszy w ogóle nie rozpiśało żadnego konkursu. Podobnie uczyniło MSiT. Stanęliśmy przed problemem – czy bez wsparcia finansowego z centrali uczestnicy przyjadą na własny koszt lub na koszt instytucji delegujących? Po konsultacjach z wieloma osobami, głównie nauczycielami i działaczami turystycznymi, postanowiliśmy zaryzykować organizację olimpiady. Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że brak tej imprezy w 2016 roku może oznaczać koniec jej istnienia – tym bardziej że już wiedzieliśmy, że w kolejnych latach też nie możemy liczyć na wsparcie wyżej wymienionych instytucji. I nie zawiedliśmy się na naszej turystycznej rodzinie. Wiele grup zorganizowało sobie pobyt samodzielnie – wtedy wpisowe wynosiło 20 zł.

Trzydziesty trzeci finał centralny odbył się w dniach 4-6 listopada. Do Zakopanego zjechało ok. 150 uczestników, a ponad 100 wystartowało w rozgrywce konkursowej. Reprezentowali oni 21 powiatów z 11 województw. Pogoda nas nie rozpieszczała – był deszcz, śnieg, tylko czasami wyglądało słońce.

Jak zwykle nasza olimpiada składała się ze sprawdzianu wiedzy i praktyki, a krajem, o którego historię i walory turystyczne pytaliśmy, był nasz sąsiad Słowacja. I znowu

trzeba powtórzyć słowa „jak zwykle” – najwięcej trudności sprawiało uczestnikom wykreślenie profilu i wyznaczenie marszruty według zadanego azymutu oraz topografia. Widać, że w szkołach, na zajęciach z geografii, poświęca się tej kwestii mało uwagi, a z drugiej strony te umiejętności wydają się dziś, w dobie GPS, zbędne dla wielu turystów. Najlepiej radzą sobie w tych zadaniach osoby, które uprawiają biegi lub marsze na orientację.

Większość uczestników pisała test w hotelu „Hyrny”, w ciemnej kawiarence, w podziemnej części budynku. Tam też odbył się finał. Niezmiennym elementem tej części olimpiady jest niestety... ściąganie, no powiedzmy wspólne rozwiązywanie testów. Tak się dzieje mimo czujnej opieki organizatorów. Nie karzemy za to i nie wyrzucamy w sali (delikatnie zwracamy uwagę), bo już dawno doszliśmy do wniosku, że uczestnicy wymierzają sobie karę sami – jeśli dostaną się do finału, a z wiedzą są na bakier, dochodzi do małych kompromitacji, czasami pojawiają się wstyd i łzy. Choć z drugiej strony trzeba powiedzieć, że nie zniechęca to kolejnych uczestników do takiego postępowania. Są również tacy, którzy uważają, że w 60 minut „odwalą” test wspomagając się Internetem, bo telefonów komórkowych nie zabieramy. Niestety, czasami również nie fair zachowują się kibice podczas finału i głośno podpowiadają swoim kolegom i koleżankom, ale co możemy zrobić, jak nikt oficjalnie nie składa protestu.



Po zliczeniu wszystkich punktów do finału indywidualnego zakwalifikowało się 9 zawodników. Tę część olimpiady prowadził Tadeusz Rożej. Sędzią głównym była Maria Glazik, która już od kilkadziesiąt lat przyjeżdża na olimpiadę.

### Finaliści

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	6. Adrian Rajda, woj. małopolskie
2. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie	7. Katarzyna Nowacka, woj. wielkopolskie
3. Michał Lewiak, woj. łódzkie	8. Gracjan Cupryj, woj. wielkopolskie
4. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie	9. Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz, woj. zachodniopomorskie
5. Michał Rosa, woj. lubelskie	

W klasyfikacji wojewódzkiej triumfowali gospodarze – woj. małopolskie, przed wielkopolskim i zachodniopomorskim; w powiatowej – Szczecin przed Wadowicami i Wolsztynem. W tym roku na podium zabrakło województwa łódzkiego i lubelskiego.

Finalistom wręczono nagrody indywidualne i dyplomy, a najlepszym 10 reprezentacjom powiatowym i wojewódzkim puchary. Nagrody wręczał Marek Mazur, wiceprzewodniczący RG KZ LZS, który podsumowując imprezę, stwierdził, że Krajowe Zrzeszenie LZS, mimo braku środków finansowych na działalność turystyczną, zrobi wszystko, by olimpiada nadal odbywała się corocznie.

Uczestnicy w czasie wolnym, we własnym zakresie zwiedzali Zakopane i okolice. Wędrowali zaśnieżoną Doliną Strążyską i zobaczyli Wodospad Siklawica, z Gubałówki podziwiali panoramę Tatr, na Wielkiej Krokwi czuli się jak skoczkowie narciarscy, zdobywali Nosal i Kopieniec Wielki, byli w Dolinie Kościeliskiej i Chochołowskiej, w Zakopanem odwiedzili Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku, zabytkowy, drewniany Kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej – najstarszy drewniany kościół w Zakopanem, wieczorem spacerowali po Krupówkach, w tym roku nieco mniej zatłoczonych, próbowali oscypków i moskoli. Jedni byli tu po raz pierwszy, inni po raz „enty”.



Od lat razem na olimpiadzie – Tomasz Gotowała (na pierwszym planie) i Sylwester Kościelniak

Moja przygoda z olimpiadą zaczęła się jeszcze w szkole średniej (w 2005 roku), dzięki pani Joannie Sulei, która zaszczepiła w nas pasję do gór i Zakopanego, i tak wspólnie w trójkę wraz z kolegą Sylwestrem Kościelniakiem kontynuujemy ją do tej pory.

Pierwsze finały olimpiad jakie pamiętam, odbywały się na kempingu „Pod Krokwią”, miło wspominam również nieistniejące już hotele „Bristol” oraz „Świerk”. Pamiętam też, że jednego roku jak zawsze przygotowany był rowerowy tor przeszkód, ale ku naszemu zdziwieniu, przez noc napadało tylu śniegu, że sięgał do kostek i na szybko trzeba było zmodyfikować konkurencję – zamiast rowerowego toru przeszkód był wyścig w ciągnięciu sanek. Pamiętam również wycieczkę do „Murowańca” – wyruszyliśmy z Kuźnic w jesiennej aurze, a po drodze dopadła nas burza śnieżna i kończyliśmy wycieczkę w istic zimowej aurze.

W pamięci również mam kilka ciekawych pytań z finałów ścisłych, który budziły w nas uśmiech między innymi o serial telewizyjny „Szpilki na...”. Jeżeli chodzi o osiągnięcia indywidualne, udało mi się kilkakrotnie zakwalifikować do finału ścisłego i wywalczyć drugie miejsce, ustępując jedynie pola Pawłowi Lewiakowi, który jest niekwestionowanym mistrzem. Zespołowo najlepszy był dla nas bodajże rok 2016, kiedy wygraliśmy

klasyfikację powiatową oraz wojewódzką. Mam nadzieję że nasza przygoda będzie trwać nadal, dziękuję za dotychczasowe lata i do zobaczenia na kolejnych olimpiadach.

Tomasz Gotowała pochodzi ze Stargardu, po skończeniu szkoły średniej rozpoczął studia na WSTE w Szczecinie (technika samochodowa), a następnie studiował logistykę i zarządzanie w Europejskim Systemie Transportowym na Akademii Morskiej w Szczecinie. Tam też mieszka z żoną Karoliną Sadowską-Gotowałą (również przyjeżdżała na olimpiadę) i dwójką dzieci. W wolnych chwilach, a jakże uprawiają turystykę rodzinną zwiedzając bliższe i dalsze okolice.



## XXXIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej – Zakopane 2017



Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” przy ul. Chałubińskiego mieści się w dawnym hotelu, który stał się katownią Gestapo w czasie II wojny światowej. Otworzono je w 2024 roku, choć w piwnicach istniało już od 1994 roku

34. finał centralny odbył się w dniach 3-5 listopada. Tematyka: „Polska – Unia Europejska – Chorwacja”. W 2017 roku w kalendarzu imprez Krajowego Zrzeszenia LZS ogólnopolskich imprez turystycznych było 7. Ostały się głównie te o bogatej tradycji i wiążące się ze sporą frekwencją. Ogromna w tym zasługa nauczycieli, miłośników turystyki, którzy przyjeżdżają do Białego Dunajca, Sulejowa, czy Zakopanego z kolejnym pokoleniem swoich wychowanków. My też postanowiliśmy nieco „odnowić” naszą imprezę.

Po pierwsze postarać się, by może co roku patronat nad naszą Olimpiadą sprawował ambasador wybranego kraju Unii Europejskiej, co podniesie prestiż naszej imprezy. W 2017 roku w drugiej połowie roku prezydencję w UE sprawowała Chorwacja. Po wymianie korespondencji z ambasadą otrzymaliśmy odpowiedź – JE Ambasador Republiki Chorwacji Andrea Bekić postanowiła przyjąć naszą propozycję. Na finale reprezentował ją Konsul Generalny Republiki Chorwacji w Krakowie Paweł Włodarczyk.

Po drugie postanowiliśmy zrezygnować z dwóch konkurencji eliminacyjnych, które od początku istnienia imprezy przysparzały najczęściej problemów, a dla uczniów szkół podstawowych były praktycznie „nierozwiązywalne”, czyli kreślenia profilu i wyznaczenia marszruty według zadanego azymutu. W zamian wprowadziliśmy grę miejską, przypominającą marsz na orientację.

W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 20 powiatów z 8 województw – łącznie 150 osób, w tym osoby towarzyszące, opiekunowie, goście oraz organizatorzy i wolontariusze. Wszyscy uczestnicy z własnej kieszeni pokrywali koszty pobytu lub płacili za nie organizacje delegujące. Wpisowe wynosiło 30 zł. Wielu z uczestników dojeżdża do Zakopanego pociągiem lub autobusem „telepiąc się” do stolicy Tatr kilkanaście godzin. I to doceniamy. Niektórzy z uczestników przyjeżdżają dzień wcześniej lub zostają dzień dłużej by „zaliczyć” jeszcze parę wycieczek, bo Zakopane i okolice to wciąż magiczne miejsce.

Zmieniliśmy też miejsce rozgrywania finału głównego – po ciemnej kawiarence w „Hyrnym” i ciasnej sali, a właściwie stołówce w „Adrii” przenieśliśmy się do auli w Zakopiańskim Centrum Edukacji na Kasprusiach. Udało nam się przekonać (i nie trwało to długo) burmistrza miasta Zakopane Leszka Dorulę do nieodpłatnego udostępnienia obiektu. To duża, dobrze nagłośniona sala mogąca pomieścić jednorazowo kilkaset osób. Warunek był jeden – po zakończeniu imprezy musimy po sobie posprzątać. Co niezmiennie czynimy.

W tym roku bazą główną organizatorów był pensjonat „Adria”, tu też większość uczestników pisała test.

Następnego dnia rano uczestnicy stawili się w Parku Miejskim, gdzie jako pierwsza odbyła się konkurencja oceny odległości w terenie, a następnie wystartowali do gry miejskiej. Zawodnicy w ciągu 3 godzin najpierw na podstawie opisów musieli zlokalizować na mapie 6 miejsc w obrębie Zakopanego, a następnie dotrzeć do nich i wrócić na linię startu. Pod domem urodzenia Bronisława Czecha, pod willami Atma i Kolumbia, pod pomnikiem „Prometeusz rozstrzelany”, pod Domem pod Jedłami i kaplicą ojców Salwatorianów na Antałówce czekali na nich przedstawiciele organizatorów, by potwierdzić pobyt. Trasa marszu liczyła ok. 10 km.

Rywalizacja 9 finalistów stała na bardzo wysokim poziomie. W eliminacjach 13 osób uzyskało łączny wynik ponad 200 pkt. – najwięcej zdobyli Paweł Lewiak i Sylwia Skorut. Najwięcej w teście wiedzy uzyskał Paweł Lewiak, tym razem do finału nie zakwalifikowała się Katarzyna Lewiak. Zabrakło też w nim „stargardzkiej trójki” – Joanny Sulei, Tomasza Gotowalę i Sylwestra Kościelniaka.

Nagrodą główną – indywidualną – był 5-dniowy pobyt dla trzech osób w Centralnym Ośrodku Szkolenia LZS w Mielnie, który przeszedł modernizację. To od wielu lat pierwsza tak cenna nagroda dla zwycięzcy.

Już w pierwszej turze wyłoniono zwycięzcę finału – został nim Marek Wolski z LKT Tuchola (woj. kujawsko-pomorskie), pracownik samorządowy, miłośnik sportu i turystyki, zdobywając 16 punktów. By rozstrzygnąć kolejność miejsc 2-5 konieczna była dogrywka, gdyż aż czwórka zawodników zdobyła po 14 punktów. Zawodnicy odpowiadali na to samo pytanie pisemnie – jako pierwsza na pytanie dodatkowe odpowiedziała Anna Maksymowicz – nauczycielka historii w ZS w Starych Kobiąłkach (woj. lubelskie). Później było jeszcze bardziej emocjonująco, bo po trzech kolejnych pytaniach

między trójką zawodników był remis. Organizatorzy zaczęli lekko panikować – może zabraknie nam pytań? I co wtedy? Zwykle przygotowuje się ich ok. 15, ale kolejna run-da na szczęście przyniosła rozstrzygnięcie. Finał prowadził po raz kolejny Tadeusz Rozej, a sędzią głównym była Maria Glazik.

### Finaliści

1. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	6. Michał Rosa, woj. lubelskie
2. Anna Maksymowicz, woj. lubelskie	7/8. Ewelina Bogusz, woj. lubelskie
3. Sylwia Skorut, woj. małopolskie	7/8. Katarzyna Nowacka, woj. wielkopolskie
4. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	9. Magda Witek, woj. lubelskie
5. Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz, woj. zachodniopomorskie	

Pod wielkim wrażeniem poziomu wiedzy finalistów na temat Chorwacji był konsul generalny tego kraju w Krakowie Paweł Włodarczyk. Stwierdził, że pytania były trudne i bardzo ciekawe, przyznał, że sam na kilka z nich by nie odpowiedział. Po powrocie do Warszawy wystosowaliśmy do JE Ambasador Andrei Bekić list z podziękowaniami oraz przekazaliśmy charakterystyczny dla Zakopanego upominek.

Finalistom wręczono nagrody indywidualne i upominki ufundowane przez Ambasadę Republiki Chorwacji, a najlepszym reprezentacjom powiatowym i wojewódzkim – puchary. W klasyfikacji powiatowej pierwsze miejsce zajął Łuków (punktowali: Michał Rosa, Anna Maksymowicz i Wiesław Drabaż), drugie Wolsztyn (Natalia Kędzierska, Andrzej Galla i Katarzyna Nowacka), a trzecie Puławy (Magda Witek, Ewelina Bogusz i Katarzyna Cienkowska). Klasyfikację wojewódzką wygrało lubelskie przed wielkopolskim i małopolskim.



Podczas spotkania z opiekunami grup ogłosiliśmy także konkurs fotograficzny dla województw – na najlepsze zdjęcie z pobytu na olimpiadzie. 27 listopada jury rozstrzygnęło, że nagroda powędruje do woj. zachodniopomorskiego – wręczona została w Uniejowie na podsumowaniu działalności KZ LZS za rok 2017.



Marek Wolski nie tylko w intelektualnej, ale i w sportowej formie

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Marek Wolski.** Po raz pierwszy pojawił się na naszej olimpiadzie w 1997 roku. Od tego momentu prawie co roku przyjeżdża do Zakopanego wraz z żoną Grażyną i córką Natalią. Teraz do startu namawia również syna. W 2021 roku brał także udział w Olimpiadzie Wiedzy o 75-leciu historii LZS i wygrał ją.

Pan Marek po ukończeniu studiów w 1978 r. podjął pracę w Urzędzie Gminy Lubiewo i włączył się w działalność sportową jako działacz i zawodnik LZS Lubiewo (sekcje tenisa stołowego i brydża). Od 1980 r. do 1996 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Gminnego Zrzeszenia LZS w Lubiewie. W latach 1996-1998 pracował jako dyrektor biura w Radzie Wojewódzkiej Zrzeszenia w Bydgoszczy. Z kolei w latach 1999-2011 pełnił funkcję sekretarza powiatu tucholskiego. Członek Ludowego Klubu Turystycznego w Tucholi. Od kilku lat jest też Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów Powiatu Tucholskiego i prezesem Polskiego Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Tucholi. Niezwykle spokojny, zawsze dobrze przygotowany do testów.

Z żoną Grażyną nie usiedzą w domu, ciągle gdzieś wędrują i zwiedzają kolejne piękne miejsca w kraju, turystyka stale obecna jest w ich życiu, nic dziwnego skoro poznali się na... spływie kajakowym. Teraz starają się swoją pasją zarazić wnuka. Trzech panów W – ojca, syna i wnuka – łączy coś jeszcze. Są fanami zespołu Metallica, nic dziwnego, że stawili się razem na koncercie zespołu w Warszawie, w 2024 roku. Pan Marek stara się też podtrzymać turystyczne tradycje w Kujawsko-Pomorskim Zrzeszeniu LZS – od kilku lat realizuje swój autorski projekt, zapraszając na zwiedzanie nie tylko ciekawych miejsc swojej małej ojczyzny. Potrafi wspaniale opowiadać o historii i terażniejszości tych miejsc.

## XXXV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2018



*Orla Perc to najbardziej wymagający szlak w Tatrach Polskich liczący 4,3 km. Przebiega przez przełęcze, szczyty i trawersy na wysokości ponad 2000 m n.p.m. Prowadzi od Zawratu (2159 m) po Krzyżne (2112 m)*

Finał Centralny „Polska – Austria – Unia Europejska” odbył się w dniach 9-11 listopada w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę i stulecia powstania Republiki Austrii pod patronatem honorowym Ambasady Austrii. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 22 powiatów z 9 województw – kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, podlaskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego) – razem z organizatorami, opiekunami grup i zaproszonymi gośćmi ok. 150 osób.

Była to jubileuszowa olimpiada, ale także obchodziliśmy inną rocznicę – po raz dwudziesty spotkaliśmy się w Zakopanem. I ciągle się nam ono nie nudzi. Spotkanie było bardzo intensywne, pogoda dopisała, świeciło słońce, a stolica Tatr z okazji 100-lecia Niepodległości była pięknie przystrojona. W niedzielę, ci którzy zostali trochę dłużej mogli wziąć udział w uroczystości złożenia urny z ziemią z Westerplatte pod Krzyżem w Sanktuarium Narodowym Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach i zobaczyć przemarsz banderii konnej z Krzeptówek na Nowy Cmentarz przy ul. Nowotarskiej, podziwiać wspaniałe konie i górali w strojach regionalnych. Z Gubałówki zaś zobaczyć olbrzymią flagę Polski widniejącą na jednej z polan w mieście, a także dopingować uczestników V Zakopiańskiego Biegu Niepodległości.

A propos flag, organizatorom przytrafiła się mała wpadka – zapomnieliśmy zabrać z Warszawy kij do flagi, która miała zdobić salę na Kasprusiach. Będąc z wizytą u burmistrza, zauważyliśmy u ochroniarzy na podłodze stos takich kijów, przygotowanych dla banderii konnej, chcieliśmy jeden pożyczyć, ale pan porządkowy zdecydowanie bronił sprzętu. Nie pozostało nam nic innego jak wyruszyć do sklepów na poszukiwanie upragnionego sprzętu, udało się po odwiedzeniu kilku z nich kupić pasujący kij... od szczotki.

Warto jeszcze odnotować jedno zdarzenie – 9 listopada drużyna z Wolsztyna, punktualnie o 11.11 zatrzymała się podczas wędrówki na Nosal i odśpiewała nasz hymn narodowy, podobnie jak uczniowie w całej Polsce.

W tym roku w eliminacjach uczestnicy odpowiadali na 80 a nie 70 pytań – doszło 10 pytań dotyczących 100-lecia odzyskania niepodległości.

Była także gra miejska. Każdy otrzymał opis 6 miejsc znajdujących się w Zakopanem – musiał szybko zorientować się o jakie miejsca chodzi, zlokalizować je i ruszyć w trasę. Na każdym punkcie stał wolontariusz, który potwierdzał pobyt. Na pokonanie ponad 8 km trasy były 3 godziny. Musieli stawić się na ulicy Zaruskiego przy Pomniku Ratowników Górskich, Misiolandzie, willi Witkiewiczówka na Antałówce, kapliczce Kornilowiczów przy ul. Karłowicza, Galerii Władysława Hasióra na ul. Jagiellońskiej i wyciągu narciarskim przy skoczni.

Zmiany nastąpiły także w finale – postanowiliśmy, że od tego roku będzie uczestniczyć w nim tylko 6 zawodników. Finał odbył się w sali Zakopiańskiego Centrum Edukacji. Walka o miejsca 2-3 i 4-5 rozstrzygnęła się po dogrywce.

### ***Finaliści***

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	4. Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz, woj. zachodniopomorskie
2. Andrzej Galla, woj. wielkopolskie	5. Sylwia Skorut, woj. małopolskie
3. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	6. Maksymilian Frąckowiak, woj. wielkopolskie

Finał prowadził Tadeusz Rożej, sędzią głównym była Maria Glazik, członek RG KZ LZS. Finalistom wręczono nagrody w postaci sprzętu turystycznego oraz upominki ufundowane przez Ambasadę Republiki Austrii w Warszawie i Konsulat Generalny Austrii w Krakowie, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Łodzi oraz materiały edukacyjne udostępnione przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych w Warszawie.

Większość uczestników finału była świetnie przygotowana, odpowiadała szybko i sprawnie, jak na finał przystało. Konsul honorowy Republiki Austrii w Krakowie Andrzej Tombiński, który z zaciekawieniem oglądał rywalizację, był zachwycony wiedzą naszych uczestników.

Klasyfikację powiatową wygrała drużyna Łódź Wschód (punktowali: Paweł Lewiak, Katarzyna Lewiak i Piotr Mróz), drugie miejsce zajęł powiat Tuchola (Marcin Wolski,

Grażyna Wolska i Danuta Wasielak), a trzecie powiat Wolsztyn (Andrzej Galla, Katarzyna Galla i Alex Grobelny). W klasyfikacji wojewódzkiej pierwsze miejsce zajęło woj. wielkopolskie, drugie łódzkie, a trzecie małopolskie.

Przyznano także wyróżnienia specjalne. Pierwsze z nich otrzymała rodzina Gapińskich z woj. opolskiego. W tym roku w regulaminie umieściliśmy możliwość startu w olimpiadzie rodzin. Jak na razie pomysł nie chwycił – zgłosiła się tylko jedna rodzina. Mamy cichą nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich więcej. W konkursie na najlepsze udokumentowanie swojego pobytu w Zakopanem i na olimpiadzie najlepsi okazali się uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego w Bujnach, woj. łódzkie. I wreszcie puchar za najliczniejszą reprezentację otrzymała ekipa województwa lubelskiego w liczbie 32 osób.

Wolny czas nasi uczestnicy także mieli wypełniony – ruszyli zdobywać góry. Jedni poszli na Kopieniec Wielki, Giewont, Sarnią Skalę, inni na Gubałówkę, Gronik, Ścieżkę nad Regłami i Nosal.

Finał zorganizowano ze środków własnych oraz przy wsparciu europośła Jarosława Kalinowskiego.



Zdjęcie z 2013 roku. Andrzej Galla w Portugalii wraz z córką Zofią, która wywalczyła tam złoty medal w biegu na orientację podczas MŚ

#### SYLWETKI FINALISTÓW

**Andrzej Galla.** Rocznic 1959. Chodził do Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi. Jego ulubionym przedmiotem była matematyka. W latach 1974-1978 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie, do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. W latach 1978-1983 studiował na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wydziale matematycznym (specjalność programowanie i metody numeryczne) – nic więc dziwnego, że został nauczycielem matematyki. Był też długoletnim dyrektorem Zespołu Szkół w Mochach, przyczynił się do wybudowania sali gimnastycznej i stołówki.

W 1985 roku założył w Mochach Harcerski Klub Sportowy Azymut, którego do dnia dzisiejszego jest prezesem. Nadrzędnym celem klubu jest krzewienie kultury fizycznej i trenowanie biegów na orientację, dyscypliny, która stanowi połączenie wysiłku fizycznego i umysłowego, aby być dobrym należy nie tylko szybko biegać, ale i logicznie myśleć. Jako instruktor BnO trenuje dzieci i młodzież w różnym wieku, spod jego skrzydeł wyszło kilka pokoleń młodych sportowców, m.in. w 2011 roku otrzymał złoty medal dla trenera za prace z podopieczną Katarzyną Gallą, a w 2013 roku złoty medal na Mistrzostwach Świata w Portugalii zdobyła Zofia Galla – obie to córki trenera. Poza nimi ma jeszcze trzech synów – Marka, Franciszka,

Jacka. Chyba wszystkie dzieci brały udział w naszej olimpiadzie. Zresztą prawie co roku pan Andrzej przywozi na olimpiadę swoich podopiecznych.

W 2007 roku założył również Stowarzyszenie Przyjaciół Moch (jest jego prezesem), którego celem jest pozyskiwanie funduszy na rozwój miejscowości oraz promowanie wsi Mochy w kraju i za granicą. W latach 1990-1999 był radnym Gminy Przemęt.



## XXXVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2019



*Szafran spiski lub krokus spiski, to jedyny gatunek krokusa występujący dziko w Polsce. W Tatrach zwiastun nieuchronnie nadchodzącej wiosny i... tłumów turystów. Najwięcej można ich zobaczyć w Dolinie Chochołowskiej i na Kalatówkach*

Trzydziesta szósta olimpiada „Polska – Finlandia – Unia Europejska”, pod honorowym patronatem Ambasady Finlandii, odbył się w dniach 8-10 listopada. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 29 powiatów z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego – łącznie 150 osób, w tym osoby towarzyszące, opiekunowie, goście oraz organizatorzy i wolontariusze.

Finał jak zwykle rozpoczął test pisemny, który odbył się 8 listopada wieczorem w dwóch salach pensjonatu „Wanta”, gdzie mieścił się „sztab główny” imprezy. Najlepiej poszedł uczestnikom test z wiedzy o Unii Europejskiej. Konsekwentnie od lat promujemy wiedzę o UE i jak widać przynosi ona efekty.

Następnego dnia rano uczestnicy zmierzili się z grą miejską. Na pokonanie ponad 10 kilometrowej trasy każdy miał 3 godziny. Dla wielu osób limit czasowy okazał się zbyt długi – trasę przemierzali błyskawicznie. Punkty, które musieli odnaleźć po opisie to: Karczma „Żabi Dwór” (przed I wojną światową budynek ten był własnością rotmistrza Wagnera, który pewnego letniego wieczoru gościł Józefa Piłsudskiego i to właśnie on nadał domostwu tę nazwę), Zespół Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara (szkoła powstała w 1876 roku i nosiła pierwotnie nazwę Szkoły Snyckarskiej), Kościół pw. Świętego Krzyża, Dolinę Białego (tylko przy wejściu) oraz pomnik Józefa Kurasia

„Ognia”. W tym roku zrezygnowaliśmy z rowerowego toru przeszkód i oceny odległości w terenie.

Pogoda była fatalna – padał deszcz i było zimno. Gorzej było wieczorem i następnego dnia – padał deszcz ze śniegiem. Szczególne podziękowania należą się naszym wolontariuszom – Marcie Jelonek i jej mężowi Jurkowi, który liczy sobie 80 lat! Oboje w tym roku mieli, głównie ze względu na pogodę, wątpliwą przyjemność stać na punkcie kontrolnym przy pomniku Józefa Kurasia „Ognia”. Pani Marta spędziła przy pomniku prawie 3 godziny, rozstawiła stolik i szczelnie okryta płaszczem przeciwdeszczowym czekała na uczestników. Podchodzili do niej także przechodnie, pytając „na co zbiera podpisy” lub przeciw czemu lub komu protestuje. Jelonkowie pochodzą z Limanowej i od kilkudziesięciu lat przyjeżdżają na olimpiadę. Więcej o naszej bohaterkiej wolontariuszce w oddzielnym tekście.

Finał odbył się ponownie w największej sali Zakopiańskiego Centrum Edukacji na ulicy Kasprucie 35a. Uczestniczyli w nim jako goście: Grażyna Felczak, przedstawicielka MSiT, Marek Mazur, wiceprzewodniczący RG KZ LZS, Jacek Kucybała, skarbnik RG KZ LZS, Zdzisław Wawrzewski, wiceprzewodniczący GKR KZ LZS. Najwięcej punktów w eliminacjach zdobył Michał Lewiak. Niespodzianką w finale był brak Joanny Sulei, do której udziału w głównej rozgrywce przyzwyczajeni jesteśmy od lat. Tym razem ona i jej wychowankowie Tomasz Gotowała i Sylwester Kościelniak byli w trochę gorszej formie.

### **Finaliści**

1. Michał Lewiak, woj. łódzkie	4. Alex Grobelny, woj. wielkopolskie
2. Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz, woj. zachodniopomorskie	5. Nikodem Seidel, woj. wielkopolskie
3. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	6. Katarzyna Nowacka, woj. wielkopolskie

Finał prowadził Tadeusz Rożej, już dobrze znany uczestnikom, sędzią głównym była Elżbieta Skalimowska, wiceprzewodnicząca Podlaskiego Zrzeszenia LZS, a pomagała jej Iwona Kusińska-Kania z Biura Krajowego Zrzeszenia LZS w Warszawie. Finalistom wręczono nagrody indywidualne w postaci sprzętu turystycznego. Po raz pierwszy od wielu, wielu lat zabrakło naszej koleżanki Marii Głazik.

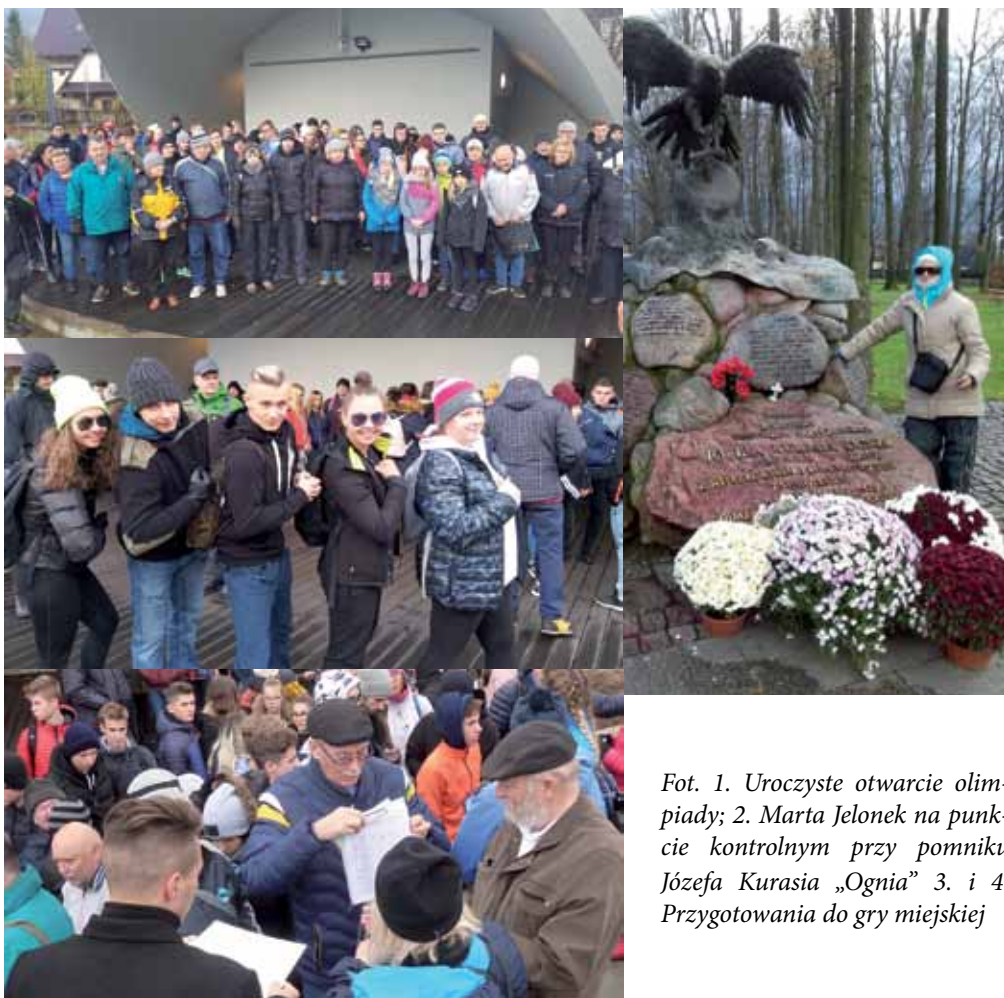
Klasyfikację powiatową wygrała drużyna z Wolsztyna (punktowali: Katarzyna Nowacka, Andrzej Galla i Nikodem Seidel), drugie miejsce zajął powiat Łódź Wschód (Katarzyna, Paweł i Michał Lewiak), trzecie miejsce dla powiatu Łuków (Patrycja Zarzycka, Tomasz Zarzycki i Wiesław Gajowniczek), czwarte miejsce zajął powiat Leszno (Alex Grobelny, Jolanta Woropaj i Michał Bialik), piąte miejsce przypadło w udziale powiatowi Stargard (Tomasz Gotowała, Joanna Suleja i Sylwester Kościelniak). Wymienione powiaty nagrodzono pucharami.

W klasyfikacji wojewódzkiej pucharami nagrodzono 5 najlepszych województw. Oto kolejność: 1. Wielkopolskie, 2. Zachodniopomorskie, 3. Lubelskie, 4. Łódzkie, 5. Podlaskie.

Przyznano także wyróżnienia specjalne. Pierwsze otrzymała rodzina Gajowniczków (Wiesław, Paulina, Patrycja, Tomasz) z woj. lubelskiego. W tym roku po raz drugi w regulaminie umieściliśmy możliwość startu w olimpiadzie rodzin (na zasadzie traktowania jak powiat). Zgłosiły się trzy rodziny, oprócz nagrodzonej także rodzina Wolskich (Marek, Natalia, Grażyna, Andrzej) z woj. kujawsko-pomorskiego i Gapińskich (Leszek, Janina, Jarosław) z woj. opolskiego.

Puchar za najliczniejszą reprezentację otrzymała ekipa województwa lubelskiego w liczbie 27 osób.

Wolny czas nasi uczestnicy także mieli – więc niektórzy ruszyli zdobywać tatrzańskie szczyty, mimo fatalnej pogody.



Fot. 1. Uroczyste otwarcie olimpiady; 2. Marta Jelonek na punkcie kontrolnym przy pomniku Józefa Kurasia „Ognia” 3. i 4. Przygotowania do gry miejskiej



Fot. 1. Szóstka finalistów; fot. 2. Jolanta Woropaj, nauczycielka z SP w Pniewach (powiat szamotulski) i opiekunka koła PTTK od wielu lat przywozi na olimpiady swoich podopiecznych; fot. 3, 4, 6 i 7. Uczestnicy na punktach kontrolnych gry miejskiej i gdzie na szlaku w czasie wolnym; fot. 5. Jury: od prawej Elżbieta Skalimowska, Iwona Kuśńska-Kania i Jarosław Klejno

## XXXVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – On-Line 2020



*Takim banerem zachęcaliśmy członków naszego Zrzeszenia do udziału w olimpiadzie on-line*

W marcu 2020 roku rozpętała się epidemia „covidowa”, wprowadzono szybko wiele zakazów, w tym tych dotyczących sportu i turystyki. Żyliśmy z dnia na dzień i nie wiedzieliśmy, czy zaplanowane imprezy sportowo-turystyczne odbędą się. Mamy jednak XXI wiek, Internet i różnego rodzaju aplikacje. Postanowiliśmy, by zachować ciągłość olimpiady, przeprowadzić ją on-line, co oczywiście wykluczało konkurencje praktyczne. Nieocenioną pomocą służył nam w kwestiach technicznych, nasz były już niestety pracownik Paweł Ratkowski. Choć wszystko przygotował doskonale, do samego końca dręczyły go pytania: czy nie zawiedzie sieć, czy wszyscy odczytają emaila z instrukcją, czy każdy będzie mógł otworzyć link do testu? Jaka była jego i nasza radość, gdy zaczęły do nas sływać kolejne odpowiedzi z testu trudno opisać.

XXXVII finał centralny odbył się w dniach 6- 7 listopada. Wzięły w nim udział 74 osoby z 25 powiatów reprezentujących 14 województw: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, podlaskie, wielkopolskie, dolnośląskie, pomorskie, śląskie i zachodniopomorskie. Najstarszymi uczestnikami naszego finału byli: Marta Józefa Jelonek z woj. małopolskiego i Sławomir Malanowski z woj. mazowieckiego, najmłodszymi: Zuzanna Baranowska z woj. podlaskiego i zaledwie... 6-letni Wiktor Domiński z woj. pomorskiego. Najwięcej reprezentantów miały województwa: mazowieckie – 13, śląskie – 10 i zachodniopomorskie – 9. Gratulacje i podziękowania dla wszystkich uczestników – zapisaliście się w historii tej imprezy na zawsze!

Najpierw odbyły się, jak zwykle, eliminacje do finału głównego w formie testu, na który składało się 60 pytań z zakresu wiedzy krajoznawczej i historycznej o Polskę i Karpatach, Niemczech i Unii Europejskiej. Każdy z uczestników otrzymał od nas link prowadzący do aplikacji Google Forms i mógł odpowiadać na pytania na swoim komputerze lub telefonie. Następnie komisja w składzie: Iwona Derlatka, Paweł Ratkowski i Iwona Kusińska-Kania sprawdziła odpowiedzi i naliczyła punkty. Poziom eliminacji był bardzo wysoki. O wejściu do finału zdecydował w kilku przypadkach czas wykonania testu.

Do finału głównego zakwalifikowało się 6 osób. Dwie osoby, które znalazły się w owej „szóstce” Barbara Matejska z woj. podkarpackiego i Sylwester Kościelniak z woj. zachodniopomorskiego, z powodów osobistych zrezygnowały z udziału w finale głównym. Na to miejsce weszły kolejne osoby z naszej listy rankingowej, a były to panie: Katarzyna Lewiak z woj. łódzkiego i Joanna Suleja z woj. zachodniopomorskiego. Oprócz nich do finału zakwalifikowali się aż czterej przedstawiciele powiatu szamotulskiego z woj. wielkopolskiego. Górą Wielkopolska! Tak liczny udział w finale uczniów i studentów z tego powiatu to zasługa pani Jolanty Woropaj, wieloletniej nauczycielki geografii w gimnazjum im. Księdza Mariana Maciejewskiego w Pniewach, powiat szamotulski.

Finał rozpoczął się 7 listopada o godzinie 17.00. Został przeprowadzony na platformie Skype. Na szczęście nie mieliśmy problemów z łączami. Uczestników przywitał wiceprzewodniczący KZ LZS Marek Mazur, a początek zmagania obwieścił wielkim dzwonkiem, który otrzymał w darze od wójta gminy Białego Dunajca podczas ostatniego Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego LZS – rajd zdążyliśmy zorganizować w marcu przed wprowadzeniem zakazów. W komisji konkursowej zasiadali: Iwona Derlatka, redaktorka „Wiadomości Sportowych i strony internetowej KZ LZS, która prowadziła finał, Bogusław Brzozowski, sędzia główny, Dorota Borzycka, członek komisji oraz Paweł Ratkowski, który czuwał nad stroną techniczną finału – wszyscy z Biura KZ LZS. W przygotowaniach całego przedsięwzięcia pomagała nam również nieoceniona Iwona Kusińska-Kania.

Rywalizacja była niezwykle zacięta. Najlepiej poradził sobie Oskar Naskręt z woj. wielkopolskiego, który odpowiedział na 9 z 10 pytań i zajął pierwsze miejsce, drugie miejsce zajęła Katarzyna Lewiak z woj. łódzkiego, która zdobyła 16 punktów. O miejsce trzecie dogrywkę stoczyli Joanna Suleja z woj. zachodniopomorskiego i Michał Bialik z woj. wielkopolskiego, którzy zgromadzili po 14 punktów. Lepszy okazał się Michał Bialik, który tym samym zajął trzecie miejsce, czwarte przypadło Joannie Sulei, która „poległa” dopiero w piątej rundzie dodatkowych pytań. Piąte miejsce zajął Mateusz Duda z woj. wielkopolskiego, który zgromadził 13 punktów, a szóste Filip Kończak również z woj. wielkopolskiego z 10 punktami.

## Finaliści

1. Oskar Naskręt, woj. wielkopolskie	4. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie
2. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	5. Mateusz Duda, woj. wielkopolskie
3. Michał Bialik, woj. wielkopolskie	6. Filip Kończak, woj. wielkopolskie

W klasyfikacji powiatowej pierwsze miejsce zdobył powiat szamotulski (punktowali Michał Bialik, Oskar Naskręt i Mateusz Duda), drugie powiat szczeciński (Tomasz Gotowała, Karolina Sadowska-Gotowała i Sylwester Kościelniak), trzecie powiat łukowski (Paulina Gajowniczek, Wiesław Gajowniczek i Patrycja Zarzycka), czwarte powiat stargardzki (Joanna Suleja, Michał Suleja, Olaf Nalewski), piąte powiat gołeniewski (Kornelia Chmielecka, Patrycja Kretkowska i Natalia Niczypor). Powiaty te uhonorowane zostały pucharami. Warto zauważyć, że nasz wieloletni uczestnik Tomasz Gotowała „wciągnął” do olimpiady swoją żonę Karolinę, a znana dobrze wszystkim Joanna Suleja swojego syna Michała. Mamy nadzieję, że spotkamy się z nimi w „realu”.

W klasyfikacji województw najlepsze było woj. zachodniopomorskie przed mazowieckim, podkarpackim, śląskim i wielkopolskim. Te województwa również otrzymały puchary.

Finaliści otrzymali nagrody indywidualne w postaci bonów zakupowych do sklepu Inter Sport. Najstarsi i najmłodszy uczestnicy finału nagrody niespodzianki. Wszyscy uczestnicy znaczki okolicznościowe.

Rozstawaliśmy się pełni nadziei, że w następnym roku spotkamy się w Zakopanem.



### SYLWETKI FINALISTÓW

**Oskar Naskręt.** Mieszka w Pniewach, powiat Szamotuły. Pasja do geografii, która później przerodziła się w pasję do turystyki, pojawiła się gdy jego siostra poszła do gimnazjum i miała tam lekcje geografii. Wtedy będąc uczniem czwartej klasy szkoły podstawowej czytał jej książki z tego przedmiotu. Gdy poszedł do gimnazjum w Pniewach trafił na Jolantę Woropaj, nauczycielkę geografii, która widząc jego zainteresowanie zaczęła mu pomagać w poszerzaniu wiedzy i wysyłać na różne konkursy geograficzne. Po

skończeniu gimnazjum poszedł do liceum ogólnokształcącego z rozszerzoną geografią, matematyką i angielskim. W tym okresie uczestniczył już w mniejszej ilości konkursów, ale udało mu się nawet raz zakwalifikować do finału centralnego OMTTK organizowanego przez PTTK. Po ukończeniu liceum i zdaniu matury postanowił pójść na studia o podobnej tematyce. Obecnie jest studentem geoinformatyki i technik satelitarnych na Uniwersytecie Zielonogórskim. W historii naszej olimpiady zapisze się jako zwycięzca jej formy on-line.

## XXXVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2021



*Jaskinia Mylna w Dolinie Kościeliskiej to jedna z najciekawszych podziemnych atrakcji w Tatrach. Całkowita długość płataniny korytarzy wynosi 1630 metrów*

Mimo wciąż trwającej pandemii przyjechaliśmy do Zakopanego. Finał pn. „Polska – Słowenia – Unia Europejska” odbył się w dniach 5-7 listopada. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 25 powiatów z 9 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, śląskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego – łącznie 150 osób.

Jak zwykle rozpoczęliśmy od testu, który odbył się 5 listopada wieczorem. Uczestnicy odpowiadali łącznie na 70 pytań – 20 nich dotyczyło wiedzy o Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Tatr, 20 wiedzy o Słowenii – jej walorach turystycznych i historii, kolejnych 20 dotyczyło wiedzy o Unii Europejskiej oraz 10 pytań z topografii. Ponad połowa uczestników uzyskała w teście więcej niż 100 punktów – najlepiej poradził sobie Michał Lewiak z woj. łódzkiego uzyskując 108 punktów.

Następnego dnia rano uczestnicy zmierzli się z grą miejską przypominającą marsz na orientację. Zmniejszyliśmy ilość punktów do odnalezienia, gdyż typując „w ciemno”, na miejscu okazało się, że z różnych powodów do dwóch z nich nie ma dojścia. Tym razem punkty były trzy, trasa liczyła 8 km. Jak zwykle punktem startowym był park przy pensjonacie „Adria” na ul. Grunwaldzkiej. Miejsca, które musieli odnaleźć po opisie uczestnicy to: Willa Czerwony Dwór – wybudowana w stylu zakopiańskim w 1902 roku przez Wojciecha Roja dla Oktawii Lewandowskiej, początkowo nazywała się „Władysławówka”; Sanktuarium Św. Antoniego z kościołem, klasztorem i pięknym

ogrodem, które prowadzą ojcowie bernardyni; Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku – najstarszy cmentarz w Zakopanem, założony w połowie XIX wieku przez pierwszego zakopiańskiego proboszcza księdza Józefa Stolarczyka.

W eliminacjach najlepiej poradzili sobie panowie Lewiak, czyli ojciec i syn, choć o pierwszym miejscu decydowała dogrywka, która rozstrzygnęła się już po pierwszym pytaniu. Z kolei dla Wiesława Gajownicza, wieloletniego uczestnika olimpiady był to pierwszy finał i od razu podium.

### Finaliści

1. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	4. Katarzyna Zarzycka, woj. lubelskie
2. Michał Lewiak, woj. łódzkie	5./6. Kinga Frączek, woj. lubelskie
3. Wiesław Gajowniczek, woj. lubelskie	5./6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie

Finał prowadził Tadeusz Rożej, sędzią głównym była Elżbieta Skalimowska. Finalistom wręczono nagrody indywidualne w postaci sprzętu turystycznego. Nagrodzono 5 powiatów: 1. Łódź Wschód (punktowali: Michał, Paweł i Katarzyna Lewiak), 2. Łuków (Patrycja Zarzycka, Wiesław i Paulina Gajowniczek), 3. Lublin (Kinga Frączek, Paulina Węglicka i Oskar Gajowniczek), 4. Piotrków Grodzki (Lena Szulc, Karolina Wieczorek i Mateusz Olczyk), 5. Piotrków Ziemski (Natalia Patek, Martyna Auguścik i Patryk Skłodnik). Najlepszych 5 województw: łódzkie, lubelskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie i podlaskie. Wyróżnienie specjalne dla najliczniejszej rodziny otrzymali państwo Gajowniczek z woj. lubelskiego.

Krajowe Zrzeszenie LZS na olimpiadzie reprezentowali: Jacek Kucybała, skarbnik RG KZ LZS, Zdzisław Wawrzewski, wiceprzewodniczący GKR KZ LZS oraz Józef Krzywonos, członek Plenum RG KZ LZS, przewodniczący Podkarpackiego Zrzeszenia LZS.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, że po rocznej przerwie tak gremialnie powrócili do Zakopanego.



*Najczęściej można go spotkać na meczach piłki nożnej i imprezach turystyczno-sportowych. Nie obce są mu też zapasy i podnoszenie ciężarów*

### SYLWETKI FINALISTÓW

Wiesław Gajowniczek jest prezesem klubu GKS Armaty Stoczek Łukowski. Najchętniej mówi o swojej działalności w Ludowych Zespołach Sportowych. On i jego kolega Zbigniew Olkowicz byli założycielami i organizatorami wielu ogniw LZS na terenie powiatu łukowskiego. Utworzyli też Gminno-Miejskie Zrzeszenie LZS. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęli działalność turystyczno-rekreacyjną. Uczestniczyli ze swoimi podopiecznymi i członkami w wielu imprezach turystycznych na terenie woj. lubelskiego i ogólnopolskich. A trzeba dodać, że województwo lubelskie wyróżniało się spośród innych w organizacji wszelkiego rodzaju rajdów, zlotów, zjazdów. Od ponad 20 lat Wiesław Gajowniczek uczestniczy w naszej olimpiadzie, przyjeżdża z rodziną, najpierw z córkami i synem, a od kilku lat również z zięciem i synową. Przywożą też dzieciaki z okolicznych szkół. Jak mówi udział w olimpiadzie daje im dużo satysfakcji, możliwości nawiązania nowych znajomości, przynosi wiele wrażeń, zmusza do poszerzania swojej wiedzy, a przede wszystkim pozwala aktywnie i rodzinnie spędzać wolny czas. Wspólna pasja – turystyka – łączy całą rodzinę.



## XXXIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2022



Zaprojektowana przez Stanisława Witkiewicza willa Oksza przy ul. Zamoyskiego 25 od 2006 roku jest siedzibą filii Muzeum Tatrzańskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego, znajduje się w niej Galeria Sztuki XX wieku

Finał ten odbył się w dniach 4-6 listopada 2022 r. w sali konferencyjnej OSW Parzenica oraz hali sportowej COS OPO w Zakopanem. Tematem przewodnim olimpiady były „Polska – Czechy – Unia Europejska”. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 20 powiatów z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, podlaskiego, wielkopolskiego, śląskiego i zachodniopomorskiego – łącznie 150 osób.

W tym roku znowu nieco zmieniliśmy regulamin finałów. Test składał się z 60 pytań z zakresu wiedzy o Polsce i Karpatach, Czechach, Unii Europejskiej oraz co było nowością historii sportu polskiego. Z kolei zamiast gry miejskiej zaproponowaliśmy uczestnikom tym razem 6 konkurencji sportowo-rekreacyjnych. Do ścisłego finału kwalifikowało się ponownie 6 osób.

Organizatorami olimpiady było jak zwykle Krajowe Zrzeszenie LZS przy współudziale Małopolskiego Zrzeszenia LZS, ale został on dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz sponsora strategicznego KZ LZS – PZU S.A. i partnera głównego KZ LZS – Totalizatora Sportowego Sp. z o.o.

W finale centralnym uczestniczyli jako goście m.in.: przedstawicielka Ministerstwa Sportu i Turystyki Grażyna Felczak, wiceprezes RG KZ LZS Jacek Kucybała, przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej KZ LZS Katarzyna Choroś, wiceprzewodniczący tej komisji Zdzisław Wawrzewski, przewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS

w Łodzi Marek Mazur, dyrektor Biura KZ LZS Beata Giera, kierownik Rządowego Programu Klub Wojciech Kudlik oraz pracownicy biura KZ LZS i wolontariusze. Sędzią głównym finału była Elżbieta Skalimowska, drugim sędzią Maria Glazik, zaś sędzią zawodów sportowo-rekreacyjnych był Robert Marszałkowski wraz z zespołem (woj. kujawsko-pomorskie). Finał prowadził po raz ostatni Tadeusz Rożej.

Do finału głównego awansowało 6 zawodników, w tym trójka z województwa łódzkiego. W teście najlepszy był Marek Wolski, w zawodach sportowo-rekreacyjnych Alan Miksa. W finale każdy zawodnik odpowiadał na 10 pytań – po trzy z Polski i Czech, po dwa z Unii Europejskiej i historii sportu polskiego.

### Finaliści

1. Michał Lewiak, woj. łódzkie	4. Jacek Galla, woj. wielkopolskie
2. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	5. Alan Miksa, woj. łódzkie
3. Katarzyna Lewiak, woj. łódzkie	6. Joanna Suleja, woj. zachodniopomorskie

Finalistom wręczono nagrody indywidualne w postaci sprzętu turystycznego, dyplomy i puchary. Najlepszych sześć reprezentacji powiatowych – Łódź Wschód (punktowali: Michał Lewiak, Alan Miksa i Katarzyna Lewiak), Wolsztyn (Jacek Galla, Katarzyna Galla i Agata Błotnicka-Galla), Stargard (Joanna Suleja, Tomasz Gotowała i Sylwester Kościelniak), Szamotuły (Michał Bialik, Oskar Naskręt i Filip Kończak) i Tuchola (Marek Wolski, Grażyna Wolska i Andrzej Elas) – i 10 wojewódzkich, czyli wszystkie uczestniczące, otrzymało puchary i dyplomy. Wszyscy uczestnicy otrzymali znaczki i koszulki okolicznościowe.

Dodatkowo ufundowano wyróżnienia specjalne dla najlepszych rodzin, które otrzymały: rodzina Lewiaków z woj. łódzkiego (rodzice Katarzyna i Paweł, syn Michał z żoną Justyną i 3 miesięczną córeczką Zosią); rodzina Gallów z woj. wielkopolskiego (Jacek z żoną Agatą i siostrą Katarzyną); rodzina Wolskich z woj. kujawsko-pomorskiego (rodzice Grażyna i Marek, z córką Natalią i jej mężem Andrzejem); rodzina Gajowniczków z woj. lubelskiego (ojciec Wiesław z córkami Pauliną, Patrycją i synem Oskarem).

### SYLWETKI FINALISTÓW

**Rodzina Lewiaków** – Paweł, Katarzyna, Michał, czyli ojciec, matka i syn. Pora na przedstawienie rodziny Lewiaków, która od 2009 roku, czyli pierwszego startu w olimpiadzie Pawła Lewiaka nie schodzi z podium i od 15 lat dominuje w naszej imprezie. Spokojnie można ich nazwać „olimpijską rodziną”.

**Paweł Lewiak**, rocznik 1965, od 30 lat nauczyciel geografii w I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Koluszkach. Przez kilka lat był też jego dyrektorem. Mówią o nim nauczyciel z pasją. Organizator wielu rajdów szkolnych we wszystkie możliwe góry Polski, wypraw rowerowo-kajakowych na Suwalszczyznę oraz wycie-



Rok 2024. Rodzina Lewiaków w komplecie – Paweł, Justyna z synkiem, Katarzyna, Michał z córką, po bokach – prezes KZ LZS Mieczysław Kazimierz Baszko i wiceprezes KZ LZS Jacek Kucybała

czek. Mówi o sobie, że uczy bo lubi, a w każdą lekcję wkłada dużo serca, sporo wiedzy i trochę żartu. Zamiłowanie do wędrówek i krajoznawstwa pojawiło się kiedy był uczniem szkoły podstawowej w Gałkowie Dużym, należał jak większość jego kolegów do klubu PTTK im. Mikołaja Kopernika. Każdego roku wędrowali po szlakach Jury Krakowsko-Częstochowskiej i Gór Świętokrzyskich. Wtedy też zaczął startować w turniejach turystyczno-krajoznawczych. Ta turystyczna pasja zaprowadziła go później na studia geograficzne na Uniwersytecie

Łódzkim, które ukończył na specjalizacji – geografia turystyki. Po ich zakończeniu zamiast w biurze podróży wylądował w koluszkowskim liceum i już został na zawsze. Należy dodać, że nie ogranicza się tylko do turystyki krajowej, całą rodziną zwiedzają także inne kraje, a w nich głównie góry. Od kilkunastu już lat jest współorganizatorem cyklicznej imprezy „Wieczór gór i przygody” – na ogólnie dostępnych spotkaniach on i inni podróżnicy opowiadają o swoich wożach i przygodach.

Po raz pierwszy pojawił się na finale naszej olimpiady w 2009 roku i od razu wygrał – przyjechał z 4 uczniami, wśród których był jego syn Michał. Nieco później do zespołu dołączyła żona Katarzyna, kilka razy uczestniczyła też córka Barbara, od trzech lat do Zakopanego przyjeżdża też żona Michała – Justyna – na olimpiadzie w 2023 roku była też ich córeczka – 3-miesięczna Zosia.

Jak mówi: *W ciągu kilkunastu lat startów najtrudniejsza dla mnie była rywalizacja z najbliższymi. Kilkakrotnie pokonała mnie moja własna żona (o losie!) a ostatnio – syn Michał. Pocięciem był fakt, że dzięki tak wysokim wynikom każdego z nas wygraliśmy drużynowo w kategorii powiatów. Ostatnio także – dyplom dla najlepszej rodziny. Była to chyba najmiłsza nagroda w całej historii naszego uczestnictwa.*

**Katarzyna Lewiak** to – jak o sobie mówi – technik analityki medycznej z zamiłowaniem do krajoznawstwa i podróży. Twierdzi, że zwycięstwa lub podium w finale olimpiady zawdzięcza własnej pasji, pracowitości i.... mężowi, który pomaga jej w przygotowaniach. Jak widać po efektach czasem przewyższa swojego mistrza.

**Michał Lewiak**, rocznik 1990, to niespokojny duch, człowiek o wielu zainteresowaniach. Znanca gospodarki przestrzennej (licencjat) i mgr filologii południowosłowiańskiej (język serbski i słoweński), a ponadto sportowiec, biegacz maratończyk, uczestnik wielu ekstremalnych biegów górskich, alpinista. Podróże rozpoczął z rodzicami, zdobywając pierwsze góry na plecach ojca. Później były Tatry, Alpy, Kaukaz i ostatnio Pamiar. Kiedy był uczniem koluszkowskiego liceum wygrał ogólnopolski test wiedzy

o górach Wielkiej Lekcji Geografii Festivalu Explorers w Łodzi i po raz pierwszy wziął udział w Finale Olimpiady Turystyczno-Krajoznawczej LZS w Zakopanym – był to rok 2009. Odtąd z kilkoma przerwami wiernie uczestniczy w naszej imprezie. Często na podium, ale po raz pierwszy udało mu się pokonać ojca dopiero w 2020 roku. Jego pasję dzieli żona Justyna, a rośnie już zapewne kolejna „zdobywczyni gór” – mała Zosia i jej urodzony w 2024 roku braciszek.

Cóż jeszcze można powiedzieć o naszej „olimpijskiej rodzinie”. Zawsze świetnie przygotowani, często odpowiadają błyskawicznie na najtrudniejsze pytania, pewni swojej wiedzy, wydaje się, że obca jest im trema czy stres.



## XL Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2023



Pięknych punktów widokowych na Tatrach jest kilkanaście. Jednym z nich jest Polana Głodówka położona przy drodze z Bukowiny Tatrzańskiej do Morskiego Oka na wysokości 1070–1145 m n.p.m

Czterdziesty Jubileuszowy Finał Centralny Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS pn. „Polska – Unia Europejska – Kraje Europy” odbył się w dniach 10-12 listopada. W zasadzie nigdy „hucznie” nie obchodziliśmy żadnego jubileuszu, postanowiliśmy jednak na 40-lecie przygotować „specjalne wydanie” olimpiady. Wszak po Turnieju Szachowym o „Złotą Wieżę” (66 turniej w 2024 roku), Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej (68 wyścig w 2024 roku), Turnieju „Piłkarska Kadra Czeką” (40 turniej) to najstarsza impreza organizowana przez Krajowe Zrzeszenie LZS.

Organizatorami Olimpiady było Krajowe Zrzeszenie LZS przy współudziale Małopolskiego Zrzeszenia LZS. Finał zorganizowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz partnera strategicznego PZU S.A. Uczestniczyli w nim przedstawiciele gmin i powiatów z 10 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego – łącznie 180 osób, w tym osoby towarzyszące, opiekunowie, zaproszeni goście, władze RG KZ LZS oraz organizatorzy, obsługa sędziowska, medyczna i wolontariusze.

Na eliminacje składały się test zawierający 60 pytań z zakresu wiedzy turystyczno-krajoznawczej o Polsce, Unii Europejskiej i Europie, historii sportu polskiego oraz zawody w 6 konkurencjach sportowo-rekreacyjnych, z których 6 osób z największą liczbą

punktów awansowało do finału ścisłego. Gośćmi finału centralnego było liczne grono władz Krajowego Zrzeszenia LZS. Obecni byli: prezes RG KZ LZS Mieczysław Kazimierz Baszko, wiceprezesa Jacek Kucybała i Krzysztof Piasek, członkowie Zarządu Andrzej Cywiński i Jerzy Kula, członek RG KZ LZS Jan Zalewski, przewodnicząca GKR KZ LZS Katarzyna Choroś, wiceprzewodniczący GKR KZ LZS Zdzisław Wawrzewski oraz wiceprzewodnicząca Podlaskiego Zrzeszenia LZS Elżbieta Skalimowska i sędzina naszej olimpiady, wiceprzewodniczący Podlaskiego Zrzeszenia LZS Tomasz Dąbrowski, który dzielnie stanął do rywalizacji, dyrektor Biura KZ LZS Beata Giera, Kierownik Rządowego Programu KLUB Wojciech Kudlik, a także członkowie Komisji Turystyki RG LZS. Gościem honorowym był Tadeusz Rożej, który przez wiele lat prowadził ścisły finał. Nad całością imprezy czuwali pracownicy biura KZ LZS i liczni wolontariusze.

### Finaliści

1. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	4. Mateusz Kornas, woj. lubelskie
2. Nikodem Seidel, woj. wielkopolskie	5. Jakub Pietrzak, woj. łódzkie
3. Paweł Lewiak, woj. łódzkie	6. Wiesław Gajowniczek, woj. lubelskie

W tym roku po raz pierwszy wprowadziliśmy punktację gmin, wyróżniając pucharami trzy najlepsze gminy. Puchary odebrali przedstawiciele: Kuluszek, Stoczka Łukowskiego i Wolsztyna (sklasyfikowano 23 gminy). W klasyfikacji powiatów najlepszy okazał się powiat Łódzki Wschodni, drugie miejsce zajął powiat łukowski, trzecie powiat wolsztyński, puchary otrzymało także 5 kolejnych powiatów – tucholski, białostocki, puławski, ostrowski i stargardzki (sklasyfikowano 19 powiatów). W klasyfikacji wojewódzkiej nagrodziliśmy wszystkie województwa, biorąc jednak pod uwagę ilość uzyskanych punktów, i tak pierwsze miejsce zajęło woj. lubelskie o 16 punktów wyprzedzając wielkopolskie, na podium stanęło także zachodniopomorskie. Kolejne miejsca zajęły województwa: łódzkie, podlaskie, kujawsko-pomorskie, mazowieckie, małopolskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie. Zdobywca piątego miejsca Jakub Pietrzak zgarnął także puchar dla najlepszego uczestnika w kategorii wiekowej do 18 lat, do olimpiady przygotowywał go mistrz Paweł Lewiak.

I ostatnia klasyfikacja, która w tym roku obowiązywała – klasyfikacja rodzinna. Pierwsze miejsce zajęła rodzina Gajowniczków z woj. lubelskiego, drugie rodzina Wolskich z woj. kujawsko-pomorskiego, trzecie rodzina Leszczuków z woj. podlaskiego.

A teraz kilka słów o przebiegu olimpiady. Formalnie rozpoczęliśmy w piątek 10 listopada, ale niektóre ekipy przyjechały dzień wcześniej i miały szczęście do pogody więc wybrały się zdobywać szczyty i doliny w zależności od wieku i umiejętności. Potem wieczorem stały się w OSW „Parzenica”, gdzie w dwóch salach konferencyjnych przystąpiły do pisania testów. Przypomnijmy – zawierały one 60 pytań: po 10 z wiedzy o historii Unii Europejskiej i polskiego sportu oraz po 20 z wiedzy o Europie i krajach europejskich oraz Karpat i Polski. Rekordzista oddał arkusz po... 15 minutach. Poszło

mu tak dobrze czy tak źle? To tajemnica sprawdzających testy, tym bardziej, że robimy to w kilkanaście osób i nie zwracamy uwagi na nazwiska.

Już następnego dnia rano 124 zawodników przyszło lub przyjechało na halę sportową w COS OPO w Zakopanem. Przed rywalizacją sportową odbyło się oficjalne otwarcie olimpiady, którego dokonał prezes Rady Głównej KZ LZS Mieczysław Kazimierz Baszko w towarzystwie wiceprezesów Jacka Kucybały i Krzysztofa Piaska oraz członka Zarządu RG KZ LZS Jerzego Kuli i członka RG KZ LZS Jana Zalewskiego. Ponieważ był to 11 listopada, Dzień Niepodległości, wspólnie odśpiewaliśmy hymn naszego kraju. Następnie uczestnicy rozpierzchli się do 6 stanowisk z zadaniami sportowo-rekreacyjnymi, które przygotowali sędziowie pod wodzą Roberta Marszałkowskiego z Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia LZS w Toruniu. Zbijali kręgle, rzucali lotką do tarczy i woreczkami do wyznaczonych celów, piłką do kosza i podkową do celu oraz strzelali na małą bramkę kijem do unihokeja. Wszystko przebiegło bardzo sprawnie, na hali panował duży gwar, a na twarzach dominował uśmiech. Obyło się bez kontuzji i sporów.

Wieczorem tego samego dnia spotkaliśmy się w sali konferencyjnej OSW „Parzenica”, by wyłonić zwycięzcę tej olimpiady. Dodajmy, że sala była wypełniona po brzegi, zabrakło miejsc siedzących, więc kibice stali nawet w drzwiach i na korytarzu. Zanim rozpoczęliśmy ścisły finał, oczywiście po rozlosowaniu zestawów pytań dla finalistów i odpowiednim ich ułożeniu, podziękowaliśmy za długoletnią współpracę naszemu gościowi honorowemu Tadeuszowi Rozejowi, który zaczął przygodę z olimpiadą najpierw jako juror z ramienia Ministerstwa Sportu i Turystyki, a później przez wiele lat prowadził konferansjerkę podczas ścisłego finału. Kijki do nordic walking, plecak oraz pamiątkowy medal wręczył Tadeuszowi Rozejowi obecny na finale wiceprezes RG KZ LZS Krzysztof Piasek. W tym roku zastąpił kolegę Rozeja wspomniany już wyżej Robert Marszałkowski. Za stołem sędziowskim zasiadły jurorki – Elżbieta Skalimowska i Maria Głazik, dobrze znane uczestnikom olimpiad. Ekspertem i autorką wszystkich pytań testowych i tych w finale ścisłym była Iwona Derlatka.

Finałiści odpowiadali każdy na 10 pytań – po dwa pytania z wiedzy o Unii Europejskiej i polskiego sportu, po trzy z wiedzy o Karpatach i Polsce oraz krajach Europy. Czas na odpowiedź wynosił 20 sekund i był mierzony elektronicznie, widzieli zegar zarówno uczestnicy, jak i widzowie.

Po tym jak finaliści odpowiedzieli każdy po 5 pytań, zarządzono krótką przerwę, podczas której przeprowadziliśmy konkurs niespodziankę dla publiczności. Przygotowaliśmy 10 zdjęć różnych zabytkowych obiektów w Polsce i w Europie, po ukazaniu się pojedynczego zdjęcia należało zgłosić się do odpowiedzi – tego najszybszego wyławiali rozstawieni na sali sędziowie. Szczęśliwiec otrzymywał w nagrodę pamiątkowy kubeczek. 5 pierwszych zdjęć pokazaliśmy w tej przerwie, następnych 5 przed ogłoszeniem ostatecznych wyników. Konkurs bardzo spodobał się publiczności, a chętnych do odpowiedzi było sporo.

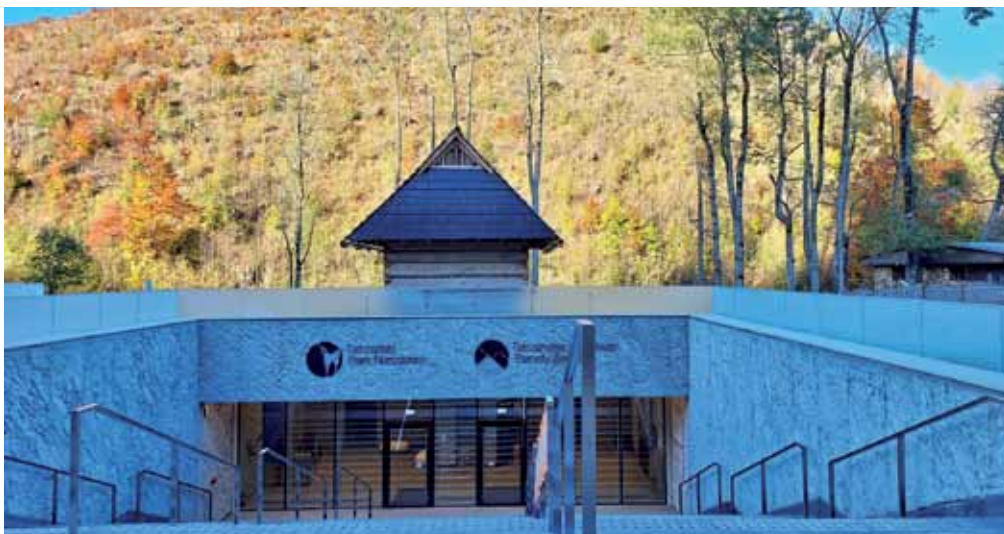
Po drugiej rundzie pytań finałowych okazało się, że potrzebna jest dogrywka o miejsca 2-3 i 4-5, którą przeprowadziły sprawnie nasze sędziny. Finalistom wręczono nagrody indywidualne w postaci sprzętu turystycznego. Wszyscy uczestnicy otrzymali znaczki, koszulki i torby okolicznościowe. Z okazji Jubileuszu uczestnicy i goście otrzymali pamiątkowe medale wyrzeźbione przez artystę z Kaszub p. Zenona Peplińskiego.

Na zakończenie olimpiady odbyła się uroczysta kolacja z jubileuszowym tortem, podczas której można było pospominać dawne lata.





## XLI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2024



Tatrzańskie Archiwum Planety Ziemia otwarte zostało w maju 2024 roku. To nowe centrum edukacyjne znajduje się w całości pod ziemią przy wylocie Doliny Kościeliskiej i opowiada historię powstania Tatr i wraz z nią dzieje naszej planety

Choć książka powinna zawierać opis 40 olimpiad, ponieważ jej wydruk się opóźnił postanowiliśmy także dodać kolejną olimpiadę, czyli XLI.

Finał Centralny tej olimpiady odbył się dniami 8-10 listopada w Zakopanem, tym razem pod hasłem „Polska – Unia Europejska – Najmniejsze Kraje Europy”. Finał zorganizowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach projektu „Aktywna Wieś”. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 32 powiatów z 15 województw (zabrakło tylko woj. lubuskiego) – łącznie 220 osób, w tym osoby towarzyszące, opiekunowie, zaproszeni goście, władze RG KZ LZS oraz organizatorzy, obsługa sędziowska, medyczna i wolontariusze.

Gośćmi finału centralnego było liczne grono władz Krajowego Zrzeszenia LZS. Obecni byli: prezes RG KZ LZS Mieczysław Kazimierz Baszko, wiceprezes Jacek Kucybała, członkowie Zarządu Andrzej Cywiński i Jerzy Kula, przewodnicząca GKR KZ LZS Katarzyna Choroś, wiceprzewodniczący GKR KZ LZS Zdzisław Wawrzewski, dyrektor Biura KZ LZS Beata Giera, kierownik Rządowego Programu KLUB Wojciech Kudlik oraz Andrzej Gąsienica, reprezentant kraju w kombinacji norweskiej i skokach narciarskich, obecnie trener m.in. znakomitego skoczka Klemensa Joniaka, dyrektor COS CIS w Mielnie Grzegorz Supiński, główna księgowa KZ LZS Dorota Borzycka. Gośćmi honorowymi byli Tadeusz Rożej, który przez wiele lat prowadził ścisły finał

oraz długoletni działacz i członek Komisji Turystyki Jan Kawecki, z woj. świętokrzyskiego. Nad całością imprezy czuwali pracownicy biura KZ LZS i liczni wolontariusze.

Na finał jak zwykle składały się eliminacje pisemne w formie testu zawierającego 60 pytań z zakresu wiedzy turystyczno-krajoznawczej o Polsce, najmniejszych krajach Europy – Watykan, Monako, San Marino i Andora, historii sportu polskiego, wiedzy o Unii Europejskiej oraz eliminacje w 6 konkurencjach sportowo-rekreacyjnych.

### *Finaliści*

1. Marek Wolski, woj. kujawsko-pomorskie	4. Michał Lewiak, woj. łódzkie
2. Tomasz Gotowała, woj. zachodniopomorskie	5. Paweł Lewiak, woj. łódzkie
3. Piotr Rostkowski, woj. dolnośląskie	6. Natalia Wolska, woj. kujawsko-pomorskie

Finał był bardzo rodzinną potyczką. O miano najlepszego „turysty LZS” walczył ojciec z córką, czyli Marek Wolski, wielokrotny finalista i zwycięzca kilku finałów oraz jego córka Natalia Wolska, która od lat towarzyszy ojcu na olimpiadzie, ale jeszcze nigdy nie była w finale. Drugą parę tworzyli wielokrotny zwycięzca olimpiad Paweł Lewiak i jego syn Michał Lewiak, który też już wygrał finał i wielokrotnie był w nim. Skład finalistów uzupełniali Piotr Rostkowski, który na olimpiadzie pojawił się po raz pierwszy od kilkunastu lat, w przeszłości zajął na jednej z nich trzecie miejsce i Tomasz Gotowała, wielokrotny finalista, choć nigdy nie udało mu się wygrać – zaczął przyjeżdżać na olimpiadę jako uczeń dobrze wszystkim znanej Joanny Sulei.

Finalistom wręczono puchary i dyplomy oraz nagrody indywidualne w postaci sprzętu sportowego. Marek Wolski za pierwsze miejsce otrzymał też voucher podarunkowy na pobyt weekendowy 2 osób w Ośrodku KZ LZS w Mielnie. Wszyscy uczestnicy olimpiady otrzymali pamiątkowe znaczki i koszulki, w części sportowej medale.

W klasyfikacji powiatów najlepszy okazał się powiat Łódzki Wschodni, drugie miejsce zajął powiat Tucholski, trzecie powiat Jeleniogórski. W klasyfikacji wojewódzkiej nagrodziliśmy wszystkie województwa, biorąc jednak pod uwagę ilość uzyskanych punktów, i tak pierwsze miejsce zajęło województwo łódzkie o 1,25 punktów wyprzedzając woj. dolnośląskie, na podium stanęło także województwo zachodniopomorskie.

W klasyfikacji rodzin pierwsze miejsce zajęła rodzina Lewiaków z woj. łódzkiego, drugie rodzina Wolskich z woj. kujawsko-pomorskiego, trzecie rodzina Gajowniczków z woj. lubelskiego. Jakub Pietrzak z woj. łódzkiego, finalista poprzedniej olimpiady, wychowanek Pawła Lewiaka otrzymał puchar dla najlepszego uczestnika w kategorii wiekowej do 18 lat.

Finał w części sportowej i konferansjerkę podczas finału ścisłego prowadził Robert Marszałkowski z Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia LZS, sędzią głównym była Elżbieta Skalimowska, którą wspierała Maria Glazik, sędzią pilnującą czasu odpowiedzi była Justyna Glazik. Pomocą sędziom służyła Iwona Derlatka, autorka wszystkich pytań.

A teraz kilka słów o przebiegu olimpiady. Formalnie rozpoczęliśmy w piątek 8 listopada, ale niektóre ekipy przyjechały dzień wcześniej i miały szczęście do pogody więc wybrały się zdobywać szczyty i doliny. Potem wieczorem stały się w Hotelu „Geovita”, gdzie w dwóch salach konferencyjnych przystąpiły do pisania testów. W sumie testy pisało 169 osób, co stanowi swoisty rekord olimpiady!

Już następnego dnia rano uczestnicy przybyli na halę sportową MOSiR Zakopane, by rywalizować w 6 konkurencjach rekreacyjnych – w rzutach do kosza, strzałach na bramkę do unihokeja, skoku w dal z miejsca, rzutach lotką (dart), rzutach woreczkami do wyznaczonych celów oraz w biegu (lub marszu) z raketką, na której była mała piłeczka. Trzech najlepszych uczestników w poszczególnych konkurencjach otrzymało medale. Łącznie w sześciu konkurencjach najlepszy był Bartłomiej Kosek z woj. lubelskiego, drugie miejsce zajął Tomasz Dąbrowski z woj. podlaskiego, trzecie Arkadiusz Celej i Mariusz Kachniarz – obaj woj. lubelskie.

W trakcie zawodów sportowych odbyło się oficjalne otwarcie olimpiady, którego dokonał prezes Rady Głównej KZ LZS Mieczysław Kazimierz Baszko.

Wieczorem tego samego dnia spotkaliśmy się w sali konferencyjnej Hotelu „Geovita”, by wyłonić 6 najlepszych uczestników tej olimpiady. Sala była wypełniona po brzegi, co nas ogromnie cieszyło. By publiczność zbyt się nie nudziła, a zawodnicy mieli trochę „oddechu”, tak jak w poprzednim roku przygotowaliśmy konkurs z nagrodami dla widzów. Wyświetliliśmy im 10 slajdów, na których były różne obiekty i miejsca licznie odwiedzane przez turystów – 5 z Polski i 5 z Europy. Trzeba było podać nazwę obiektu, kraj, lub miasto gdzie się znajduje. Chętnych do odpowiedzi było sporo i wszystkie „zagadki” rozwiązano.

Po wręczeniu wszystkich nagród był jeszcze czas na zdjęcia, przyjmowanie gratulacji i dyskusji o... pytaniach jakie padły w finale.



## Organizatorzy i współpracownicy

Przy organizacji takiej imprezy jak Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Krajoznawczo-Turystycznej LZS pracuje zwykle kilka osób. Przez te 40 lat przewinęło się tych pracowników i wolontariuszy kilkudziesięciu. Chcemy na tych łamach bliżej przedstawić kilka osób, które związane są z tą imprezą najdłużej Są to: jeden z pomysłodawców olimpiady śp. Jan Gomoła, człowiek odpowiedzialny za organizację imprezy Bogusław Brzozowski, nasze sędziny Maria Glazik i Elżbieta Skalimowska, wspierająca imprezę od lat Iwona Kusińska Kania, Marta Jelonek – początkowo uczestniczka, potem wolontariuszka, która przyjeżdża na olimpiadę prawie od jej pierwszej edycji, Jacek Kucybała, obecnie wiceprezes Krajowego Zrzeszenia LZS, od lat wiceprzewodniczący Małopolskiego Zrzeszenia LZS, które od lat wspomaga nas przy organizacji tej imprezy oraz Tadeusz Rożej – najpierw gość olimpiady reprezentujący MSiT, potem czasami sędzia i wreszcie długoletni konferansjer. I na końcu wspomnieć kilku nauczycieli i opiekunów, którzy raczej nie brali udziału bezpośredniego w olimpiadzie, ale przywozili na tę imprezę swoich uczniów.

### STARSI PANOWIE DWAJ...

Tak o nich można po wielu latach powiedzieć. Zmieniali się uczestnicy, sędziowie, wolontariusze, a oni ciągle byli „na posterunku”. Mowa oczywiście o Bogusławie Brzozowskim i niestety nieżyjącym już Janie Gomole, czyli najważniejszych turystach Ludowych Zespołów Sportowych. Byli organizatorami pierwszej i kolejnych olimpiad. Tworzyli razem zgrany duet, łączyły ich wspólne zainteresowania, takie samo poczucie humoru i... wstręt do pracy biurowej. Rzadko siedzieli w swoim pokoju w Radzie Głównej LZS – wciąż byli w terenie, na imprezach turystycznych, na spotkaniach z działaczami, na kontrolach przygotowań do imprez itp. Każdy powód był dobry, by ruszyć w Polskę.



**Jan Gomoła** był wieloletnim kierownikiem Wydziału Turystyki Rady Głównej Zrzeszenia LZS. Zmarł 19 października 2022 roku w wieku 83 lat. Pracował w Radzie Głównej w latach 1973-1999, ale nawet po przejściu na emeryturę utrzymywał kontakt z organizacją, zawsze służąc radą i pomocą. Organizator finałów centralnych, inspirator olimpiad na szczeblu wojewódzkim. Negocjator ze współorganizatorami środków i nagród na imprezy. W 1988 r. od V Olimpiady zainicjował blok tematyczny poświęcony corocznie innemu krajowi europejskiemu.

Autor prawie wszystkich pytań dotyczących tematów „olimpijskich”, obejmujących wiadomości krajoznawcze o krajach europejskich, Polsce, regionach, w których odbywały się finały. Także haseł tematycznych np. o Unii Europejskiej, chrześcijaństwie, testów z topografii i terenoznawstwa a od XVI edycji olimpiady dotyczących pierwszej pomocy medycznej i marszu na orientację. Przeciętnie dla potrzeb każdego finału Olimpiady przygotowywał 225 – 235 pytań. W ciągu 30 lat „uzbierało się” ich kilka tysięcy. Były one wykorzystane także jako pomoc w programowaniu różnych imprez w województwach, gminach i przede wszystkim w szkołach.

Można powiedzieć, że dzięki naszym olimpiadom setki uczestników nauczyło się zasad terenoznawstwa i topografii, które były dotąd dla wielu z nich piętą achillesową, bo programy szkolne poświęcały tym zagadnieniom niedostateczną uwagę.

Z obserwacji kolegi Jana wynikało „że wielu uczestników wykazywało się większą znajomością problematyki krajów europejskich niż Polski”. Pytania z reguły układał w miarę łatwe (przeciętnie 50-70% prawidłowych odpowiedzi). Mimo to można było znaleźć w Internecie takie zapytanie uczestników: czy p. Gomoła znów „włoży” pytania trudniejsze niż były ostatnio? Był również projektodawcą znaczków okolicznościowych z okazji olimpiad. Jak kiedyś powiedział, żałuje, że w edycji imprezy poświęconej Hiszpanii na znaczku znalazła się standardowa bryła pałacu królewskiego w Madrycie zamiast słynnego obrazu Diego Velasqueza „Las Meninas” („Panny dworskie” uchodzą za jedno z najbardziej intrygujących dzieł sztuki) – był wielkim miłośnikiem malarstwa.

Lubił spisywać swoje spostrzeżenia na temat turystyki i imprez organizowanych w Ludowych Zespołach Sportowych w podręcznych kajetach. Charakter pisma miał okropny, trudno dziś odczytać te „hieroglify”. Kiepsko pisał na maszynie więc informacje zawarte w jego oficjalnych sprawozdaniach, są dość lakoniczne. Zresztą często wyręczał go w tym jego podwładny, czyli Bogusław Brzozowski, absolwent dziennikarstwa. Wydawałoby się, że ten to „potrafi się rozpisac” – nic bardziej mylnego, też preferował styl swojego szefa.



**Bogusław Brzozowski** to legenda elzetesowskiej turystyki, przyszedł do pracy w Radzie Głównej LZS w 1982 roku i choć od 2019 roku jest na emeryturze, to wciąż ma swoje biurko w siedzibie na Krzyżanowskiego i zajmuje się turystyką. Przez organizatorów i uczestników nazywany jest „menedżerem”. Taką opinię miał o nim jego wieloletni szef Jan Gomoła: *Mistrz w pokonywaniu nawet mocno nieprzyjaznych okolicz-*

*W takim „uniformie” rzadko można spotkać Bogusława Brzozowskiego – tą specjalną okazją był Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS w 2021 roku*

ności sytuacyjno-finansowych. Umiejętność współpracy z ludźmi owocowała zawsze bardzo dobrymi wynikami finalnymi i akceptacją przygotowywanych projektów. Uwaga ta dotyczy także kontaktów z resortami rządowymi koordynującymi sprawy turystyki i krajoznawstwa. Jak mówią obserwatorzy „bez Bogusia turystyka w Zrzeszeniu nie byłaby tu, gdzie jest, a może nie byłoby jej dziś wcale”, gdyż zarządza „tym działem” samotnie od 1999 roku.

Urodził się w 1954 roku na Zamojszczyźnie, we wsi Podhajce, która już nie istnieje. Jego rodzice byli rolnikami, w 1967 roku kupili gospodarstwo w Zaborowie pod Warszawą i tu przenieśli się z trzema synami. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana w Pruszkowie rozpoczął studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim, podczas których działał w kole akademickim Związku Młodzieży Wiejskiej reaktywowanym w 1980 roku. Studia ukończył w 1982 roku, czyli w czasie stanu wojennego. Nie chciał pracować w ówczesnej prasie, szukał innych możliwości – wtedy Marian Zalewski (w latach 90. XX wieku wiceprezes TVP), działacz ZMW poinformował go, że Rada Główna LZS poszukuje rzecznika prasowego. Postanowił ubiegać się o to stanowisko, ale podczas rozmowy z ówczesnym prezesem Janem Błońskim obecny był również Jan Gomoła, który od razu wyczuł w „petencie” bratnią duszę i zaproponował mu pracę w Wydziale Turystyki. I tak to się zaczęło.

Przygotował i zrealizował setki ogólnopolskich imprez turystyczno-sportowych, współpracował z setkami działaczy. Rzadko można go było spotkać przy biurku, zawsze był terenie, na spotkaniach organizacyjnych, walczył „jak lew” o pieniądze na działalność turystyczną Zrzeszenia, w tym także o kursy organizatorów turystyki i różnego rodzaju szkolenia – to umożliwiała, szczególnie w szkołach rolniczych, podtrzymywanie popularności turystyki, zarówno tej lokalnej, jak i ogólnopolskiej.

Bogusław Brzozowski to kopalnia wiedzy o działaczach Zrzeszenia LZS. Wystarczy mu podać nazwisko, a on jak z rękawa sypie informacjami o człowieku, podaje gdzie działał, kiedy się z nim spotkał, na jakiej imprezie. Ponieważ ma duże poczucie humoru, często te opowieści okrasza anegdotami. Szkoda, że nie zdecydował się na spisanie ich – bez tych wspomnień historia Zrzeszenia jest uboższa. Choć jako pracownik Biura KZ LZS wiele dla turystyki zrobił „nie pcha się na afisz” – zawsze stoi gdzieś z boku, czuwając nad przebiegiem imprezy, rzadko wręcza nagrody czy sędziuje, za to skrzętnie zbiera wszystkie dokumenty potrzebne do rozliczenia imprezy.

W 2024 roku odbyła się 41. Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Krajoznawczo-Turystycznej LZS, Bogusław Brzozowski był na 40 olimpiadach, nie było go tylko na pierwszej tej w 1984 roku. Powód? Startował wtedy w Maratonie Warszawskim, pierwszy raz wystartował w maratonie w 1981 roku. Do tego kolejnego długo się przygotowywał, za jego trenera uważał się Jan Gomoła, choć raczej przeszkadzał, niż pomagał. Ukończenie tych zawodów uważa za jeden z największych sukcesów w życiu.

## NASZE SĘDZINY

Przez pierwszych kilka lat jury naszej olimpiady było dość liczne, składało się z 5-6 osób. W jego skład oprócz przedstawicieli organizatora wchodził także przedstawiciel sponsorów głównych nagród. Później ograniczono skład jury do 3 osób, często zasiadali w nim Jan Gomoła, działacze LZS i Komisji Turystyki Kazimierz Chrapczyński czy Wiesław Muszyński. Najdłużej jednak naszą sędzią jest Maria Glazik, kilka lat temu dołączyła do niej Elżbieta Skalimowska i teraz to ona najczęściej pełni funkcję głównej sędziny.

Obie po raz pierwszy na olimpiadzie pojawiły się w latach 90. XX wieku. Maria Glazik po raz pierwszy przyjechała do Krakowa w 1994 roku, by pomóc w obsłudze sędziowskiej. I tak się jej spodobało, że została z nami do dziś. W dodatku w „cały proceder” wciągnęła również swoją córkę Justynę, która w miarę upływu czasu zaczęła zajmować się obsługą biura (komputer to jej przyjaciel), a później była też sędzią różnych konkurencji. Justynka uchodzi w naszym środowisku za eksperta od tatrzańskich szlaków. Nieraz na górskie wyprawy wybierają się z nią wolontariusze pracujący przy olimpiadzie i organizatorzy. Ale uwaga! Żeby dotrzymać jej kroku trzeba mieć niezłą kondycję. Maria Glazik zasiadała za stołem jako sędzia główny do 2018 roku.

Z kolei Elżbieta Skalimowska przyjechała na swoją pierwszą olimpiadę w 1990 roku, będąc pracownikiem Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Białymstoku. Podczas uroczystości zamknięcia olimpiady w 1999 roku wraz z 13 innymi zasłużonymi korespondentami „Wiadomości Sportowych” otrzymała w nagrodę kurtkę puchową. Było to podziękowanie za ich wieloletnią działalność, gdyż wkrótce „WS” przestały istnieć. Elżbieta Skalimowska od lat pisała informacje do organu LZS i była w licznym gronie korespondentów najmłodsza. Pewnie, gdyby jej losy inaczej się potoczyły, zostałaby dziennikarką, a znając jej zaangażowanie w sprawy społecznie i docieklivość wybrałaby zapewne dziennikarstwo śledcze.



**Maria Glazik** (na zdjęciu z córką Justyną) w elzetesowskim środowisku znana jest przede wszystkim jako zapalona turystka i działaczka. Tylko niektórzy wiedzą, że jej pierwszym wyborem był sport. Podczas nauki w Technikum Rachunkowości Rolnej w Chojnicach trenowała biegi sprinterskie. Reprezentowała szkołę w 1967 roku na II Igrzyskach Młodzieży Szkół Rolniczych i CRS w Gdańsku, a w 1969 roku w Lublinie – wróciła z obu igrzysk z medalami. W tym czasie trenowała w klubie MLKS Tucholanka w Tucholi i KS Chojniczanka w Chojnicach.

W 1960 roku działacze Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Bydgoszczy postanowili zorganizować imprezę o charakterze małej olimpiady. Krótko przed otwarciem XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie w małej wiosce Rzym koło Rogowa odbyły się zawody pod nazwą „Bez wiz i dewiz do Rzymu koło Rogowa”. Od tego momentu impreza miała swoje czteroletnie kontynuacje. Maria Glazik uczestniczyła w III Igrzyskach w Meksyku k. Brodnicy gdzie wywalczyła srebrny medal w biegu na 100 m i brązowy na 200 m. Startowała też w kolejnych igrzyskach w 1972 roku w Olimpii k. Tucholi – zdobyła wtedy złoty medal na 200 metrów, srebrny na 100 m i złoty w sztafecie 4 x 100 m. W tymże samym roku została sklasyfikowana na 9 miejscu wśród najlepszych sprinterek Zrzeszenia LZS. W 1973 roku zakończyła karierę sportową.

W 1987 roku zapisała się do Ludowego Klubu Turystycznego w Tucholi, gdzie mieszkała. Od tego momentu brała aktywny udział w różnego rodzaju rajdach i zlotach organizowanych przez Wojewódzką Komisję Turystyki przy Wojewódzkim Zrzeszeniu LZS w Bydgoszczy i Centralną Komisję Turystyki Wiejskiej przy Krajowym Zrzeszeniu LZS w Warszawie. Uczestniczyła m.in. w Rajdzie Chłopskim w Rajczy, w zlocie na Westerplatte, w finałach centralnych imprez „Złoty Kask”, „Rowerem wszędzie”, „Pokochajmy motorower”. W 1992 roku Komisja Turystyki przy Radzie Głównej Z LZS podjęła decyzję o organizowaniu co roku „Złotu Ekologicznego LZS. Bory Tucholskie”. Pierwszy z nich odbył się w gminie Cekcyn i wsi Iwiec, potem w innych miejscowościach, ostatnio odbywa się w Tleniu. Maria Glazik przez wiele lat była jednym z jego głównych organizatorów.

Miała także czas, by udzielać się społecznie w strukturach LZS. Zresztą nie odbiega w tym od innych działaczy naszego stowarzyszenia – jeśli raz zwiążesz się z Ludowymi Zespołami Sportowymi, zostajesz w nich na zawsze. Była członkiem Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Bydgoszczy – w latach 1988-1999 pełniła funkcję przewodniczącej tego gremium. W 1999 roku doszło w Polsce do reformy administracyjnej. Po połączeniu województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego powstało województwo kujawsko-pomorskie. Na pierwszym zjeździe (1998) nowo utworzonego Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia LZS w Toruniu wybrana została na funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej i pełniła ją jeszcze jedną kadencję. W 2007 roku została członkiem Rady Wojewódzkiej i członkiem prezydium tej organizacji. W latach 2011-2021 była też członkiem Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia LZS.

Za swoją działalność została uhonorowana odznaką Zasłużony Działacz LZS, ma też Brązową, Srebrną i Złotą Odznakę Honorową PZM, Srebrną Odznakę Honorową PZLA oraz Brązowy Krzyż Zasługi.

Pierwszą legitymację swojej przynależności do Ludowych Zespołów Sportowych otrzymała 1 października 1964 roku, a legitymację Związku Młodzieży Wiejskiej 22 października 1968 roku.



**Elżbieta Skalimowska.** W środowisku LZS znana pod pseudonimem „Małolata”, wszystko przez to, że pracę etatową w LZS rozpoczęła w 1986 roku i była wówczas jednym z najmłodszych pracowników w Wojewódzkim Zrzeszeniu LZS w Białymstoku i jednym z najmłodszych w kraju. Pseudonim ten został jej nadany przez koresponden-

tów „Wiadomości Sportowych”, do których często pisała. *Dziennikarstwo to było moje hobby* – mówi. W czasie pracy w LZS ukończyła studia licencjackie w Wyższej Szkole Dziennikarstwa w Warszawie. Ciągłe była „głodna wiedzy”, dlatego też uczestniczyła w różnych kursach i szkoleniach, które umożliwiały jej poznawanie nowych ludzi i podwyższanie kwalifikacji zawodowych. Ukończyła m.in.: kurs instruktora rekreacji fizycznej oraz organizatora sportu i rekreacji; kurs instruktorski dla kierowników placówek wypoczynku; szkolenie w zakresie prawa podatkowego i zamówień publicznych; kurs doradcy europejskiego realizowanego w ramach projektu „Krajowa Sieć Doradców Europejskich Towarzystwa Nowy Świat”. Jej zdaniem sukces to umiejętne łączenie zdobytej wiedzy z doświadczeniem i praktyką w każdym działaniu, a receptą na sukces jest wykonywanie pracy zgodnej z pasją i chęć współpracy z ludźmi.

Obecnie jest wiceprzewodniczącą Podlaskiego Zrzeszenia LZS, pełni również funkcję sekretarza Podlaskiego Okręgowego Związku Zapaśniczego. W trakcie swojej kariery zawodowej przyczyniła się do powstania licznych klubów sportowych, głównie na terenach wiejskich w woj. podlaskim; angażuje się w pomoc klubom sportowym poprzez wyszukiwanie partnerów zagranicznych m.in. z Białorusi, Litwy, Łotwy. Jest organizatorem Olimpiady Województwa Podlaskiego, współorganizatorką maratonów i wielu imprez sportowych, w tym biegów, m.in.: Korycin-Janów, Bieg Wilka w Grajewie, Bieg Rolnika, Cross Trzeźwości. Dumna jest z umiejętności i możliwości łączenia wielu pokoleń w działaniach sportowych, rekreacyjnych i zdrowotnych. Poczucie humoru i wrodzony optymizm sprawia, że potrafi gromadzić dokoła siebie „wyjątkowych ludzi”, którzy tak jak ona dokładają wszelkich starań, aby imprezy sportowe w woj. podlaskim były niezapomniane, bogate programowo i gościnne.

Można powiedzieć, że kobieta ta przeszła przez życie, a właściwie idzie jak burza, nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. Przez ponad 37 lat „dźwiga to podlaskie LZS” w doli i niedoli, pamięta lata tłuste, ale i chude, kiedy to przez pół roku nie otrzymywała wynagrodzenia, płaciła rachunki firmowe, aby nie wyłączyli światła i telefonów.

Od 1990 roku bierze udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS. Początki były różne, jak mówi „jeździło się w kilkuosobowym składzie, potem coraz większym”. Od lat towarzyszy jej „słynny” w środowisku elztesowskim Jarosław Klejno z Suchowoli, który dał się poznać jako wykwalifikowany

turysta. Wiązą się z nim różne ciekawe historie: „Zakopane w kożuszku”, „Znikające spodnie w Bristolu”, „Prowiant dostarczany przez Jacka Kucybałę w Krakowie” – znane tylko wtajemniczonym i niech tak zostanie.

Najważniejszym momentem i niezapomnianym wspomnieniem w jej życiu była możliwość spotkania Ojca Świętego Jana Pawła II w ramach prywatnej audiencji.

Za swoją działalność otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę za zasługi dla Sportu, Medal im. Ignacego Solarza za Zasługi dla ZMW oraz Nagrodę Złotej Gwiazdy Polskiego Związku Zapaśniczego i Srebrną Odznakę za Zasługi dla Turystyki.



### PERFEKCJONISTKA W KAŻDYM CALU

**Iwona Kusińska-Kania.** Nie ma chyba w Polsce działacza LZS zajmującego się sportem powszechnym, który jej nie zna. Pracując od połowy lat 80. XX wieku w biurze Krajowego Zrzeszenia LZS odpowiedzialna, była i jest za organizację ogólnopolskich imprez masowych. Stara się w te imprezy, które istnieją od lat, wprowadzać nowe elementy, usprawniać, nadawać nowocześniejszy kształt. Przez lata starała się też wprowadzać do programu ogólnopolskiego nowe imprezy, choć nie zawsze się jej to udawało – raz na przeszko-

dzie stawały władze Zrzeszenia, innym razem problemy z ich finansowaniem, ale pomysłów jej nigdy nie brakowało. Jest profesjonalistką w swoim zawodzie, ale ma jeszcze jedną ważną zaletę – dążenie do perfekcjonizmu. Imprezy przez nią pilotowane, mimo licznych przeszkód muszą – jak to się kolokwialnie mówi – „być zapięte na ostatni guzik”. Jej praca nie ma wymiaru godzin, jak trzeba siedzi przy biurku i telefonie nieraz do późnych godzin wieczornych. Jest też mistrzynią w „gaszeniu pożarów”, gdy coś nie wychodzi, nie idzie tak, jak powinno. Przy czym zawsze uśmiechnięta, spokojna, potrafi dogadać się z każdym. A teraz oddajmy jej głos.

*Zamiłowanie do wędrówek i turystyki odziedziczyłam w genach. Od małego mieszkając w podwarszawskiej miejscowości Celestynów, poznawałam piękno przyrody lasów celestynowskich, otwockich czy rzeki Świder. Ojciec był nauczycielem fizyki, ale lubił różną aktywność fizyczną i sport, zabierał mnie jako dzieciaka „na bagażniku” rowerowym na wycieczki, które organizował dla młodzieży w czasie wolnym. W czasach szkolnych często wędrowałam z harcerzami. W wieku 16 lat w Oddziale PTTK Praga Południe zdobyłam uprawnienia organizatora turystyki w środowisku młodzieżowym i wtedy prawie każdą niedzielę spędzałam na różnym, grupowym „łazikowaniu”.*

*W biurze Rady Głównej LZS miałam pracować w Wydziale Turystyki, którym kierował Jan Gomoła. Chwilowo nie było etatu i ówczesny prezes śp. Jan Błoński zaproponował*

*mi pracę w Wydziale Sportu Masowego. Przyjęłam propozycję i sportem masowym – powszechnym w Zrzeszeniu, tak się złożyło, zajmowałam się do emerytury i zajmuję nadal.*

*W ramach obowiązków służbowych było bardzo dużo wyjazdów w delegacje, czasami we wszystkie weekendy w miesiącu. Najciekawszy wyjazd, który pamiętam to ten w 1990 roku na zawody kulturystyczne w Krasnojarsku na Syberii. Pełniłam funkcję kierowniczki reprezentacji kulturystek i kulturystów LZS. Byliśmy jedynymi z pierwszych obcokrajowców mogących odwiedzić to miasto! Było to, powiedziałabym momentami ekstremalne, niezapomniane przeżycie. Kontynuowałam swoje wędrówki i podróże po kraju i nie tylko, podczas których oprócz poznawania ciekawych miejsc, poznawałam też ludzi – wielu, wielu ludzi z pasją.*

*Moja przygoda z Olimpiadą zaczęła się w 1995 roku na XII Finale w Krakowie. Impreza bardzo mi się spodobała, jej atmosfera i formuła zawodów, czyli połączenie aktywności intelektualnej z fizyczną (marszobiegi na orientację, później konkurencje sprawnościowe). Byłam pod wrażeniem wiedzy finalistów – osób w różnym wieku. Wsiąkłam w jej klimat, i prawie rokrocznie pomagałam kolegom Bogusiowi i Jasiowi w organizacji kolejnych olimpiad do czasów obecnych.*

*Napisałam też pracę licencjacką z 20 lat historii olimpiady. Mój ówczesny promotor, którym był sekretarz Zarządu Głównego PTTK Andrzej Gordon, życzył mi jej publikacji, co niestety nigdy nie nastąpiło.*

*Ale pomogło w napisaniu tej książki!*



### WOLONTARIUSZKA JAKICH MAŁO

**Marta Jelonek** z Limanowej pojawiła się na naszej olimpiadzie po raz pierwszy w 1986 roku w Krakowie. Była wtedy najstarszą jej uczestniczką, miała 42 lata. Potem jeszcze wielokrotnie startowała w naszej imprezie, nigdy jednak nie zakwalifikowała się do ścisłego finału, ale ciągnęło ją tu jak „wilka do lasu”. Przywoziła też swoją córkę i męża. W pewnym momencie w sposób naturalny z uczestniczki stała się wolontariuszką pomagającą organizatorom na miejscu. Zawsze, nawet w najtrudniejszej sytuacji można było na nią liczyć. Najbardziej zaimponowała nam podczas 34. olimpiady w 2019 roku. Wtedy to w strugach zimnego deszczu rozgrywana była konkurencja pod nazwą gra miejska. Marcie Jelonek i jej mężowi Jerzemu przypadła wątpliwa przyjemność stania na punkcie kontrolnym przy pomniku Józefa Kurasia „Ognia”. Pani Marta spędziła przy pomniku prawie 3 godziny, rozstawiła stół i szczelnie okryta płaszczem przeciwdeszczowym czekała na uczestników. Podchodzili do niej także przechodnie, pytając „na co zbiera podpisy” lub przeciw czemu, lub komu protestuje. Nie ruszyła się ze swojego stanowiska ani na chwilę. A mąż? Jak to mąż – większość czasu spędził w zaparkowanym w pobliżu samochodzie.



Marta Jelonek urodziła się w 1944 roku w Skwierzynie i tam mieszkała do czasu zamążpójścia – przeniosła się wtedy do Limanowej, gdzie mieszka do chwili obecnej. Ma trzy córki i wnuczęta. Pracę zawodową podjęła w 1962 roku, od 2003 roku jest na emeryturze. Aktywność fizyczna towarzyszyła Marcie przez całe życie. Jej przygoda z LZS zaczęła się w 1965 roku od narciarstwa biegowego, brała udział w imprezach rekreacyjnych, szczególnie upodobała sobie Rajd Chłopski w Rajczy, później był Ogólnopolski Podhalański Rajd Narciarski w Białym Dunajcu, w 2025 roku była główną sędzią tego wydarzenia.

W 1966 roku kupiła motocykl SHL-175 i „oszałała” na punkcie turystyki motorowej. Zaczęła brać udział w rajdach i zawodach motorowych organizowanych przez LZS, LOK i Klub Motorowy „Orkan” działający przy Powiatowym Zrzeszeniu LZS w Limanowej, zarejestrowany w PZMot. Współzawodnictwo traktowała szalenie poważnie, a dopingowały ją uzyskiwane sukcesy. W 1967 roku w Suchej brała udział w zlocie motorowców woj. krakowskiego – w rajdzie nocnym wystartowała w kategorii mężczyzn (nie było innej kobiety) i zajęła... pierwsze miejsce, w 1968 roku zajęła drugie miejsce w kultowej dziś ogólnopolskiej imprezie turystyczno-sportowej LZS „Złoty Kask”, wystartowała także w Pucharze Polski PZMot i zajęła 10 miejsce. Potem były inne imprezy turystyczne: „Rowerem Wszędzie”, złoty organizatorów turystyki, zlot turystyczny na Westerplatte, ogólnopolskie igrzyska LZS i setki imprez organizowanych w dawnym woj. krakowskim a później małopolskim. Zdobyła także uprawnienia sędziowskie w tenisie stołowym i lekkoatletyce, instruktora narciarstwa biegowego, organizatora turystyki.

Osobnym rozdziałem jest jej działalność społeczna w LZS, którego jest członkiem od 1965 roku. W latach 1967-1975 była prezesem wspomnianego wyżej klubu „Orkan”, od 1975 roku do 1999 wiceprzewodnicząca Rady Wojewódzkiej LZS w Nowym Sączu, od 1999 roku jest wiceprzewodniczącą Powiatowego Zrzeszenia LZS w Limanowej oraz sekretarzem Komisji Rewizyjnej Małopolskiego Zrzeszenia LZS, w latach 1988-2003 była członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej KZ LZS w Warszawie.

Może pochwalić się licznymi odznakami i medalami, m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową LZS, Złotą Odznaką za Zasługi dla Sportu, Brązową Odznaką Honorową PZMot, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki.

Marta Jelonek to nasz elezetesowski skarb, coraz mniej jest ludzi tak wrażliwych społecznie i bezinteresownie zaangażowanych w pomoc innym.



## JACEK KUCYBAŁA – TURYSTA Z ZAMIŁOWANIA

Na prawie wszystkich imprezach ogólnopolskich organizowanych przez Krajowe Zrzeszenie LZS obecny jest zawsze przedstawiciel władz krajowych stowarzyszenia. Od ponad 30 lat z naszą olimpiadą związany jest Jacek Kucybała, który po raz pierwszy pojawił się na niej w 1992 roku i od razu był członkiem jury. Od 2021 roku jest wiceprezesem Rady Głównej KZ LZS, wcześniej przez wiele lat pełnił funkcję skarbnika w tym gremium. Od kilkadziesiąt lat jest też zastępcą przewodniczącego Małopolskiego Zrzeszenia LZS.

Z Ludowymi Zespołami Sportowymi związany od 38 lat, zaczynał swoją pracę w tej organizacji jeszcze za czasów istnienia województwa krakowskiego. Niestrudzony organizator i współorganizator kilku tysięcy imprez sportowych i rekreacyjno-sportowych o charakterze międzynarodowym, ogólnopolskim, wojewódzkim i rejonowym, w których udział wzięło kilkaset tysięcy dzieci i młodzieży, głównie w wieku 12-19 lat. Należą do nich m.in.: turnieje tenisa stołowego i piłki nożnej z okazji Dnia Dziecka, halowe turnieje piłki nożnej z okazji Święta Niepodległości i „Mikołaj na Sportowo”, letni projekt „Wakacje z piłką nożną” oraz Indywidualne Mistrzostwa Małopolskiego Zrzeszenia LZS w Szachach.

Jego ulubioną dyscypliną jest piłka nożna – ma uprawnienia instruktora i sędziego piłki nożnej. Jest jednym z pomysłodawców wspomnianego wyżej letniego turnieju „Wakacje z piłką nożną” – w 2016 roku, gdy przeprowadzono pierwszy turniej, odbyło się ponad 150 turniejów z udziałem przeszło 10 tysięcy młodych uczestników. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki z finałów tych turniejów trafiali do klubów ligowych. Od 2000 roku do chwili obecnej koordynuje projekty realizowane na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe – Ośrodki Szkolenia Sportowego Młodzieży LZS, Wiodące Ludowe Kluby Sportowe oraz Rządowy Program KLUB. Dzięki nim młodzi sportowcy i nie tylko reprezentujący kluby z Małopolski zdobywali i zdobywają medale na mistrzostwach Polski, Europy, świata czy igrzyskach olimpijskich.

Od 2014 do chwili obecnej działa w Społecznej Radzie Sportu przy Prezydencie Miasta Krakowa. Przeszedł wraz z Małopolskim Zrzeszeniem LZS chwile wzlotów i upadków. Były bowiem czasy, gdy wojewódzkie władze samorządowe patrzyły nieprzychylnym okiem na organizację, „wycinając” w trakcie konkursów ofert prawie wszystkie projekty zgłaszane przez Małopolskie Zrzeszenie LZS.

Zamiłowanie do turystyki przejawiał już w młodych latach. Zaczynał od Małopolski, potem przyszło zwiedzanie Polski i leżącej tuż za miedzą Słowacji, wreszcie wojaże zagraniczne – zwiedził 34 kraje na trzech kontynentach. Jego ulubionym krajem była

i jest Grecja, w której był już 15 razy, ostatni raz w 2024 roku. Poza naszą olimpiadą jego ulubioną imprezą jest Ogólnopolski Podhalański Rajd Narciarski LZS w Białym Dunajcu, uczestniczył w dwudziestu pięciu jego edycjach.

Za swoją działalność na rzecz kultury fizycznej wielokrotnie odznaczany i wyróżniany między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za zasługi Dla Sportu”, Zasłużony Działacz Ludowych Zespołów Sportowych, Złotą Honorową Odznaką LZS, Srebrną Odznaką „Za zasługi dla Kolarstwa”, Srebrną Odznaką KOZPN.

Nasz kolega Jacek to niezwykle spokojny człowiek, pełen poczucia humoru, gdyby zorganizować konkurs na opowiadanie żartów i różnych dykteryjek na pewno znalazłby się na podium. Uwielbia czytać różnego rodzaju książki – „połyka” je jedna za drugą, często czyta w pociągach, jadąc na kolejną imprezę sportową. Gdy przyjeżdża na ogólnopolskie wydarzenia organizowane w różnych częściach kraju, można go spotkać na zwiedzaniu ciekawych miejsc – zawsze znajdzie czas na samotne wędrówki. Gdy przyjeżdża do biura KZ LZS w Warszawie, zawsze jest szarmancki dla pań, którym z Krakowa przywozi bajgle i słodycze.



Wraz z żoną Barbarą uwielbiają podróże

#### SĘDZIA, KONFERANSJER... PO PROSTU PRZYJACIEL

Tadeusz Rożej, wielki przyjaciel LZS, na olimpiadę zaczął przyjeżdżać ponad 15 lat temu jako przedstawiciel Ministerstwa Sportu i Turystyki, później poproszony przez organizatorów został prowadzącym finał. Był „konferansjerem” do 2023 roku. Przez te wszystkie lata pomagał nam także przy sprawdzaniu testów, towarzyszyła mu żona Basia, która była również wolontariuszem. Miłośnik podróży wszelakich – tych bliskich i tych dalekich. Przez całe życie związany ze sportem i turystyką. Gawędziarz, lubi wspominać dawne czasy, ale to chyba przypadłość wszystkich, którzy mają kilka

dziesiątek lat „na karku”. Swoją przygodę ze sportem zaczynał od piłki nożnej, potem była piłka ręczna, ale najbardziej ciągnęła go siatkówka – przez trzy lata w liceum, grał w szkolnej drużynie. Potem wylądował w Studium Nauczycielskim w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie uprawiał swoją ulubioną siatkówkę i ...rzut oszczepem. W 1969 roku dostał się na AWF w Warszawie. Uzyskał specjalizacje z judo, podnoszenia ciężarów, narciarstwa i żeglarstwa oraz turystyki. Po skończeniu studiów przez ponad 20 lat był nauczycielem wf w warszawskich szkołach ponadpodstawowych. Następnie była praca w Departamencie Sportu Powszechnego w MENiS, a od 2005 w Ministerstwie Sportu. Tu bliżej poznał działalność Krajowego Zrzeszenia LZS, zaprzyjaźnił się z nami i wier-

nie towarzyszy olimpiadzie, bywał też na innych imprezach organizowanych przez nasze stowarzyszenie.

#### NAUCZYCIELE I OPIEKUNOWIE

Najczęściej są nauczycielami wf, geografii, prowadzą koła PTTK lub LZS. Przygotowują swoich podopiecznych do udziału w naszej olimpiadzie. Bez ich zaangażowania i pomocy ta impreza raczej szybko zakończyłaby swój żywot. Sylwetki kilkunastu z nich zamieściliśmy przy opisie poszczególnych olimpiad. W tym miejscu chcemy podziękować za wieloletnią współpracę kilku innym osobom i poświęcić im kilka słów.

**Dorota Jakubek** – nauczycielka wychowania fizycznego, informatyki i techniki w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi, gmina Rozprza, woj. łódzkie. W 2009 roku założyła grupę turystyczną „Tygrysy”, której jest opiekunką. Uczniowie odwiedzają najciekawsze regiony Polski, startują w różnych imprezach sportowych i rekreacyjnych organizowanych przez LZS. **Jolanta Woropaj**, nauczycielka w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pniewach od ponad 30 lat uczy geografii i jest społecznym opiekunem Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK, najliczniejszego i najaktywniejszego w Oddziale PTTK w Szamotułach. Co roku uczestniczy wraz z podopiecznymi w ponad 20 imprezach krajoznawczo-turystycznych. Od wielu lat jej wychowankowie startują w naszej olimpiadzie i bardzo często występują w finale, a nawet go wygrywają, jak historyczny zwycięzca olimpiady on-line Oskar Naskręt. **Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz** z Centrum Edukacji Ogrodniczej Szczecin Zdroje, nauczycielka geografii, opiekunka szkolnego koła PTTK, która także startuje w olimpiadzie, np. w 2019 roku zajęła w finale drugie miejsce. **Anna Żaczek** nauczycielka i sportsmenka, była nawet mistrzynią Polski w rzucie dyskiem, czasami startuje w mistrzostwach weteranów, jest nauczycielką w Zespole Szkół im. Wincentego Witosa w Suchej Beskidzkiej. **Piotr Mróz**, obecnie nauczyciel praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi, ale przede wszystkim działacz LZS, współzałożyciel LKS Koluszki, który od ponad 40 lat promuje aktywność fizyczną wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. W działalności turystycznej nie mają sobie równych w woj. łódzkim. W nasze „olimpiadowe szaleństwo” wciągnął chyba całą rodzinę. **Witold Kołodziejczyk** z Zespołu Szkół CKU im św. Jana Pawła II w Radoczy, pow. Wadowice, woj. małopolskie nauczyciel geografii, biznesu i zarządzania, podstaw przedsiębiorczości, choć jego wychowankowie coraz rzadziej do nas zagląдают.

## Sylwetki finalistów (według kolejności opisu)

1. Kazimierz Jankowiak .....	21
2. Dr Szczepan Kalinowski .....	23
3. Stanisław Klimowicz .....	24
4. Henryk Szczęch .....	28
5. Stanisław Nieciecki .....	31
6. Dr Włodzimierz Ranoszek .....	37
7. Grzegorz Nogły .....	38
8. Piotr Stec .....	42
9. Piotr Rostkowski .....	44
10. Henryk Nabywaniec .....	45
11. Mieczysław Szymajda .....	52
12. Kazimierz Bubula .....	57
13. Paweł Mordal .....	61
14. Anna i Stanisław Steckiewicz .....	65
15. Łukasz i Zbigniew Olkowicz .....	68
16. Paweł Śliwiński .....	70
17. Anna Maksymowicz .....	89
18. Joanna Suleja .....	101
20. Tomasz Gotowała .....	110
21. Marek Wolski .....	115
22. Andrzej Galla .....	118
23. Oskar Naskręt .....	126
24. Wiesław Gajowniczek .....	129
25. Paweł, Katarzyna i Michał Lewiak .....	131

## Organizatorzy i osoby współpracujące

1. Adam Kazimierz Daszkowski .....	11
2. Jan Gomoła .....	144
3. Bogusław Brzozowski .....	145
4. Maria Glazik .....	147
5. Elżbieta Skalimowska .....	149
6. Iwona Kusińska-Kania .....	150
7. Marta Jelonek .....	151
8. Jacek Kucybała .....	153
9. Tadeusz Rożej .....	154

## Spis treści

Od autorki .....	4
Turystyka w Ludowych Zespołach Sportowych .....	6
Jak to się zaczęło? .....	9
Założenia regulaminowe olimpiady .....	13
Zmiany regulaminowe .....	15
Organizatorzy i partnerzy .....	17
I Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1984 .....	18
II Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1985 .....	26
III Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1986 .....	29
IV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Toruń 1987 .....	32
V Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kielce 1988 .....	35
VI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Gdańsk 1989 .....	39
VII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Poznań 1990 .....	41
VIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zielona Góra 1991 .....	43
IX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi „Circa 1492” – Kraków 1992 .....	46
X Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1993 .....	48
XI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno- Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1994 .....	51

XII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1995 .....	54
XIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Kraków 1996 .....	58
XIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Jelenia Góra 1997 .....	60
XV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Sztum 1998 .....	62
XVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 1999 .....	63
XVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2000 .....	66
XVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2001 .....	69
XIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2002 .....	72
XX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2003 .....	74
XXI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2004 .....	76
XXII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2005 .....	78
XXIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2006 .....	81
XXIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2007 .....	83
XXV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2008 .....	86
XXVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej Mieszkańców Wsi – Zakopane 2009 .....	88
XXVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2010 .....	91

XXVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2011 .....	93
XXIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2012 .....	95
XXX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2013 .....	97
XXXI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2014 .....	99
XXXII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2015 .....	104
XXXIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej – Zakopane 2016 .....	108
XXXIV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej – Zakopane 2017 .....	112
XXXV Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2018 .....	116
XXXVI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2019 .....	120
XXXVII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – On-Line 2020 .....	124
XXXVIII Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2021 .....	127
XXXIX Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2022 .....	130
XL Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2023 .....	134
XLI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Turystyczno-Krajoznawczej LZS – Zakopane 2024 .....	140
Organizatorzy i współpracownicy .....	144
Sylwetki finalistów (według kolejności opisu) .....	156
Organizatorzy i osoby współpracujące .....	156



# Zakopane

Kraków

Zielona Góra

Toruń

Jelenia Góra

Kielce

Gdańsk

Poznań

Sztum

Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe

ISBN -978-83-936268-4-7